

7 sierpnia 2013 roku

Dr inż. Jan Pająk

"Strony Jana Pająk - [antichrist pl.pdf](#)"

(tj. PDF broszurka z tekstem strony internetowej o nazwie [antichrist pl.htm](#) i tytule "Antychryst = nauczyciel moralności nauczający niemoralnością")

Wellington, Nowa Zelandia, 2013 rok,

ISBN 978-1-877458-66-8.

Copyright © 2013 by dr inż. Jan Pająk.

Wszystkie prawa zastrzeżone. Całość ani też żadna z części niniejszej publikacji nie może zostać skopiowana, zreprodukowana, przesłana, lub upowszechniona w jakikolwiek sposób (np. komputerowy, elektroniczny, mechaniczny, fotograficzny, nagrania telewizyjnego, itp.) bez uprzedniego otrzymania wyrażonej na piśmie zgody autora lub zgody osoby legalnie upoważnionej do działania w imieniu autora. Od uzyskiwania takiej pisemnej zgody na kopiowanie tej publikacji zwolnieni są tylko ci którzy zechcą wykonać jedną jej kopię wyłącznie dla użytku własnego nastawionego na podnoszenie swojej wiedzy i dotrzymają warunków że wykonanej kopii nie użyją dla jakiejkolwiek działalności przynoszącej dochód czy zawodowej, a także że skopiowaniu poddadzą całą tą broszurkę - włącznie z jej stroną tytułową oraz wszystkimi rozdziałami, tablicami, ilustracjami, itp.

Data najnowszej aktualizacji strony internetowej prezentowanej niniejszą broszurką podana jest powyżej w górnym lewym rogu. (W przypadku dostępu do kilku egzemplarzy tej broszurki rekomendowane jest czytanie egzemplarza o najnowszej dacie aktualizacji!)

Niniejsza broszurka PDF zawiera tekst wskazywanej w jej tytule strony internetowej pióra dra inż. Jana Pająk. Z kolei owe strony są formą szybkiego raportowania czytelnikom wyników badań naukowych uzyskanych przez autora tej broszurki. Ich autor jest świadomy, że badania te i ich wyniki mają unikalny charakter, jako że wcześniej nikt w całym świecie NIE podejmował badań objętych zaprezentowaną tu broszurką. Dlatego idee które broszurka ta prezentuje stanowią intelektualną własność autora tej broszurki. Wszystkie opublikowane tu idee, teorie, wynalazki, rozwiązania, wyjaśnienia, opisy, itp., posiadające wartość dowodową lub dokumentacyjną, są opublikowane tutaj zgodnie ze standardami i wymogami przyjętymi dla publikacji (raportów) naukowych. Szczególna uwaga autora skupiona była przy tym na wymogu odtwarzalności i najpełniejszego udokumentowania źródeł, t.j. aby każdy naukowiec czy hobbysta pragnący zweryfikować lub pogłębić badania autora był w stanie dotrzeć do ich źródeł (jeśli nie noszą one poufnego charakteru), powtórzyć ich przebieg, oraz dojść do tych samych lub podobnych co autor wyników.

Niniejsza broszurka jest kolejną z całego szeregu podobnych do niej broszurek w bezpiecznym formacie PDF, gratisowo oferowanych zainteresowanym czytelnikom za pośrednictwem totalizycznej strony o nazwie [tekst 11.htm](#) - która upowszechnia PDF wersje najważniejszych i najbardziej poczytnych stron autora. Tematyka tej broszurki jest reprezentowana w najnowszej [monografii \[1/5\]](#) o następujących danych bibliograficznych:

Pająk J.: "Zaawansowane urządzenia magnetyczne", Monografia, 5 wydanie, Wellington, Nowa Zelandia, 2007 rok, w 18 tomach, ISBN 978-1-877458-01-9

Dane kontaktowe autora, ważne w 2013 roku - tj. w przygotowania tej broszurki:

[Dr inż. Jan Pająk](#)

P.O. Box 33250, Petone 5046, NEW ZEALAND

Email: janpiak@gmail.com

Aczkolwiek może to kogoś zaszokować, okazuje się że w dzisiejszych czasach ludzkość stała się nawet bardziej niemoralna niż była ona około 2000 lat temu w czasach Jezusa. Przykładowo, analizy opisane w punkcie #G3 strony o nazwie [przepowiednie.htm](#) wykazują, że niemal wszystko co czynił bibilijny Jezus, w dzisiejszych czasach stało się już nielegalne, karalne przez prawo, lub zagrażające przywilejom kogoś mściwego i wysoko postawionego w ludzkiej hierarchii. Innymi słowy, dzięki wydatnej pomocy starej tzw. "ateistycznej nauki ortodoksyjnej" (tj. tej nauki której uczymy się w szkołach i na uczelniach), która wypaczyła definicję "moralności" podaną w punkcie #B5 strony o nazwie [morals_pl.htm](#) (tak że to co faktycznie jest niemoralne, np. homoseksualizm, ta wypaczona definicja zaleca jako "moralne"), ludzkość już obecnie zaczyna być niemal aż tak [niemoralna](#), jak mieszkańcy bibilijnych miast Sodoma i Gomora. To z kolei oznacza, że ludzie przestali też już wypełniać główny cel w jakim Bóg ich stworzył, tj. przestali już "przysparzać wiedzę". Jako tacy, dla Boga stają się już bezużyteczni i pozbywalni, zaś

Bóg może nawet podjąć decyzję aby całkowicie usunąć obecną rasę ludzką. Aby bowiem być użytecznymi dla Boga, czyli aby móc dopomagać Bogu w "przysparzaniu wiedzy", ludzie muszą żyć zgodnie ze zbiorem wytycznych które dane im były przez owego Boga, a które znamy obecnie pod generalną nazwą moralności. Oczywiście, zanim Bóg całkowicie pozbędzie się obecnej rasy ludzkiej, zapewne najpierw sprawdzi czy faktycznie nie da się już przywrócić moralności do ludzkich postępowań. Jednym zaś ze sposobów takiego przywrócenia może być przysłanie na Ziemię "nauczyciela". Niestety, "nauczycielem" tym NIE może już być ktoś "przykładowo moralny" (tj. "Drugi Jezus"). Wszakże szczególnie moralne zasady postępowania takiego kogoś oznaczałyby, że NIE mógłby on uchronić się przed zostaniem zliczowanym przez motłoch popychany zazdrością o jego nadprzyrodzone moce, wzburzony jego naukami przeciwstawnymi do obecnych wygodnickich światopoglądów ludzkich, oraz rozzuchwalony jego skromnością, pozorną bezbronnością i chęcią "nastawiania drugiego pliczka". Z kolei ponowne zliczowanie przez

ludzi takiego wysłannika Boga, tym razem miałyby już dokładnie odwrotne skutki niż intencje dla których Bóg przysłałby go na Ziemię. Dlatego jeśli Bóg zdecyduje się na wysłanie na Ziemię jakiegoś "nauczyciela moralności", wówczas nakaże mu aby nauczał on ludzi tylko "metodą ofermę kompanijnej" z polskiego wojska (tj. tą metodą opisaną dokładniej np. w punkcie #B7.2 stony o nazwie seismograph.pl.htm). Jednak przy użyciu owej metody, zamiast demonstrować ludziom "jak należy postępować", ów wysłannik Boga demonstrowałby ludziom "jak NIE wolno im postępować". Innymi słowy, taki "nauczyciel" przysłany przez Boga będzie musiał być niewypowiedzianie szatański - tak aby jego postępowanie stało się dla ludzi "lekcją moralności" jakiej nigdy NIE zapomną. Owa bowiem jego szatańskość z jednej strony demonstrowałaby ludziom jak im NIE wolno jest postępować, z drugiej zaś strony pozwalałaby mu otwarcie bronić się przed aresztem i przed ludzkimi wrogami, poprzez nieopisanie makabryczne uśmiercanie każdego kto by mu zagrażał lub przeszkadzał. To właśnie owego "nauczyciela

moralności" przysłanego nam przez Boga, ludzkość ma zapowiedzianego od dawna pod nazwą "Antychryst". Niniejsza strona jest mu poświęcona.

Część #A: Informacje wprowadzające tej strony:

#A1. Jaki jest cel tej strony:

Niniejsza strona ma na celu **logiczne wyjaśnienie i uzasadnienie przykładami uprzednio nieznanymi faktów na temat Antychrysta**, które to fakty ujawnione zostały dopiero dzięki analizom nowej "totalizycznej nauki", dokonywanym z podejścia "a priori" do badań - tj. z podejścia do badań opisanego szerzej w punkcie #F4 poniżej, a także w punkcie #C1 odrębnej strony o nazwie [telekinetyka.htm](#), oraz punkcie #A2.6 odrębnej strony o nazwie [totalizm_pl.htm](#). I tak, strona ta wyjaśnia kim naprawdę będzie Antychryst oraz skąd się wezmą jego nadprzyrodzone moce, dlaczego zostanie on przysłany na Ziemię przez Boga, w jaki sposób będzie on "nauczał" ludzi moralnego postępowania, itd., itp. Co jednak najważniejsze, strona ta wyjaśnia też jak cała ludzkość (a także jak indywidualni ludzie) może uniknąć doświadczenia jego raczej bolesnych metod ilustrowania i uczenia iż w życiu ludzie muszą jednak postępować pedantycznie moralnie.

#A2. Po co interesować się Antychrystem:

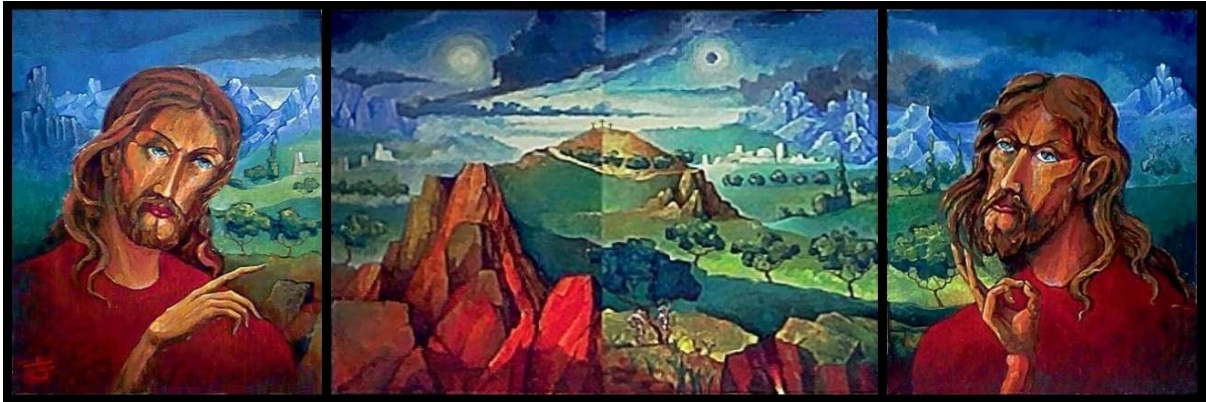
Przybycie Antychrysta na początku obecnego milenium jest tak dobrze opisane w najróżniejszej literaturze, że wielu z nas posiada poważne wątpliwości, czy istnieje choćby najmniejsza szansa aby tak szatańsko postępująca istota była w stanie przybyć na Ziemię bez szybkiego zostania zdemaskowaną i odrzuconą przez ludzi. Niemniej, jeśli wierzy się w prawdę starych przepowiedni, wówczas owo przybycie Antychrysta oraz wciągnięcie niezliczonych ludzi w jego szatańskie gierki ma nastąpić już niedługo. Rozważmy więc razem całkowicie hipotetyczne pytanie: czy jest to możliwe, że na przekór owych niezliczonych starodawnych ostrzeżeń oraz niezliczonych przepowiedni, ciągle ów niewypowiedzianie szatańsko postępujący Antychryst zdoła przybyć na Ziemię i **ukarać niezliczonych ludzi**. Jak się okazuje, odpowiedź na to pytanie jest TAK.

Ciągle istnieją bowiem liczne sposoby, że na przekór co obecnie już wiemy na temat Antychrysta, to szatańsko postępujące stworzenie jest jednak w stanie oszukać miliardy ludzi oraz wypełnić swoją moralnie nauczającą misję poprzez rozprzestrzenienie niebywałego zniszczenia na naszej planecie. Dlatego niniejsza strona internetowa ma m.in. za zadanie wyjaśnić jak takie ogromne nauczające ukaranie całej ludzkości może mieć miejsce. Poprzez poznanie tego hipotetycznego scenariusza, faktycznie zaczynamy rozumieć cele jakim Antychryst ma służyć, zmniejszyć czas w którym będzie on zmuszony dokonywać zniszczeń, a w ten sposób także zminimalizować zniszczenie jakie zgodnie ze starymi przepowiedniami ta szatańsko postępująca istota zmuszona będzie spowodować w naszej cywilizacji zanim jej działania przywrócą moralność do postępowania ludzkości.

#A3. Czy żyjemy właśnie w czasach wypełniania się starych przepowiedni?

Wystarczy rzucić okiem na nagłówki w gazetach czy na wiadomości telewizyjne aby się zorientować że coś dziwnego dzieje się wokół nas. Niesłychana chciwość i nieodpowiedzialność możnych, rozpusta i marnotrawstwo jednych przy głodowaniu innych, brak sprawiedliwości, zakazy nakładane na niemal wszystko, tyrani w rolach głów państw, wojny bez powodów i uzasadnień które uśmiercają nawet niewinne kobiety i dzieci, masowe użycie maszyn do wielkoskalowego zabijania, nieliczenie się z indywidualnymi ludźmi, zmuszanie do pracy starców po 60-tce przy jednoczesnym utrzymywaniu młodzieży na bezrobociu, itd., itp. Równocześnie z tym wszystkim: kataklizmy coraz jawniej atakujące niemoralne społeczności i niegodziwych osobników, szarańcze szalejące w Afryce, Australii i Azji, trzęsienia ziemi na całym globie, tsunami na Oceanie Indyjskim i na Pacyfiku, nuklearne katastrofy, mordercze huragany na Zachodzie i tajfuny na Wschodzie, mordercze zarazki i choroby, ludzie przemawiający do zwierząt, eskalująca się niemoralność, itp. Wszystko to znamy bardzo dobrze - tegoż nadejście jest wszakże przepowiadane przez Biblię ... Czy więc to właśnie nasza generacja żyje w czasach wypełniania się prastarych przepowiedni?

Oczywiście, przepowiednie wcale nie mogą wypełniać się same. Jak to wyjaśniono na stronie internetowej o nazwie [przepowiednie.htm](#), ktoś zawsze ukrywa się za ich wypełnianiem. W przypadku obecnej serii niszczycielskich zdarzeń na Ziemi, tym kimś okazują się być "ateistyczni naukowcy ortodoksyjni" oraz kierowani ich nieodpowiedzialnymi poradami niemoralni decydenci podejmujący szokująco błędne decyzje i posunięcia.



Obraz 1: Oto wymowny obraz zatytułowany "Chrystus-Antychryst", namalowany przez Henryka Baca - tj. przez wyjątkowo utalentowanego polskiego artystę obdarzonego zaskakująco dużą intuicją artystyczną (email henryk@baca.art.pl). (Czytelnicy są serdecznie zapraszani do odwiedzenia jego witryny internetowej z galerią obrazów. Witryna ta ma adres: www.baca.art.pl.) Ciekawe czy oglądający powyższy obraz potrafi powiedzieć, kto na nim jest Jezusem Chrystusem, a kto jest Antychrystem? Dokładnie tak samo, jak ów obraz zastanawia nas który z nich właściwie jest Chrystusem a który Antychrystem, również i w rzeczywistym życiu wysoce zastanawiający są oboje ci wysłannicy Boga, czyli obie te "**cielesne reprezentacje Boga**" - tak jak owe reprezentacje są wyjaśnione w punkcie #F4 tej strony. Wszakże oboje oni zademonstrują ludziom nadprzyrodzone moce, moce ich obu wywodzą się z tego samego źródła, a także działalność ich obu na Ziemi ma służyć temu samemu celowi - tj. zilustrowaniu "mechanizmów działania moralności" i przywróceniu ludzkości na drogę moralnego postępowania. Tyle tylko, że ich "metody nauczania moralności" będą odwrotne. Jezus nauczał bowiem przykładowym dobrem i moralnością (co "zawiązało mu ręce" i uczyniło go bezbronny wobec ludzkich niegodziwości). Natomiast Antychryst będzie nauczał moralności nieopisanym złem, szatańskością, oraz ludzkimi cierpieniami (które pozwolą mu efektywnie się bronić przed ludzkimi niegodziwościami i na które zresztą ludzkość całkowicie sobie zasłuży do czasu jego przybycia - wszakże już obecnie poziom niemoralności na Ziemi jest bliski tego z biblijnej Sodomy i Gomory, np. patrz punkt #B4 poniżej).

* * *

(**Zauważ** że można zobaczyć **powiększenie** każdej fotografii z niniejszej strony internetowej. W tym celu wystarczy zwykle **kliknąć** na tą fotografię. Ponadto większość tzw. browser'ów które obecnie są w użyciu, włączając w to popularny "Internet Explorer", pozwala na **załadowanie** każdej ilustracji do swojego własnego komputera, gdzie można jej się do woli przyglądać, gdzie daje się ją zredukować lub powiększyć, a także gdzie ją można wydrukować za pomocą posiadanego przez siebie software graficznego.)

#A4. Ta strona uległa drastycznemu przeredagowaniu w dniu 17 października

2011 roku - tj. zaraz po odkryciu przez "totaliztyczną naukę" że w dzisiejszych niemoralnych czasach "Drugi Jezus" też zostałby zlinczowany przez motłoch (tak jak bibilijny Jezus), a stąd że jeśli Bóg wysłał na Ziemię "nauczyciela" wówczas aby z powodzeniem zrealizował swą misję "nauczyciel" ten musi być nieopisanie szatański:

Obecne zredagowanie niniejszej strony jest dokonane z filozoficznie zupełnie odmiennego podejścia niż jej początkowa wersja. Zmiana filozoficznego podejścia do zredagowania niniejszej strony miała miejsce w dniu 17 października 2011 roku - tj. zaraz po odkryciu faktów opisanych w punkcie #G3 strony o nazwie [przepowiednie.htm](#).

Gdyby wyjaśniać na jakimś przykładzie na czym polega odmienność filozoficznego zrozumienia roli Antychrysta opisanej niniejszym sformułowaniem tej strony, od zrozumienia roli Antychrysta opisanej uprzednim sformułowaniem tej strony, to odmienność tą dałoby się przyrównać do dwóch skrajnie odmiennych spojrzeń na "ból". Wszakże jedni ludzie uważają ból jako coś "niedobrego" czy wręcz "szatańskiego". Zgodnie bowiem z ich rozumieniem świata "wszystko co nieprzyjemne jest niedobre". Jednak istnieją też inni ludzie którzy rozumieją, że ból musi stać na początku każdego dobra. To dlatego np. matki odczuwają "ból porodowy", bez doznania bólu NIE potrafi się odczuć przyjemności, zaś np. pójścia do dentysty i wyleczenia zęba NIE daje się dokonać bez przeżycia określonej dozy bólu. Podobnie jest z nauczaniem ludzi moralności. Można próbować jej uczyć w sposób bezbólowy, tak jak Jezus - jednak zwykle NIE przynosi to długotrwałych wyników. Można jednak też uczyć moralności bólem i niemoralnością - tak jak uczynił to np. Hitler, Idi Amin, Pol Pot, Gaddafi, oraz wielu innych ludzkich tyranów. Taka też bolesna lekcja moralna jest pamiętana znacznie dłużej. Faktycznie nawet **w działaniu jest zasada, że im większy ból danej lekcji, tym lekcja ta utrwała się nam na dłużej**. Aby więc nauczyć ludzkość moralności, Bóg już dawno temu zdecydował że kiedy ludzie staną się aż tak nienawracalnie niemoralni iż NIE będzie mógł im wysłać uczącego bezboleśnie wysoce moralnego nauczyciela (w rodzaju "Drugiego Jezusa"), wówczas przyśle im do nauki moralności istotę niewypowiedzianą dla nich "bolesną". Owego bolesnego dla ludzi nauczyciela moralności Bóg zapowiedział nam pod nazwą "Antychryst". Wszakże w swoich wysiłkach wychowania ludzkości, **Bóg** używa zarówno przykładów "dobra" jak i przykładów "zła" - do czego zresztą Bóg otwarcie się też przyznaje w treści Biblii (np. patrz bibilijna Księga Rodzaju, werset 3:1, cytując: "A wąż był bardziej przebiegły niż

wszystkie zwierzęta lądowe, które Pan Bóg stworzył.")

Część #B: Dlaczego w świecie rządzone przez Boga ludzie muszą postępować moralnie:

#B1. Bóg stworzył ludzi w ściśle zdefiniowanym celu - tj. aby Mu pomagali w "przysparzaniu wiedzy":

Motto: "Wszystko co istnieje w świecie fizycznym stworzone zostało dla istotnego celu, musi wypełniać zadane mu funkcje, ma nadrzędnego odbiorcę swych działań, jego los jest zależny od korzyści jakie inni odnoszą z jego istnienia, itd., itp."

Nawet najmniej intelektualnie rozwinięci ludzie, jeśli już podejmują jakieś działanie, zawsze ono służy jakiemuś celowi. Przykładowo, jeśli gotują, kupują, albo kradną żywność, czynią to w celu zaspokojenia czyjegoś głodu. Jeśli się ubierają, przyozdabiają, czy np. tylko czeszą - czynią to w celu bycia aprobowanym, spodobania się innym ludziom, znalezienia lub utrzymanie przy sobie partnera życiowego. Itd, itp. Jeśli więc aż tak nieskończenie inteligentna i potężna istota, jak sam Bóg, zdecyduje się coś uczynić, wówczas z całą pewnością też dokonuje tego w jakimś ogromnie istotnym celu. Nawet więc tylko przez analogię i bez formalnego dowodzenia tu tego faktu, z całą pewnością daje się stwierdzić, że **wszystko co Bóg czyni, lub co już uczynił, włącznie ze stworzeniem ludzi, służy jakiemuś nadrzędnemu celowi.**

Skoro wszystko co Bóg czyni służy jakiemuś nadrzędnemu celowi, dla nas ludzi staje się ogromnie istotnym dokładne ustalenie jaki był główny cel dla którego Bóg stworzył ludzi. Wszakże dokładne ustalenie tego celu pozwoli niektórym z nas (tym bardziej skłonny do posłuszeństwa) na efektywniejsze realizowanie tego celu, a w ten sposób nasze dotychczas przypadkowe działania pozwoli zamienić w celową kooperację - co z kolei pozwoli ulepszyć nasze dotychczasowe stosunki z Bogiem. Dlatego, po opracowaniu swojej **filozofii totalizmu**, ja osobiście podjąłem i skompletowałem szerokie badania aby ustalić "jaki był ten główny cel Boga dla osiągnięcia którego stworzył On ludzkość". Ustalenie tego celu Boga w stworzeniu ludzi wcale NIE było łatwe. Cel ten NIE jest bowiem wyjaśniony ani w **Biblii**, ani też w żadnej innej świętej księdze - Bóg najwyraźniej zdecydował, że ludzie sami muszą go sobie ustalić. Przed moimi badaniami, żaden też inny naukowiec, ani żaden wyznawca jakiegokolwiek religii, celu tego NIE zdołał jednoznacznie ustalić i podać go do publicznej wiadomości. **To mnie więc przypadł w udziale ów naukowy obowiązek i**

honor, aby jako pierwszy w świecie naukowiec i badacz Boga, dokładnie ustalić i opublikować w swych licznych opracowaniach (dzięki internetowi dostępnych obecnie każdemu zainteresowanemu) dokładny cel w jakim **Bóg stworzył ludzi**. Jak też z pomocą swej filozofii totalizmu i jej podejścia "a priori" do badań ustaliłem ponad wszelką wątpliwość, **głównym celem dla którego Bóg stworzył ludzi okazuje się być "przysparzanie wiedzy"**. Ponieważ dokładne opisy procesu mojego wydedukowania i dowodowego podpierania tego celu Boga w stworzeniu człowieka, są dostępne aż na całym szeregu moich opracowań, NIE będą one tutaj powtarzane. Tym więc czytelnik, którzy zechcą prześledzić te opracowania, tutaj tylko krótko je podsumuję, zaś w końcowym paragrafie tego punktu tylko wskażę najważniejsze z nich.

Fakt, że "przysparzanie wiedzy" okazuje się być nadrzędnym celem w jakim Bóg stworzył ludzi, posiada niewypowiedzianie istotny wpływ na życie każdego z nas. Jak bowiem się okazuje, wszystko w nas samych - znaczy każdy z naszych ludzkich atrybutów, jest specjalnie zaprojektowany przez Boga w taki sposób abyśmy mogli najlepiej wypełniać ten właśnie cel. Przykład jednego z owych atrybutów, tj. wymogu że aby najwydajniej pomagać Bogu w "przysparzaniu wiedzy" ludzie muszą być maksymalnie niedoskonalimi, omawiany jest już w następnym punkcie #B2 tej strony. Także całe nasze życie okazuje się być podporządkowane temu nadrzędnemu celowi. Przykładowo, fakt że podstawowym wymogiem nakładanym przez Boga na ludzkość jest wymóg "moralności" (tj. ten wymóg który opisałem poniżej w punkcie #B3 niniejszej strony), również wynika z owego nadrzędnego celu "przysparzania wiedzy". Na dodatek do tego, wszystko co nas otacza, też musi być podporządkowane temu celowi. Dlatego przykładowo w całej naturze muszą być zawarte wskazówki i zachęty namawiające nas do przysparzania wiedzy, wszystko w naturze musi być symetryczne (tak jak opisuje to Louis De Broglie swoją "Zasadą Symetryczności Natury" - patrz punkt #B1 totaliztycznej strony o nazwie [propulsion pl.htm](#)) i wszystko musi być uszeregowane w piramidalne struktury które wspomagają przysparzanie wiedzy (przykładem takich piramidalnych struktur jest podobieństwo atomów i systemów słonecznych, czy regularności wyrażone np. tzw. "Tablicą Mendelejewa" i tzw. "Tablicą Cykliczności" - jakie to tablice opisałem m.in. w punkcie #A2 odrębnej strony o nazwie [magnocraft pl.htm](#)). Itd., itp. Wielka więc szkoda, że nowa "totaliztyczna nauka" dopiero tak późno umożliwiła mi odkrycie owego celu Boga w stworzeniu człowieka. Gdyby bowiem ów cel Boga był znany ludziom znacznie wcześniej (np. gdyby owa stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna", oraz wszystkie religie, NIE okazały się kompletnie niezdolne do jego ustalenia), wówczas wcześniejsze odkrycie tego celu Boga by zapewne zaoszczędziło ludzkości ogromną ilość błędzenia i niepotrzebnych cierpień, a być może nawet ludzkość byłaby wówczas ochroniona przed zabłądzeniem w ową "ślepą uliczkę" w jakiej obecnie się znalazła - zaś wyjaśnienie problemu wyjścia z której NIE musiałoby stanowić przedmiotu całej niniejszej strony.

Szersze omówienia celu w jakim Bóg stworzył ludzi, a także referencje do dalszych opracowań na ten temat, zawarte są m.in. w punkcie #J2 strony o nazwie [healing pl.htm](#) oraz w punktach #B4 i #C1 strony o nazwie [tornado pl.htm](#). Z kolei najróżniejszy materiał dowodowy - włącznie z filozoficznie ogromnie istotnym totaliztycznym poszerzeniem tzw. **"Teorii**

Nadistot" polskiego geniusza o nazwisku Adam Wiśniewski, które to poszerzenie dostarcza filozoficznej podstawy do wyprowadzenia formalnego dowodu naukowego potwierdzającego iż faktycznie **głównym celem Boga dla którego stworzył On ludzi jest "przysparzenie wiedzy"**, omawiany jest w punkcie #B4 strony o nazwie will_pl.htm, a także w podrozdziałach A3.2 (tom 1) i NF5 (tom 12) mojej najnowszej monografii [1/5].

#B1.1. Dlaczego Bóg kładzie aż taki nacisk na "przysparzenie wiedzy"?

Motto: "Należy wyraźnie odróżnić cel jakiegoś działania (odpowiadający na pytanie 'dokąd działanie to zmierza') od powodu tego działania (odpowiadającego na pytanie 'dlaczego działanie to zostaje podjęte') - przykładowo, jeśli czymś celem jest emigracja do Ameryki, powodem może np. być perspektywa bezrobocia w rodzinnym kraju."

Cel główny dla którego Bóg stworzył ludzi, czyli **"przysparzenie wiedzy"**, decydująco kształtuje aż cały szereg metod działania Boga. Przykładowo, jak zostanie to wyjaśnione w punkcie #B3 tej strony, przysparzenie wiedzy staje się niemożliwe jeśli ludzie praktykują tzw. "niemoralność". Wszakże niemoralni ludzie zawzięcie prześladują zależnych od nich odkrywców i wynalazców, stwarzając w swojej społeczności zjawiska opisywane na tej stronie pod nazwami "wynalazcza impotencja" i "przekleństwo wynalazców" - tj. zjawiska które w dzisiejszych czasach paraliżują postęp wiedzy w znacznej liczbie krajów. Dlatego, aby pomimo naturalnej skłonności niedoskonałych ludzi do praktykowania niemoralności, owo przysparzenie wiedzy ciągle mogło mieć miejsce, Bóg zmuszony jest dyskretnie "perswadować" ludziom prowadzenie możliwie najmoralniejszego życia na jakie ich natura im pozwala. Owego perswadowania Bóg dokonuje wieloma niezbyt przyjemnymi dla ludzi metodami, przykładowo "zwalczaniem niemoralności przez samą niemoralność" - opisywanym w punkcie #T1 strony o nazwie humanity_pl.htm; "uśmiercaniem najbardziej niemoralnych osobników" oraz "wyniszczaniem kataklizmami najbardziej niemoralne społeczności" - czyli dyskretnym wdrażaniem na Ziemi **zasady "wymierania najniemoralniejszych"**, która dla indywidualnych osób jest opisywana dokładniej np. w punkcie #G1 strony o nazwie will_pl.htm, zaś dla całych tzw. "intelektów grupowych" (np. dla całych miast) jest opisywana i udokumentowana np. w punktach #H1 do #H6 strony o nazwie tapanui_pl.htm; itd., itp.

Tak jednak się składa, że niezależnie od celu dla którego Bóg stworzył ludzi, równie decydujący wpływ na metody działania Boga ma też jeszcze jeden czynnik, tj. "powód tego stworzenia". Głównym powodem stworzenia ludzi okazuje się bowiem być konieczność wychowania **"żołnierzy Boga"**. Chodzi bowiem o to, że tzw. "przeciw-świat" w jakim Bóg zamieszkuje posiada nieskończenie ogromne rozmiary - co wyjaśniam dokładniej np. w podrozdziale A1 z tomu 1 swojej najnowszej monografii [1/5], a także w punkcie #I2 strony o nazwie dipolar_gravity_pl.htm, czy w punkcie #C2 strony o nazwie god_proof_pl.htm. Stąd oprócz naszego Boga, w owym nieskończonym przeciw-świecie mogli się samo-wyewoluować także inni bogowie, którzy

postwarzali sobie również własne światy fizyczne i własne wersje ludzi z naszego świata. Faktycznie to nawet dzisiejsza, ciągle bardzo przecież prymitywna nauka ziemską, już zdołała wykryć istnienie owych odmiennych światów (w domyśle posiadających odmiennych bogów) - po szczegóły patrz artykuł [1#B1.1] o tytule "Cosmic radiation map first evidence other universes exist" (tj. "mapa kosmicznego promieniowania dostarcza pierwszego dowodu, że istnieją też odmienne wszechświaty"), opublikowany na stronie B1 nowozelandzkiej gazety [The Dominion Post](#), wydanie z poniedziałku dnia 20 maja 2013 roku. Jeśli zaś nawet nasza ciągle prymitywna oficjalna nauka może już wykryć te odmienne światy, o ich istnieniu z całą pewnością od dawna wie już nasz nieskończenie doskonalszy Bóg. Wie On też zapewne, że pewnego dnia może dojść do konfrontacji pomiędzy naszym światem, a tymi odmiennymi światami i ich mieszkańcami. Wszakże Bóg doskonale pamięta ową bratobójczą walkę jaką w początkowym stadium swojej samo-ewolucji zmuszony był staczać z innymi podobnymi do siebie bratnimi programami-istotami, jakie wyewoluowały się razem z Nim w tym samym obszarze nieskończenie wielkiego przeciw-świata, a jakich opis zawarty jest m.in. w punkcie #B1 strony o nazwie [evolution_pl.htm](#). Do dzisiaj Bóg pamięta też doskonale to co potem uwiecznił w biblijnej "Księdze Mądrości", wersety 10:1-3, mianowicie że źródłem jego własnej mocy jaka m.in. pozwoliła mu pokonać owe bratnie programy-istoty była jego własna mądrość. (To właśnie pamięć znaczenia owej mądrości w pokonaniu wszelkich przeciwności stoi u podstawy "przysparzania wiedzy" jako celu stworzenia człowieka.) Dlatego, zgodnie z rzymską doktryną **"aby mieć pokój, przygotuj się do wojny"**, nasz Bóg potrzebuje wychować sobie także "żołnierzy" - jacy będą gotowi uczynić wszystko dla swego Boga i dla swego świata. Na takich właśnie żołnierzy Bóg wychowuje więc sobie ludzi.

Nie trudno się też domyślić, że jeśli do naszego świata fizycznego dociera aż tyle informacji o innych światach, że już obecnie mogą one być interpretowane przez ciągle raczej prymitywnie myślących dzisiejszych naukowców, sam Bóg w swojej niemal nieskończonej wiedzy i mądrości bada zapewne te informacje już od tysięcy lat. Do dzisiaj prawdopodobnie NIE tylko więc wie o istnieniu owych innych światów i innych istot boskich podobnych do Niego samego, ale także wie już jak owe inne światy są zorganizowane, na jakich zasadach one działają, oraz czego można się będzie spodziewać kiedy dojdzie do konfrontacji naszego świata fizycznego z nimi. Dlatego zapewne już od dawna nasz Bóg zaplanował, jak powinien nas wychowywać sobie na owych przyszłych fizycznych "żołnierzy Boga". Przykładowo, to zapewne dlatego, po zakończeniu przydatności, a stąd i istnienia, dzisiejszej Ziemi, Bóg zaplanował (i opisał w Biblii) stworzenie dla ludzi "latającego miasta" zwanego "Nowe Jeruzalem" - opisanego dokładniej w punkcie #J3 strony [malbork.htm](#). Wszakże w takim latającym mieście Bóg będzie mógł realizować "drugi etap" szkolenia ludzi na "żołnierzy Boga" poprzez obwożenie ich po najróżniejszych systemach gwiazdnych, które stworzył specjalnie w tym celu, a na których od jakiegoś już czasu przygotowuje zapewne "symulacje" (albo "kopie") owych odmiennych światów rządzonych przez innych niż On bogów. W trakcie zaś owego obwożenia, "żołnierze Boga" (tj. ludzie) będą mogli szkolić się i praktykować, co i jak powinni decydować i czynić, gdyby doszło kiedyś do konfrontacji naszego świata fizycznego, z owymi innymi światami zarządzanymi przez odmiennych bogów.

Oczywiście, materiał na "żołnierzy Boga" wychowuje się inaczej niż np. materiał na "pieszczochów". Żołnierze Boga muszą posiadać wymaganą wiedzę i mądrość, być inteligentni, moralni, zahartowani w boju, "twardzi", nawykli do pokonywania trudności i przeciwności, zdeterminowani, zapobiegliwi, cierpliwi, odkrywcy, zaradni, itp. To zaś oznacza, że wychowując sobie ludzi na "żołnierzy Boga", Bóg zmuszony jest stosować wobec nich określone metody postępowania, oraz wychowywać ich w określonych warunkach - po przykłady patrz punkt #B5.1 ze strony o nazwie [will_pl.htm](#), czy punkty #A3 i #A4 ze strony o nazwie [god_proof_pl.htm](#). Innymi słowy, **boska potrzeba aby wychowywać ludzi na "żołnierzy Boga", powoduje że świat fizyczny w jakim my żyjemy musi wyglądać i działać zupełnie odmiennie niż patrząc z naszego punktu widzenia my ludzie byśmy sobie tego życzyli lub to sobie wyobrażali.** Dokonajmy więc teraz przeglądu najważniejszych następstw, jakie mają warunki w których istnieje i działa nasz Bóg i nasz świat fizyczny, na cechy i na przebiegi życia dzisiejszych ludzi na Ziemi. Oto owe następstwa:

1. Stworzenie ludzi jako wysoce niedoskonałych. Fakt ten wyjaśnia szerzej punkt #B2 niniejszej strony. Jeśli dokładnie rozważyć sprawę, tylko zaczynanie od możliwie największej ludzkiej niedoskonałości, potem zaś stopniowe i pracowite udoskonalanie ludzi, rozwiązuje aż cały szereg problemów związanych w nadaniem im cech wysoce efektywnych "żołnierzy Boga". Przykładowo, Bóg zaczyna ich życie od najbardziej trudnego, pozwalając im potem stopniowo wypracowywać dla siebie (a stąd i wysoce cenić) coraz lepsze standardy. To zaś pozwala ludziom rozumieć czym jest niedoskonałość i jak z nią walczyć. Umożliwia gnębienie ludzi przez samych ludzi, a stąd nadawanie ludziom większego zasobu wymaganych doświadczeń. (Np. w świecie doskonałych ludzi, gnębienia bliźnich musiałyby dokonywać jakieś odmiennie istoty, które Bog musiałby w tym celu specjalnie stwarzać aby potem wprowadzać je pomiędzy ludzi - tak jak w tym właśnie celu, w początkowej fazie wychowywania ludzkości Bóg uczynił to z "diabłami".) Itd., itp. Oczywiście, stworzenie ludzi jako wysoce niedoskonałe istoty wprowadza też aż cały szereg niekorzystnych następstw do praktycznie każdego obszaru naszego życia. Wszakże, przykładowo, to z tego powodu typowo politycy i decydenci najpierw wdrażają najbardziej niedoskonałe rozwiązania które potem zawsze wymagają korygowania. To dlatego wielu z nas wpada w nałogi i uprawia zboczenia. To z tego powodu Bóg wymaga od nas abyśmy zwalczali nasze niedoskonałości, a NIE im ulegali. Itd., itp.

2. Używanie "zasady odwrotności" do wychowywania ludzi. Owa niezbyt przyjemna dla nas metoda wychowawcza, którą Bóg używa dla wychowywania ludzi na swoich "żołnierzy", opisana jest pod nazwą "**zasada odwrotności**" w punkcie #F3 strony o nazwie [wszewilki.htm](#). Nie powinno nas więc zbytnio dziwić, **"dlaczego" w świecie rządzonym przez wszechmogącego Boga, to co "jest", sprawia wrażenie "odwrotności" tego, co "Bóg od nas wymaga", co "być powinno", lub co "my byśmy chcieli aby było"**. Przykładowo, dlaczego Bóg wcale otwarcie i natychmiast NIE nagradza moralnych postępowań (choć wynagradza je dyskretnie i skrycie po upływie określonego czasu - tak jak wyjaśnia to punkt #B2.1 na stronie [mozajski.htm](#)), dlaczego w naszym życiu na wszystko trzeba sobie zapracować, dlaczego wynalazcy i odkrywcy są traktowani dosyć "szorstko" przez życie z powodu działania tzw. "**przekleństwa**

wynalazców" oraz tzw. **"wynalazczej impotencji"** (patrz punkty #B2 i #B3 poniżej), dlaczego bogatym Bóg NIE obiecuje nieba, dlaczego oficjalnie zawsze upowszechniana jest nieprawda o Bogu zaś do prawdy na temat naszego stwórcy każdy musi mozolnie dochodzić samemu, dlaczego pierwszym i najważniejszym wymogiem życia wiecznego w następnym świecie fizycznym jest uznanie istnienia Boga i ohotnicze podporządkowanie się nakazom Boga, dlaczego końcowe spalenie oczekuje wszystkich tych ludzi których umysły, na przekór licznych dowodów i doświadczeń podobnych do tych opisanych w punkcie #F3 strony [wszewilki.htm](#), ciągle NIE odnotują istnienia Boga, dlaczego wszystko z naszego świata w co zaprzestanie się wkładania wysiłku (a także każda osoba która staje się zasiedziała) samoczynnie staczają się w dół ku rozkładowi, dlaczego każdy człowiek musi przeżyć określoną dawkę cierpienia, itd., itp. Warto tu też odnotować, że zasadą wychowania ludzi odwrotną do tej jakiej Bóg na nas używa i jaką w Biblii nam rekomenduje abyśmy stosowali wobec swoich dzieci, jest owa **"zasada cieplarniana"** coraz częściej stosowana ostatnio przez chorobliwie-opiekuńcze matki. Opisałem ją dokładniej m.in. w punkcie #F3 strony o nazwie [wszewilki.htm](#), oraz w punkcie #B5.1 strony o nazwie [will_pl.htm](#). Zamiast na "żołnierzy Boga", owa "zasada cieplarniana" wychowuje dzieci na egoistów, maminsynków, niedołęgów, samobójców, itp.

3. Opracowanie tzw. "omniplanu" w celu stopniowego udoskonalania ludzi i nadawania im pożądaných przez Boga cech. Zasada działania owego softwarowego tworu zwanego "omniplanem", z pomocą którego Bóg tak projektuje przebieg życia każdej indywidualnej osoby, aby stopniowo nadawało tej osobie wszelkie cechy wymagane przez Boga, opisana jest w punktach #C4 i #C3 ze strony o nazwie [immortality_pl.htm](#). Poprzez użycie owego "omniplanu" do wielokrotnego i powtarzalnego przepuszczania każdego z nas przez specjalnie dla nas przeprojektowany przebieg życia, Bóg kontynuuje udoskonalanie każdej osoby aż do punktu gdy osoba ta albo nabywa wszelkie wymagane przez Boga cechy "żołnierza Boga", albo też gdy Bóg definitywnie przekonuje się, że osoby tej NIE daje się udoskonić do wymaganego poziomu, a stąd że jest ona "pozbywalna" i musi zostać trwale "wyeliminowana" z dalszych planów Boga.

4. Ilustrowanie ludziom zasady "przeżywania najsilniejszych". Zasada ta jest realizowana w całej otaczającej ludzi naturze. Bóg sprawia też na ludziach pozorne wrażenie, że obowiązuje ona także ludzi - na przekór iż skrycie wobec ludzi i wobec zwierząt domowych Bóg wdraża zupełnie odmienną **zasadę "przeżywania najmoralniejszych"** (zwaną też **zasadą "wymierania najniemoralniejszych"**) opisywaną np. w punkcie #B1 strony o nazwie [changelings_pl.htm](#), oraz w punkcie #G1 strony o nazwie [will_pl.htm](#). W normalnej sytuacji mogłoby więc dziwić owe niby "podwójne standardy", kiedy to sam Bóg pozornie stosuje jedną zasadę, zaś wymaga od ludzi przestrzegania zupełnie odwrotnej zasady. Jednak w sytuacji wychowywania ludzi na "żołnierzy Boga", którym to żołnierzom może przyjsć walczyć na śmierć i życie o przetrwanie, przestaje to dziwić.

5. Wybaczenie grzesznikom ich win. Jeśli dobrze się zastanowić, z punktu widzenia ludzi owo wybaczenie win jest źródłem całego szeregu niepożądanych dla nas następstw. Przykładowo, spowalnia ono proces transformowania grzeszników w ludzi postępujących moralnie. Wszakże dla grzeszników wysyła

ono sygnał "dlaczego się spieszyć z wejściem na ścieżkę moralności, jeśli niemoralne życie daje nam tyle przyjemności, zaś Bóg i tak w końcu wybaczy nam wszelką niemoralność". Tymczasem z punktu widzenia wychowania ludzi na "żołnierzy Boga" wybaczenie grzechów pozwala ludziom gromadzić szersze doświadczenie życiowe niż prowadzenie moralnego życia (zaś dla żołnierza doświadczenie życiowe ma ogromną wartość). Wiadomo bowiem, że najlepszymi bankierami są byli oszuści, zaś najlepszymi policjantami - byli kryminaliści. Ponadto, na owo "wybaczenie win" Bóg nałożył bardzo mądrze przemyślane ograniczenie dyskutowane m.in. w punkcie #C5.1 strony o nazwie [morals pl.htm](#), a także na końcu punktu #A1 z dwóch stron o nazwach [quake pl.htm](#) i [seismograph pl.htm](#). Mianowicie, Bóg wybacza winy tylko kiedy ktoś transformuje swoje życie z niemoralnego na moralne. Kiedy jednak ktoś postąpi odwrotnie, tj. z moralnego staje się niemoralnym, wówczas Bóg go za to uśmierca.

6. Prowadzenie każdej publicznej inicjatywy wzdłuż tzw. "drogi maksymalnego błędu". Jeśli obiektywnie zbada się metody działania Boga, wówczas się okazuje, że Bóg żelazną ręką zarządza wszystkim co tylko się dzieje na Ziemi i czego następstwa dotyczą ludzi. Dokładniejsza też analiza generalnej zasady jaką Bóg stosuje przy zarządzaniu każdego publicznego rozwoju zdarzeń ujawnia, że zasada ta stwierdza iż **wszystko co swymi efektami dotyka wielu ludzi musi postępować wzdłuż "drogi maksymalnego błędu"** - która jednocześnie jest **"linią najwyższego efektu nauczającego"** (po więcej danych na temat tej drogi patrz punkt #J3 strony [malbork.htm](#)). I tak np. każde prawo uchwalane w każdym państwie w swym pierwszy wydaniu musi zawierać kupę błędów i przeoczeń, które potem trzeba będzie z mazołem usuwać i naprawiać. Każdy nowy budynek będzie postawiony w tak błędnej pozycji i zbudowany w tak błędny sposób, aby potem powodował maksimum niewygody i wymagał maksymalna ilość napraw i korekcji. Każda droga na początku będzie zygzakowata i pełna wybojów jakie potem wymagają naprawiania. Każde nowe lekarstwo wprowadza więcej szkodliwych następstw ubocznych niż skutków leczniczych. Każdy nowy produkt jaki ma ułatwiać życie i czynić je zdrowszym potem okazuje się szkodliwy dla ludzi. Każde nowe urządzenie na początku czyni więcej szkody niż dobra. Każda upowszechniana informacja zawiera maksymalna ilość błędów i pomyłek jaką tylko daje się w niej zmieścić - po przykład patrz punkt #G4 na stronie o nazwie [god proof pl.htm](#). Itd., itp. Takie prowadzenie każdej sprawy wzdłuż "drogi największego błędu" mogłoby nas dziwić gdybyśmy wierzyli religiom, że Bóg głównie zajmuje się rozpieszczaniem ludzi, tj. zabezpieczaniem im dobrobytu, wygod, pokoju, szczęścia, itp. Jednak przestaje ono nas dziwić, jeśli się zrozumie, że Bóg wychowuje ludzi na twardych "żołnierzy Boga". Wszakże owa "droga największego błędu" rozwija u ludzi żołnierskie jakości poprzez zmuszanie ich do nieustannego naprawiania błędów jakie popełnili. Ponadto, ujawnia ona Bogu którzy z ludzi dostrzegają błędy popełniane przez decydentów i mają odwagę domagać się ich naprawienia, pozwala Bogu łatwiej "oddzielać ziarno od plew" poprzez łatwe osądzenie kto z ludzi nadaje się na "żołnierza Boga", a kogo należy się pozbyć bowiem po skonfrontowaniu trudności życiowych okazuje się być bezużytecznym, itd., itp.

7. Hałaśliwe promowanie nieprawdy oraz uparte blokowanie

prawdy. Jak łatwo przekonać się z codziennego życia, wszystko co jest nieprawdą natychmiast jest rozślawiane po świecie i promowane na rozliczne hałaśliwe sposoby. Jednocześnie zaś głoszenie prawdy jest potępiane, karane, wyciszane, celowo wypaczane, itp. To z tego powodu, np. oficjalna nauka ziemską hałaśliwie rozgłasza nieprawdę w rodzaju "teorii wielkiego Bangu", czy "teorii względności", jednocześnie zaś ukrywa przed ludźmi np. naukowe dowody na istnienie Boga (opisane np. na stronie [god proof pl.htm](#)), oraz odmawia oficjalnego uznania np. ujawniającego prawdę [Konceptu Dipolarnej Grawitacji](#). To też z tego powodu np. dziennikarze którzy ujawniają gorzką prawdę, są prześladowani nawet w najbardziej wiodących demokracjach, zaś ci co prawią komplementy i słodkie kłamstewka są nagradzani, wyróżniani i promowani. Taka sytuacja ma swoje uzasadnienie tylko w świecie w którym ludzie są wychowywani na twardych "żołnierzy Boga". Wszakże zmusza ona każdego aby na poznanie prawdy najpierw sobie zasłużył mozolnym jej poszukiwaniem, oraz aby zrozumiał, że to co hałaśliwie samo się ujawnia i nas napastuje, typowo jest nieprawdą. Jak bowiem doskonale jest to nam wiadomym, każdy przeciwnik będzie starał się zwieść żołnierzy jakich konfrontuje, jednym zaś ze sposobów takiego zwodzenia jest karmienie ich nieprawdą. Dlatego wychowywanie ludzi na "żołnierzy Boga" wymaga aby ich uczyć odróżniania prawdy od nieprawdy, wyrobić w nich nawyki mozolnego tropienia prawdy, oraz dać im poznać, że prawda będzie zawsze głęboko ukryta i strzeżona przed łatwym poznaniem.

8. Objęcie także i religii pozbawionym wyjątków wypaczeniem prawdy i narastaniem błędów. Z życia wiemy, że każda instytucja, która istnieje już przez dłuższy czas, z upływem czasu gromadzi w sobie coraz więcej szkodliwych wypaczeń, praktyk, tradycji, błędów, itp. Dzięki nim coraz błędniej widzi ona otaczający ją świat, oraz coraz bardziej wypacza poddane jej opiece prawdy. Totaliztyczne publikacje w wielu miejscach starają się zwrócić uwagę swoich czytelników na tę zasadę stopniowego oraz nieustającego narastania błędów i "wpełzania zakłamania" do instytucjonalnych prawd. Przykładowo, w odniesieniu do dzisiejszej oficjalnej nauki omawiają je punkty #C1 do #C6 strony o nazwie [telekinetyka.htm](#). Z kolei w odniesieniu do religii zjawisko to omawia np. punkt #J3 totaliztycznej strony o nazwie [malbork.htm](#). Oczywiście, Bóg był w stanie wprowadzić wyjątek do tej zasady i uczynić religie odporne na owo stopniowe narastanie w nich błędów i wypaczeń. Wszakże wystarczyło, aby w tym celu Bóg uniemożliwił ludziom o wątpliwej moralności, a jednocześnie o wybujałej wyobraźni, zostawanie przywódcami religii. Jednak Bóg NIE wprowadził tego wyjątku. Co nawet bardziej warte odnotowania, większość religii Bóg zaopatrzył w zainspirowane przez siebie święte księgi (w rodzaju chrześcijańskiej [Biblii](#)), tak aby ludzie mogli łatwo i jednoznacznie odnotowywać odstępstwa swoich religii od przekazywanych nam przez Boga prawd zawartych w owych księgach. Stąd, zarówno z ukrzyżowania Jezusa przez izraelickich kapłanów, jak i z działań średniowiecznej inkwizycji, a także z dzisiejszych potworności i terroru popełnianych w imię religijnego fanatyzmu, doskonale nam już wiadomo, że trudno znaleźć bardziej szokujące zbrodnie niż te popełniane w imię religii - chociaż wbrew nakazom Boga. Jedynym zaś logicznym wytłumaczeniem dlaczego taka sytuacja jest możliwa, jest konieczność wychowywania ludzi na "żołnierzy Boga" którzy są szkoleni m.in. w wiedzy, że każda bez wyjątku instytucjonalna prawda z upływem czasu ulega wypaczeniu i zastąpieniu przez

nieprawdę z jaką owi żołnierze Boga muszą potem aktywnie walczyć.

Jednym z najbardziej ilustracyjnych, a stąd najlepszych moim zdaniem przykładów, jak w religiach wypacza się prawdy - jeśli są one przeciwstawne do interesów niektórych ludzi, stanowią losy moralnej maksymy przekazanej ludziom przez Boga za pośrednictwem buddyzmu, zaś opisywanej w punkcie #11 strony [quake.pl.htm](#). W swojej oryginalnej (buddyjskiej) formie, maksyma ta stwierdzała: **"NIE czyń zła, NIE mów zła, NIE podziwiaj zła, NIE słuchaj zła"** (po angielsku: "do NO evil, speak NO evil, see NO evil, hear NO evil"). Aby zaś przemawiała ona także do zwykłych ludzi, typowo upowszechniana była w ilustracyjnej formie jako obraz lub rzeźba tzw. **"czterech mądrych małpek"** ([kliknij na ten link aby je zobaczyć](#)). Z owych czterech małpek, ta co zakazuje nam "czynić zło" typowo ma ręce skrzyżowane na piersiach, ta co zakazuje nam "mówić zło" zatyka swe usta rękami, ta co zakazuje nam "podziwiać zło" zasłania oczy swymi rękami, zaś ta co zakazuje nam "wysłuchiwać zło" zatyka swymi rękami uszy. W takiej też formie owych aż czterech nakazów Boga (i czterech małpek je ilustrujących) maksyma ta upowszechnia była nie tylko w buddyzmie, ale także np. w dawnej chińskiej filozofii Konfucjusza. Konfucjusz wyrażał ją filozoficzną zasadą "非禮勿視, 非禮勿聽, 非禮勿言, 非禮勿動" - która nakazuje "NIE patrz na to co jest przeciwstawne do przyzwoitości, NIE słuchaj tego co jest przeciwstawne do przyzwoitości, NIE mów tego co jest przeciwstawne do przyzwoitości, NIE czyń tego co jest przeciwstawne do przyzwoitości" (po angielsku: "look not at what is contrary to propriety, listen not to what is contrary to propriety, speak not what is contrary to propriety, make no movement which is contrary to propriety"). Kiedy jednak buddyzm wraz z tą maksymą dotarł do Japonii, segment "NIE czyń zła" nie bardzo pasował do natury i codziennych zachowań ówczesnych wojowniczych Japończyków. Dlatego Japończycy zignorowali małpkę ilustrującą nakaz "NIE czyń zła" i w swoich świątyniach umieszczali już tylko trzy osierocone małpki jakie ilustrują skróconą (a stąd i wypaczoną) formę omawianego tu nakazu Boga - oglądnij ilustrację tej skróconej maksymy uwiecznioną w najsłynniejszej obecnie na świecie [świątyni z japońskiego miasta Nikko](#). Ze świątyń w Japonii ta wypaczona już maksyma upowszechniła się po świecie, gdzie obecnie jest znana pod nazwą **"trzy mądre małpki"** - których pozy stwierdzają: "NIE mów zła, NIE wypatruj zła, NIE wysłuchuj zła" (po angielsku: "speak NO evil, see NO evil, hear NO evil"). Sarkastycznie, w tej swojej wypaczonej (bo osieroconej) formie, maksyma ta oznacza niemal dokładną odwrotność oryginalnego nakazu Boga jaki miała wyrażać. Wszakże wymowa jej trzy-małpkowej wersji pozwala też na błędne jej interpretowanie tak jakby oznaczała: **"możesz czynić tak wiele zła jak tylko zechcesz, jeśli tylko NIE będziesz o nim mówił, NIE będziesz na nie patrzył i NIE będziesz go wysłuchiwał"**. Co gorsze, jak pamiętamy to np. z wydarzeń drugiej wojny światowej, wiele państw i sporo narodów faktycznie realizowało treść tej wypaczonej maksymy. Jej wypaczanie wcale też na tym się NIE zakończyło. W obliczu bowiem szaleństwa jakie ogarnęło dzisiejszy świat na punkcie seksu, ktoś (kto prawdopodobnie NIE wiedział o oryginalnym istnieniu aż "czterech mądrych małpek") ponownie wprowadził czwartą małpkę do owych trzech osieroconych kiedyś przez Japończyków. Tyle, że zamiast ilustrować nią boski nakaz "NIE czyń zła", owa niedawno ponownie wprowadzona małpka reprezentuje teraz frywolny żart "NIE uprawiaj miłości" - co małpka ta ilustruje

zakrywając rękami swoje genitalia. Staje się więc ona jakby zaprzeczeniem hasła wielu dzisiejszych aktywistów pokoju, którzy głoszą "uprawiaj miłość zamiast wojny". Najróżniejsze miniaturowe posążki "mądrych małpek" stały się obecnie ulubionymi pamiątkami turystów odwiedzających kraje o buddyjskich tradycjach. Dobrze bowiem ozdabiają one umeblowanie nowoczesnych mieszkań, stojąc obok takich innych pamiątek turystycznych, jak miniaturki statuy wolności z Nowego Jorku, wieży Eiffla z Paryża, posągu Jezusa z Rio de Janeiro, itp. Natomiast na ów nakaz Boga jaki faktycznie małpki te mają ludziom uświadamiać i ilustrować, w dzisiejszych czasach praktycznie niemal nikt już NIE zwraca uwagi.

9. Pozorne promowanie i nagradzanie przez Boga niemoralnych osób. Jeśli się uważnie rozglądnie po świecie, wówczas uderzać zaczyna nas pozorne wrażenie, że Bóg nagradza niemoralnie postępujące osoby i promuje niemoralność. Wszakże przykładowo, sławę, bogactwo, władzę, wiodące pozycje społeczne, wpływ na podejmowane decyzje, itp., osiągają tylko te osoby, których cechy dają Bogu gwarancję, że osoby te będą postępowały wysoce niemoralnie i że w przyszłych swych działaniach zaszokują one świat jakimś przejawem swojej niemoralności. Tymczasem ludzie postępujący moralnie są zawsze usuwani w cień, napastowani, krzywdzeni, eksploatowani, itp. Taka sytuacja może dziwić, jeśli wierzy się temu co dla politycznych powodów wmawiają ludziom religie. Jednak okazuje się ona właściwą, kiedy zrozumiemy, że Bóg wychowuje sobie ludzi na "żołnierzy Boga". Wszakże takie pozorne panoszenie się niemoralności indukuje bunt i chęć walki u wszystkich ludzi którzy stanowią dobry materiał na "żołnierzy Boga". Ludzie ci ujawniają więc Bogu swoją faktyczną wartość, odwagę i poziom aktywności w czynieniu dobra. Uczą się także odnotowywać do czego wiedzie niemoralność, jak odróżniać moralność od niemoralności, jak zwalczać niemoralność, itp. Jednocześnie zaś owe niemoralne osoby, które pozornie jakoby są wyróżniane i nagradzane przez Boga, Bóg wprowadza w najróżniejsze kłopoty poczym dyskretnie eliminuje je z życia - tak jak wyjaśnia to np. punkt #G1 strony o nazwie [will_pl.htm](#). Jak bowiem łatwo odnotować to z rzeczywistego życia, szybko ulegają one jakimś wypadkom, chorobom, przedozowaniu narkotyków, stają się ofiarami zamachów lub rewolucji, kryminalistów, itp.

10. Wyjaśnienie zagadki "zazdrosnego Boga". Fakt, że nasz Bóg jest "zazdrosnym Bogiem" (na co w Biblii kładzie On wysoki nacisk - patrz np. werset 20:3-5 z bibilijnej "Księgi Wyjścia"), normalnie może nas dziwić. Wszakże dla naszego świata fizycznego jest on równocześnie **Jedynym Bogiem**. Ilustracyjnie jego sytuację możnaby więc przyrównać do sytuacji jedynej kobiety żyjącej na jakiejś zapomnianej i odciętej od świata wyspie, która to kobieta by podkreślała swemu mężowi (czy mężom), że jest zazdrosną kobietą. Nacisk Boga na ową zazdrość przestaje jednak dziwić w sytuacji opisywanej niniejszym punktem. Wszakże wychowując sobie ludzi na "żołnierzy Boga", którym już wkrótce może przyjść walczyć z innymi bogami, nasz Bóg NIE może sobie pozwolić, aby przy najbliższej okazji owi żołnierze, zamiast Jemu, zaczęli służyć i oddawać cześć jakiemuś innemu bogowi z jakim mają obowiązek walczyć - tak jak wyjaśnia to m.in. punkt #F3 ze strony [wszewilki.htm](#), oraz punkty #J4 i #D1 ze strony o nazwie [malbork.htm](#).

11. Stworzenie dawnych "diabłów", dzisiejszych "symulacji" szatańskich UFO-nautów, oraz przyszłego "Antychrysta". Bóg przyznaje się w

Biblii, że to on sam stworzył istoty dawniej nazywane diabłami - np. patrz werset 3:1 z biblijnej "Księgi Rodzaju" (interpretowany np. w punkcie #E2 ze strony o nazwie [evil.pl.htm](#)). Z kolei z badań nowej "totalizycznej nauki" wynika, że w dzisiejszych czasach Bóg "symuluje" na Ziemi sytuację, iż nasza planeta jest okupowana i eksploatowana przez szatańskich UFO-nautów - po więcej informacji patrz punkt #L2 na stronie [magnocraft.pl.htm](#), czy rozdział OD z tomu 13 mojej najnowszej [monografii \[1/5\]](#). Z niniejszej zaś strony wynika, że już od dawna Bóg planuje zainstalowanie na Ziemi niewypowiedzianej szatańskiej istoty zwanej "Antychrystem". Wszystko to normalnie mogłoby dziwić. Wszakże nie bardzo to pasuje do religijnych opisów przejawów miłości Boga do ludzi i boskiej chęci zapewnienia ludziom możliwie najwyższego poziomu szczęśliwości, sprawiedliwości, dobrobytu, itp. Jednak w sytuacji wychowywania ludzi na przyszłych "żołnierzy Boga" natychmiast nabiera to sensu. Wszakże przygotowuje ono ludzi do ich przyszłej misji - tj. do walki z tym co dla naszego świata i Boga okaże się ogromnie szatańskie i niebezpieczne.

Aby urzeczywistnić wychowanie ludzi na "żołnierzy Boga", Bóg zmuszony został zaprojektować bardzo dla ludzi nieprzyjemny przebieg długoterminowego szkolenia. Faktycznie szkolenie to będzie miało aż **trzy etapy**. W dzisiejszych czasach realizowany jest tylko jego **pierwszy etap**, polegający na "selekcji charakterów". W etapie tym każda osoba jest przepuszczana przez Boga przez specjalnie dla niej zaprojektowany przebieg życia, jaki ma w niej wyrobić poszukiwane przez Boga cechy charakteru oraz wpisać do jej "duszy" wymaganą przez Boga historię jej życia. Etap ten się kończy w momencie śmierci każdej osoby. Jeśli osoba ta uzyskała cechy jakie Bóg poszukuje, po końcu obecnego świata i po powstaniu ludzi z grobów, osoba ta otrzyma od Boga nowe, odmienne ciało, które NIE będzie się starzało i będzie nieśmiertelne - tak jak opisuje to punkt #J3 strony o nazwie [malbork.htm](#). W owym nowym ciele osoba ta przejdzie przez **drugi etap** szkolenia na "żołnierza Boga". W owym drugim etapie szkolenia nastąpi "selekcja decyzyjna". W tym celu Bóg będzie obwoził wszystkich ludzi po fizycznym wszechświecie w "latającym mieście" które w Biblii jest opisane pod nazwą "Nowe Jeruzalem". Podczas owego obwożenia, ludziom będą demonstrowane najróżniejsze inne światy jakie Bóg specjalnie przygotowuje tak aby symulowały one wszelkie możliwe "scenaria" jakie w przyszłości mogą konfrontować "żołnierzy Boga". Podczas owych demonstracji ludzie będą musieli podejmować właściwe decyzje bazujące na wiedzy jaką zgromadzą, na swym charakterze, na wymogach Boga, itp. Tych z ludzi, którzy chronicznie będą podejmowali niewłaściwe decyzje, lub którzy NIE będą wywiązywali się z nałożonych na nich obowiązków (np. będą zakłócili harmonię i szczęście owego "latającego miasta", ponieważ NIE będą nieprzerwanie utrzymywali się w stanie [totalizycznej nirwany](#)), Bóg będzie przenosił z owego latającego miasta na Ziemię. W ten sposób na Ziemi będzie rosła liczba nieśmiertelnych "rebeliantów". Po 1000 latach tego drugiego etapu szkolenia, nastąpi decydujący, **trzeci etap** "selekcji w warunkach bitewnych". Mianowicie, na Ziemi pojawi się [Antychryst](#) opisywany na tej stronie. Poderwie on do walki przeciwko tak szkolonym "żołnierzom Boga" znaczną proporcję owych nieśmiertelnych "rebeliantów". Zgodnie z Biblią, ludzie oddani Bogu (tj. ci co ciągle się ostali i nadal będą szkoleni na efektywnych "żołnierzy Boga"), przewodzeni przez samego Jezusa, będą więc zmuszeni zbrojnie konfrontować owych "rebeliantów"

przewodzonych przez Antychrysta. Tamta zbrojna konfrontacja będzie zapewne też ostatnią "seleksją na odwagę i na oddanie Bogu" (a przynajmniej jest ostatnią dokładnie obecnie opisaną w Biblii). Ci co ją zdadzą, będą awansowani do rangi już wyszkolonych i sprawdzonych w działaniu "żołnierzy Boga", których Bóg będzie dalej utrzymywał jako "rezerwistów" na wypadek konfrontacji z innymi światami i innymi Bogami. W jaki jednak sposób Bóg będzie dostarczał dalszego zajęcia tym swoim "rezerwistom", tego NIE zdołałem znaleźć i doczytać w Biblii. Albo więc Bóg nadal NIE ma planu dla tak odległej przyszłości, albo też swoich planów w tej sprawie narazie NIE chce jeszcze ujawniać ludziom.

Interesującym aspektem opisywanej tutaj zasady wychowywania ludzi na "żołnierzy Boga" jest, że taka właśnie intencja naszego stwórcy jest potwierdzana przez całe zatrzęsienie materiału dowodowego. Wskażmy tu kilka jego przykładów. I tak, **(1)** wychowywanie ludzi na "żołnierzy Boga" pośrednio potwierdza **[Biblia autoryzowana \(inspirowana\) przez Boga](#)** - i to aż na kilka sposobów. Wszakże jakości ludzkiego charakteru jakich wymagania zakodowane są w Biblii, faktycznie opisują sobą ideał człowieka, którego w dzisiejszej terminologii najtrafniej daje się nazwać właśnie "żołnierzem Boga". (W polskojęzycznych Bibliach ów poszukiwany przez Boga ideał człowieka najczęściej jest określany nazwą "**sprawiedliwy**" - patrz punkt #11 ze strony o nazwie **[quake pl.htm](#)**. Każda też osoba, która spełnia wszelkie cechy i wymogi takiego "sprawiedliwego", otrzymuje od Boga szczególne poparcie. Przykładowo, to właśnie zamieszkiwanie w jakiejś miejscowości co najmniej 10-ciu takich "sprawiedliwych", chroni tą miejscowość przed zniszczeniem dowolnym kataklizmem - tak jak naukowo udokumentowałem to np. w punktach #13 do #15 strony o nazwie **[petone pl.htm](#)**.) Ponadto, **(2)** np. wymagania nakładane w Biblii na tych z ludzi, którzy po procesie tzw. "sądu ostatecznego" mają zostać zatwierdzeni do przyszłego nieśmiertelnego życia fizycznego w jakim poddani będą drugiemu etapowi szkolenia na "żołnierzy Boga", są ogromnie trudne do spełnienia - tak że tylko mała garstka ludzi faktycznie je wypełni. Ci zaś co je wypełnią, faktycznie będą się wykazywali właśnie posiadaniem cech "żołnierzy Boga". Niezależnie od Biblii, konieczność wychowywania ludzi na "żołnierzy Boga" wynika też z **(3)** opisanych w tym punkcie teoretycznych dociekań. Te zaś dociekania wynikają bezpośrednio z ustaleń **[Konceptu Dipolarnej Grawitacji](#)**. Innymi słowy, niezależnie od treści Biblii, potrzeba wychowywania ludzi na "żołnierzy Boga" wyłania się także z ustaleń Konceptu Dipolarnej Grawitacji. Ten sam fakt jest też potwierdzany **(4)** przez sposób na jaki Bóg sformułował działanie tzw. "omniplanu", opisane w punkcie #C4 strony o nazwie **[immortality pl.htm](#)**. Ów boski "omniplan" też bowiem działa tak aby wypełniać wymogi wychowywania ludzi na "żołnierzy Boga". Wszakże umożliwia on nieustanne udoskonalanie charakteru ludzi oraz wyrabianie w nich wymaganych cech i zachowań. W końcu **(5)** realia życia na Ziemi też bezpośrednio potwierdzają, że ludzie są wychowywani na "żołnierzy Boga". Wszelkie bowiem metody postępowania, jakie Bóg stosuje wobec ludzi, a jakie opisane zostały na licznych totalizacyjnych stronach, wyraźnie są tak ukierunkowane aby jako końcowy produkt dawały ludzi spełniających liczne wymagania jakimi z definicji "żołnierze Boga" muszą się odznaczać.

Podsumujmy teraz rozważania z niniejszego punktu. Zwracają one naszą uwagę na fakt, że nasz Bóg, oraz nasz świat fizyczny istnieją w określonych

warunkach, tj. istnieją zawieszony we fragmencie wymiarowo nieograniczonego przeciw-świata, w jakim może wyewoluować się nieograniczona liczba bogów i powstać nieograniczona liczba światów podobnych do naszego. Owe zaś warunki wywierają określony rodzaj nacisków na naszego Boga - jakich efektem jest właśnie wybranie przez naszego Boga takich a nie innych celów i metod ich osiągnięcia. Przykładowo, pamięć zwycięstwa Boga w pierwotnej walce z bratnią istotą-programem (tj. zwycięstwa uzyskanego dzięki mądrości naszego Boga), jaka to walka została opisana i podparta cytatem z Biblii np. w punkcie #I2 strony o nazwie [dipolar gravity pl.htm](#), powoduje że Bóg stworzył człowieka w celu właśnie "przysparzania wiedzy", oraz że Bóg bez przerwy kładzie ogromny nacisk na wiedzę i na mądrość ludzi. Z kolei dla nas ludzi, dokładne poznanie owych warunków, celów i metod działania Boga ma tę zaletę, że pozwala nam lepiej zrozumieć naszego Boga (a więc tym samym pozwala nam bardziej Go pokochać). Pozwala ono nam też eliminować przepaść, jaka z braku naszego zrozumienia dla boskiej sytuacji pojawia się pomiędzy tym jak my chcielibyśmy aby wyglądał i działał świat wokół nas, a jak faktycznym wyglądem i działaniem tego świata zarządza nasz Bóg. Ponadto pozwala nam też precyzyjniej realizować życzenia naszego Boga oraz "wychodzić na przeciw" boskim zamiarom - co jest podstawowym wymogiem zarówno poprawy jakości naszego codziennego życia, jak i wymogiem włączenia naszych istnień do realizacji przyszłych planów Boga.

#B2. Aby najefektywniej "przysparzać wiedzę" Bóg stworzył ludzi maksymalnie niedoskonałymi:

Motto: "Filozofia totalizmu naucza, że jedynie niedoskonal ludzie przysparzają zupełnie nową wiedzę. Natomiast doskonal tylko umiejętnie korzystają z wiedzy którą posiadli już uprzednio."

Tylko wysce niedoskonal

pokonywania lub eliminowania, jest kolejnym mechanizmem "przysparzania wiedzy". Itd., itp. - ludzkie niedoskonałości są źródłem aż całego szeregu podobnych źródeł wiedzy.

Bóg ustalił eksperymentalnie jak bardzo niedoskonałymi ludzi należy stworzyć, tak aby balansowali oni w pobliżu granicy pomiędzy moralnością i cywilizacyjną stabilnością, a niemoralnością i anarchią - a stąd aby możliwie najefektywniej "przysparzali wiedzę". Istnieje bowiem określony **"krytyczny próg niedoskonałości"**, po przekroczeniu którego zamiast "przysparzać wiedzę", cała ludzkość traci moralną stabilność i zaczyna coraz gwałtowniej przyspieszać swoje staczanie się w odchłanie **filozofii szatańskiego pasożytnictwa**. To zaś docelowo wiedzie do nienaprawialnej już anarchii i do upadku cywilizacyjnego - co z kolei zmusza Boga do całkowitego zniszczenia danej cywilizacji i do stworzenia nowej cywilizacji o odmiennych cechach. (W Biblii jedno z całego szeregu takich niezbędnych zniszczeń całej ludzkości, która w przeszłości już aż kilkakrotnie uległa anarchii i cywilizacyjnemu rozkładowi, opisane jest pod nazwą "Wielkiego Potopu". Mity różnych narodów wyjaśniają jednak, że takich całkowitych zniszczeń całej ludzkości było aż kilka.) Dlatego Bóg zaprojektował ludzkość ogromnie przezornie i rozumnie, nadając każdej z płci odmienny poziom niedoskonałości. Mianowicie, Bóg tak zaprojektował **mężczyzn**, aby **"poziom niedoskonałości płci męskiej"** był tylko o absolutnie-konieczne minimum wyższy od owego "krytycznego progu niedoskonałości" - znaczy aby "niedoskonałość mężczyzn" leżała "tuż" ponad tym "krytycznym progiem niedoskonałości".

W "świecie bez Boga" kobiety wyewoluowałyby się jako "zaokrąglone kopie" mężczyzn - co stara się podkreślić m.in. punkt #B1 na stronie o nazwie **changelings.pl.htm**. Stąd kobiety byłyby tam dostosowane do życia niezależnego i równoległego wobec mężczyzn, czyli potrafiłyby podejmować trafne decyzje, zarządzać, itp. Tymczasem w "świecie stworzonym i mądrze rządzonym przez inteligentnego Boga" NIE ma potrzeby aby możliwości i cechy kobiet były dokładnymi kopiami tych u mężczyzn, po co bowiem Bogu aż dwa rodzaje takich samych istot. Natomiast istnieje w nim potrzeba aby kobiety były uzupełnieniami i poszerzeniami mężczyzn, razem z mężczyznami formującymi jedną całość. Dlatego mądry Bóg stworzył **kobiety** jako dodatkowe uzupełnienia i poszerzenia mężczyzn, które są wielopoziomowo uzależnione od mężczyzn i podporządkowane męskiemu pokierowaniu, decydowaniu, twórczości, itp., a stąd które NIE zostały zaprojektowane dla niezależnego od mężczyzn życia, decydowania, zarządzania, kierowania, tworzenia, itp. Jednak za to mężczyźni razem z kobietami tworzą znacznie doskonalszą całość niż każda z tych płci byłaby żyjąc oddzielnie. (Fakt stworzenia kobiet przez Boga jako takie uzupełnienie i poszerzenie mężczyzn, ujawniają m.in. wersety Biblii cytowane w punkcie #J2.2 strony o nazwie **morals.pl.htm**.) Takie zaś zaprojektowanie płci żeńskiej pozwoliło Bogu aby **"poziom niedoskonałości kobiet"** był nawet znacznie niższy od w/w "krytycznego progu niedoskonałości" - czyli jaki został celowo zaniżony w stosunku do poziomu niedoskonałości u mężczyzn. Dzięki więc faktowi, że Bóg uzależnił i podporządkował kobiety mężczyznom, do relatywnie niedawnych czasów niedoskonałość kobiet mogła być utrzymywana pod kontrolą i w stanie stabilności poprzez nieustanną interwencję mężczyzn i przez ciągłe oddziaływanie kobiet z mężczyznami. Owo ciągłe oddziaływanie z

mężczyznami do niedawna niwelowało bowiem efekty wyższej niedoskonałości kobiet i zapobiegało staczaniu się kobiet w odchłanie [filozofii pasożytnictwa](#). Niemniej, jeśli z jakichś powodów owa interwencja i oddziaływanie mężczyzn na kobiety stają się długotrwale nieobecne - np. (1) w przypadku dzisiejszej "emancypacji kobiet" i mnożenia przez polityków oraz przez społeczeństwa praw i sytuacji (patrz punkt #J2.2.1 ze strony o nazwie [morals_pl.htm](#)) które uniezależniają kobiety od mężczyzn a jednocześnie NIE wyjaśniają ani odbudowują moralnych powodów dla których Bóg oryginalnie uzależnił kobiety od mężczyzn, a także np. (2) w przypadku związków lesbijskich dwóch kobiet, (3) w przypadku niezamężnych tzw. "starych panien", (4) w przypadku kobiet-rozwódek które NIE są w stanie wytrwać dłużej przy przeznaczonym im mężu czy nawet przy jakimkolwiek innym mężczyźnie, itd., itp., wówczas takie raptowne staczanie się kobiet w filozofię pasożytnictwa daje się natychmiast odnotować przez niemal każdego postronnego obserwatora.

Istnieje ogromny materiał empiryczny który potwierdza powyższe ustalenie "totaliztycznej nauki", że **"obu płciom Bóg nadał odmiennie poziomy niedoskonałości"** oraz że **"kobiety zostały celowo stworzone przez Boga jako znacznie niedoskonalsze od mężczyzn"**. Ten empiryczny materiał dowodowy jest obecny w praktycznie każdym obszarze życia, zaczynając od poetów i literatury ("kobietu puchu marny"), poprzez wynalazczość i badania naukowe (np. niemal zupełny brak znaczących odkryć i wynalazków dokonanych przez kobiety), a kończąc np. na historii "polityki" (która ujawnia że niemal każda żeńska przywódczyni państwa zrujnowała swój kraj) oraz na doświadczeniach "sądownictwa rozwodowego" (w którym doskonale jest znana nieograniczona zachłanność "łowczyń fortun"). Aczkolwiek na tej krótkiej stronie NIE sposób zmieścić nawet choćby tylko najważniejszych z owych dowodów, tak dla przypomnienia wskaże tu chociaż kilka ich przykładów. I tak, omówienie aż kilku miejsc w [Biblii](#), które potwierdzają iż Bóg celowo i wielopoziomowo uzależnił kobiety od mężczyzn aby zbalansować niedoskonałość kobiet, oraz że podporządkował On kobiety wynikom męskiego wpływu, pokierowania, oraz współżycia, zawarte zostało m.in. w punkcie #J2.2 odrębnej strony o nazwie [morals_pl.htm](#). Z kolei "mity o stworzeniu" najróżniejszych narodów, które informują i potwierdzają iż kobiety faktycznie zostały stworzone przez Boga jako znacznie mniej doskonałe od mężczyzn, opisane są m.in. w punkcie #D1 strony o nazwie [newzealand_visit_pl.htm](#) - patrz tam biblijny mit o "Ewie, wężu i jabłku", grecki mit o "puszczy Pandory", oraz mit nowozelandzkich Maorysów o tym "jak pierwsza kobieta dała ludziom łyżę". W końcu faktyczne uzależnienie poziomu doskonałości kobiet od ich współżycia z określonym rodzajem mężczyzn, doskonale potwierdza chińskie przysłowie, że **"zli mężowie zawsze mają dobre żony, zaś dobrzy mężowie zawsze mają złe żony"** - którego prawdę każdy może sobie sam sprawdzić w swoim otoczeniu. Jak bowiem wyjaśnia to punkt #A4 na stronie o nazwie [god_proof_pl.htm](#), zły mąż nieustannie "udoskonala" swoją żonę poprzez twarde "wychowanie" które jej serwuje. Natomiast dobry mąż nie jest w stanie "ulepszyć" niedoskonałości swej kobiety tylko poprzez serwowanie jej swojej dobroci. Stąd żona dobrego męża zawsze trwa w swoich wrodzonych niedoskonałościach. Odnotuj też, że podobnie jak z tymi żonami i dobrymi lub złymi mężami, ma się również sytuacja z ludzkością i z Jezusem albo Antychrystem - tak jak to zostało zilustrowane w

punkcie #G3 strony o nazwie [przepowiednie.htm](#). Znaczniejszą niż u mężczyzn niedoskonałość kobiet zaczęły też ostatnio potwierdzać nawet badania naukowe. Przykładowo, artykuł [1#B2] o dosyć stronniczym tytule (z pewnością napisany przez kobietę) "Female teachers get blame for schoolboy slakers' poor results" (tj. "nauczycielki są odpowiedzialne za gorsze oceny u niedbałych chłopców") ze strony A3 gazety [The New Zealand Herald](#) (wydanie datowane w piątek-Friday, February 17, 2012) opisuje badania naukowe przeprowadzone w Anglii, które ujawniają jak niedoskonałe są kobiety w jednej z najważniejszych spraw, tj. moralności, sprawiedliwości i bezstronności ocen. Okazało się bowiem, że kobiety-nauczycielki oceniające chłopców chronicznie zaniżały oceny w porównaniu do ocen jakie za te same pisane prace uczni dawane byłyby przez bezstronnych egzaminatorów (tj. przez egzaminatorów zewnętrznych którzy nie znali ocenianych przez siebie uczni). Natomiast dziewczynom te same nauczycielki chronicznie zawyżały oceny. (Podobne badania dla męskich nauczycieli wykazały nieporównanie wyższą bezstronność i sprawiedliwość ich ocen.) Tak nawiasem mówiąc, to wyniki owych badań dokładnie pokrywają się z moimi osobistymi doświadczeniami z czasów edukacji. W czasach bowiem swej edukacji, szczególnie na Politechnice, jeśli tylko istniał dla mnie wybór, wówczas jak ognia unikałem kobiet wykładowczyń i nauczycielek. Wielokrotnie doświadczyłem wówczas bowiem, że jeśli kobiecie ktoś się NIE spodoba, lub jeśli właśnie jest ona w "złym humorze", wówczas NIE ma znaczenia ile się wie czy umie, bowiem ona i tak nas albo całkowicie "obleje", albo też podkreśli nam swoją "łaskę" poprzez danie tylko najmizerniejszej z ocen.

Podobnie jak to się dzieje ze wszystkim czego wartość może ulegać zmianom, również zmianami poziomu ludzkich niedoskonałości rządzą odpowiednie prawa. Z całej gamy owych praw, najbardziej uczące jest to którego działanie powoduje prawdę owego chińskiego przysłowia opisanego powyżej, że "źli mężowie zawsze mają dobre żony, zaś dobrzy mężowie zawsze mają złe żony". Mianowicie, prawo to powoduje że **"im z większymi trudnościami, cierpieniami i przeszkodami ktoś musi się zmagać w swym życiu, tym jego doskonałość wzrasta wyżej i szybciej"**. Jest wiele empirycznych dowodów na takie właśnie działanie tego prawa. Przykładowo, jeśli dwie rodziny o takich samych standardach moralnych, jedna biedna a druga bogata, posiadają dzieci, wówczas dzieci z biednej rodziny wyrosną na znacznie doskonalszych ludzi niż dzieci z owej bogatej rodziny. (To właśnie działanie tej regularności powoduje zjawisko opisane w punkcie #A3 strony o nazwie [god proof pl.htm](#), że dzieci bogatych rodziców typowo wyrastają na snobków, kaleki, niedołęgi, narzekaczy, nedorajdów życiowych, itp.) Podobnie, jeśli porównuje się mieszkańców dwóch krajów praktykujących tą samą religię a stąd wyznających w przybliżeniu te same zasady moralne, jeden z których to krajów właśnie przeszedł przez okres bogactwa zaś drugi przez okres biedy, wówczas się okazuje że mieszkańcy kraju który właśnie przeszedł przez biedę są nieporównanie doskonalszymi ludźmi niż mieszkańcy uprzednio bogatego kraju. (Aby sprawdzić prawdę tej regularności, wystarczy porównać poziom doskonałości mieszkańców dwóch krajów o różniących się poziomach ich poprzedniej zamożności, które jednak praktykują bardzo podobne religie i zasady moralne - np. mieszkańców prowincji Sarawak na tropikalnej wyspie Borneo i Nowej Zelandii, czy np. mieszkańców Korei Południowej i np. Włoch.) Działanie omawianej tu regularności, powodującej że

bieda, trudności i twarde życie uszlachetniają ludzi, jest m.in. powodem dla którego dla nauki moralności na Ziemię przysłany będzie właśnie Antychryst - w myśl zasady podkreślonej w punkcie #A4 powyżej na tej stronie.

Owo odkrycie nowej "totalizycznej nauki", że aby najefektywniej pomagać Bogu w "przysparzeniu wiedzy", ludzie musieli być stworzeni jako "maksymalnie niedoskonalani", ma ogromne następstwa dla naszego życia. Z tego powodu jest niewypowiedziane istotnym aby ludzie o tym odkryciu się dowiedzieli. Wszakże, jak dotychczas, ludzie wierzyli że są doskonali. Stąd **wszystkie dotychczasowe organizacje i struktury ludzkie, takie jak rządy, banki, systemy płac, wymiar sprawiedliwości, medycyna, itp., zostały przez ludzi stworzone przynajmniej założeniu że ludzie są doskonali** - tak jak dokładniej to wyjaśnia odrębna strona o nazwie [humanity.pl.htm](#). Tymczasem wbudowana w ludzi przez Boga wysoka niedoskonałość powoduje, że z upływem czasu wszystkie te organizacje i struktury ludzkie ulegają skorumpowaniu i przestają działać poprawnie. Najlepiej widać to po politykach i rządach. Kiedy tylko usunie się siłą jednych skorumpowanych polityków lub rządy i wprowadzi na ich miejsce nowych polityków lub nowe rządy, wówczas natychmiast ci nowi też ulegają skorumpowaniu i postępują równie niemoralnie jak czynili to starzy. Dlatego teraz kiedy znane jest już odkrycie "totalizycznej nauki", że "ludzie zostali stworzeni jako maksymalnie niedoskonalani", ludzkość powinna zacząć budować od nowa wszystkie swoje organizacje i struktury, celowo wprowadzając w nie **"mechanizmy kompensujące ową maksymalną niedoskonałość ludzi"** - tak jak to wyjaśniają nam to dokładniej totalizyczne strony o nazwach [partia totalizmu.htm](#) i [humanity.pl.htm](#). Celem zaś owych "mechanizmów kompensujących" powbudowywanych w nowe organizacje i struktury publiczne będzie stworzenie takich zabezpieczeń, jakie uniemożliwią ich skorumpowanie przez wysoce niedoskonałych urzędników i polityków.

Prezentację celów i motywacji dla których Bóg w zamierzony sposób stworzył ludzi jako wysoce niedoskonałe istoty, zawiera aż kilka odmiennych totalizycznych publikacji. Po ich przykłady warto zaglądnąć np. do wstępu strony o nazwie [parasitism.pl.htm](#), a także do punktów #C2 i #C3 na stronie o nazwie [humanity.pl.htm](#).

#B3. "Przysparzanie wiedzy" NIE jest jednak możliwe kiedy ludzie NIE wypełniają owych wymogów i warunków znanych pod nazwą "moralności" - które Bóg zdefiniował ludzkości treścią "świętych ksiąg":

Aby ludzie mogli pomagać w "przysparzaniu wiedzy", konieczne jest jednak aby żyli w społeczeństwie którego obywatele spełniają aż cały szereg wymogów i

warunków. Owe wymogi i warunki w dzisiejszych czasach znane są pod generalną nazwą "**moralność**". Ponieważ jednak ludzkie niedoskonałości, a szczególnie ich niezbyt wybujała inteligencja, a także ich arogancja, zadufanie w sobie, lubowanie się we własnych niedoskonałościach, itp., uniemożliwia im odkrycie i powdrażanie owych wymogów i warunków, Bóg przekazał im je treścią "świętych ksiąg". (Najszerzej znanym, oraz w praktyce najlepszym, przykładem takiej "świętej księgi" danej ludziom przez Boga i zawierającej opisy wymogów i warunków które muszą oni spełniać, jest chrześcijańska [Biblia](#).) Aby jednak NIE odbierać ludziom ich inicjatyw ku "przysparzaniu wiedzy", owe "święte księgi" wyjaśniają jedynie "**co**" ludzie muszą czynić, czyli jakie wymogi oraz warunki muszą oni spełniać. Natomiast wypracowanie i dopowiedzenie sobie "**dlaczego**" i "**jak**" owe warunki i wymogi muszą być wypełniane, Bóg pozostawił ludziom aby sobie to sami podpowiadali - tak jak czynią to m.in. "totalizyczne strony" (w tym i niniejsza). Najważniejsze z owych wymogów i warunków wymaganych od ludzi przez Boga aby efektywnie mogli oni wypełniać cel stworzenia ludzkości (czyli aby efektywnie "przysparzali oni wiedzę"), obejmują między innymi: **(1)** dokładną wiedzę jakie postępowanie jest "moralne" a jakie jest "niemoralne", **(2)** rozumienie, że **każde niemoralne postępowanie jest surowo karane przez Boga** (aczkolwiek, aby NIE odbierać ludziom tzw. "wolnej woli", owo karanie niemoralności i nagradzanie moralności Bóg zmuszony jest dokonywać zgodnie z tzw. "kanonem nieokreśloności" opisywanym poniżej w punkcie #C1 - czyli w sposób trudny do jednoznacznego odnotowania przez wielu ludzi), **(3)** nieustanne staranie się aby postępować przeważająco moralnie we wszystkim co się tylko czyni (czyli postępować tak jak nakazuje to nam [filozofia totalizmu](#)), **(4)** świadomość kiedy w swym życiu postępuje się niemoralnie oraz staranie się aby unikać powtarzania tego niemoralnego postępowania, oraz **(5)** zdawanie sobie sprawy z własnych niedoskonałości i nieustanne wkładanie wysiłku w eliminowanie tych niedoskonałości.

Nie ulega wątpliwości, że wymogi i warunki nałożone ludziom przez Boga i znane obecnie pod generalną nazwą "moralności", są ogromnie istotne dla [filozofii totalizmu](#). Dlatego ich dyskutowanie z różnych punktów widzenia dokonywane jest w aż całym szeregu totalizycznych publikacji. Przykłady tego dyskutowania można znaleźć m.in. w punkcie #D3 strony o nazwie [morals.pl.htm](#), czy w praktycznie całej stronie o nazwie [biblia.htm](#). Cechą owych totalizycznych dyskusji tematyki "moralności", która odróżnia ją od prezentacji tematu "moralności" przez dzisiejsze religie i przez oficjalną naukę, a stąd która czyni [filozofię totalizmu](#) unikatem na skalę światową, jest że totalizm udziela odpowiedzi na pytania "**dlaczego**", "w jakim celu", "jak", "z czego to wynika", "jakie fakty to potwierdzają", itp. Znaczący, totalizm wyjaśnia te aspekty "moralności", które Bóg pozostawił ludziom aby sobie sami je wypracowali i dopowiedzieli, a jakich ani religia, ani tzw. "ateistyczna nauka ortodoksyjna" NIE chce ani NIE potrafi ludziom wyjaśnić. Już więc choćby z tego jednego powodu wniosłoby to ogromne korzyści każdej osobie gdyby zapoznała się ona z totalizycznymi opracowaniami.

Jeśli jednak ludzie odstąpią od moralnego zachowywania się, tak jak dzięki "błędom i wypaczeniom" starej tzw. "ateistycznej nauki ortodoksyjnej" ostatnio dzieje się to z dzisiejszą cywilizacją ludzką, wówczas "przysparzenia wiedzy" staje się niemożliwe. Jest tak ponieważ niemoralne społeczności i niemoralnych

ludzi zaczynają gnębić najróżniejsze przeszkadzające trendy, jakich najlepszymi przykładami są tzw. "**przekleństwo wynalazców**" oraz "**wynalazcza impotencja**" - referowane już powyżej w punkcie #B2 a także opisane na wielu innych totaliztycznych stronach, np. w punkcie #B7.1 strony o nazwie [seismograph.pl.htm](#). Trendy te powodują, że "przysparzenie wiedzy" staje się wówczas zupełnie niemożliwe. Taka więc niemoralnie postępująca społeczność przestaje wypełniać cel w jakim ludzkość została stworzona przez Boga. Jako zaś taka, musi albo zostać skorygowana interwencjami Boga, albo też zniszczona i zastąpiona inną.

#B4. Niestety, bezmyślne i nieodpowiedzialne posunięcia "ateistycznej nauki ortodoksyjnej", wynikające z jej chęci utrzymania "monopolu na wiedzę", przewartościowują niedoskonałości ludzi, trwale ich oddalając od moralnie poprawnego postępowania i spychając w filozofię pasożytnictwa:

Jak opisuje to dokładniej strona o nazwie [humanity.pl.htm](#), jedną z najpoważniejszych niedoskonałości ludzkich jest ich **tendencja do formowania monopolu**. Faktycznie wszystkie ludzkie instytucje z upływem czasu zdążają do stania się kolejnym "monopolem". Kiedy zaś już stają się one owym "monopolem", wówczas przestają służyć celowi w jakim były one stworzone - w ten sposób działając na szkodę (zamiast na korzyść) ludzkości. Jedną z takich instytucji która już przekształciła się w absolutny "monopol", zaś jako taki monopol już zaczęła ona działać na szkodę ludzkości, jest "oficjalna nauka" - przez niektórych ludzi nazywana "ateistyczną nauką ortodoksyjną" (tj. ta nauka jaka uprawiana jest w szkołach i uniwersytatach i jakiej uczymy się w ramach naszej edukacji). Niewypowiedziana szkodliwość owego "monopolu na wiedzę" dotychczasowej starej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej", a także prosty sposób na jaki ludzkość może tej szkodliwości zaradzić poprzez oficjalne ustanowienie konkurencyjnej "nauki totaliztycznej", opisywane są jednak szeroko aż na całym szeregu totaliztycznych stron, np. w punkcie #C1 strony o nazwie [telekinetyka.htm](#) czy punkcie #A2.6 odrębnej strony o nazwie [totalizm.pl.htm](#). Dlatego tutaj NIE będę się nad nią już rozwodził.

Z kolei "monopol na wiedzę" owej starej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej", w połączeniu z indukującym zło działaniem ludzkich niedoskonałości, szkodzi

ludzkości aż na cały szereg sposobów. Jednym z najbardziej niszczycielskich z tych sposobów szkodenia jest, że **nauka przewartościowuje ludzkie niedoskonałości, przekonując w ten sposób ludzi iż niemoralne postępowania są w porządku, a stąd iż niemoralności NIE trzeba się ani wstydzić ani wyzbywać.** W ramach tego przewartościowania, niemal wszystko to co kiedyś ludzie doskonale znali jako zdecydowane przypadki wysoce niemoralnego postępowania, naukowcy ortodoksyjni przekabacili w taki sposób, że obecnie wielu ludzi uważa to za słuszne i właściwe postępowanie. Wskażmy tu więc kilka przykładów. I tak, nadmierna zachłanność, dziś zgodnie z naukami ekonomicznymi jest jedynie przejawem "managerskich zdolności" oraz "inicjatyw". Z kolei najróżniejsze formy oszukiwania, zależnie od tego kto jest oszukiwanym, są opisywane jako wyraz "politycznych inicjatyw", "komputerowych zdolności", "urzekania odmiennej płci", itp. Niezdolność do takiego poskromienia swoich własnych niedoskonałości, aby móc wytrwać przy danym mężu czy przy danej żonie, nazywa się "rozwozem" i uważa za rodzaj "dowodu popularności", "drogi do zamożności", czy nawet "sportu". Opuszczanie innych ludzi w biedzie i pozbawianie ich środków do życia, zależnie od tego kto podejmuje ową decyzję opuszczania i pozbawiania środków, nazywa się "reorganizacją", "ekonomizowaniem", albo "bezrobociem" i uważa za normalne "narzędzia ekonomii". Zagładzanie biednych nazywa się "konkurencyjnością" i "mechanizmami rynkowymi". Oficjalne przyznawanie racji tym których stać na droższych adwokatów nazywa się "wymiarem sprawiedliwości". Wychowywanie i dyscyplinowanie młodzieży różgą nazywa się "maltretowaniem". Agresję i zabijanie niewinnych nazywa się "obroną". Itd., itp. W rezultacie, w dzisiejszych czasach ludzkość stała się niemal tak niemoralna jak mieszkańcy biblijnych miast Sodoma i Gomora. **W przeciwieństwie jednak do biblijnej Sodomy i Gomory - których mieszkańcy byli świadomi własnej niemoralności, dzisiejsi ludzie przestali zdawać sobie sprawę z głębi upadku moralnego jaki już osiągnęli.** Dlatego już obecnie zaczęli oni niepojętym ześlizgowaniem się w odchłanie filozofii szatańskiego pasożytnictwa i bez otrzymania od Boga efektywnego "nauczyciela moralności" (w rodzaju opisywanego tu Antychrysta), swego upadku i zaniku sami NIE będą już w stanie powstrzymać. Podsumowując powyższe, dzięki powprowadzaniu najróżniejszych "naukowych uzasadnień" które przeinterpretowały niemoralne zachowania na postępowania jakoby właściwe i dozwolone, ludzkość straciła swój "kompas moralny" i obecnie przestała już wiedzieć co jest "moralne" a co "niemoralne". Po utraceniu zaś owego "kompasu moralnego" ludzkość NIE potrafi już utrzymywać moralnego postępowania jakie od niej jest wymagane dla wypełniania celów Boga. Jako taka **ludzkość stała się pozbywalna.** Stąd jeśli Bóg NIE wyśle im efektywnego "nauczyciela moralności" (takiego jak opisywany na tej stronie Antychryst) wówczas może się nawet zdarzyć, że Bóg zmuszony będzie aby ją całkowicie usunąć z Ziemi i stworzyć kogoś (czy coś) zupełnie innego w jej miejsce.

Oczywiście, owa stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna" okropnie się myli w swoim przewartościowywaniu ludzkich niedoskonałości i w uzasadnianiu dopuszczalności niemoralnego postępowania. Chociaż bowiem z podejścia "a posteriori" do badań owej starej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej", a także z ludzkiego punktu widzenia, niemoralne zachowania mogą wydawać się w

porządku, z punktu widzenia **Boga** nadal pozostają one niedopuszczalne bowiem uniemożliwiają one osiągnięcie nadrzędnych boskich celów. A pamiętać trzeba że Bóg ma moc aby zniszczyć ludzkość - jeśli ta zamiast pomagać mu w osiągnięciu jego celów, zacznie mu przeszkadzać. Z tego też prostego powodu **boskie wytyczne moralnego zachowania się ludzi są nienegocjowalne, a stąd czy ludziom się to podoba, czy też NIE, muszą albo wytycznych tych przestrzegać, albo też ich rebelia przeciwko Bogu zakończy się nieszczęściem.**

Doskonałym przykładem niedawnego zaniechania walki z jedną z najbardziej społecznie szkodliwych ludzkich niedoskonałości, jakie to zaniechanie doskonale dokumentuje kompletny brak zrozumienia i absurdalne wypaczanie zasad moralnych poprzez starą "ateistyczną naukę ortodoksyjną", jest **"homoseksualizm"**. Ateistyczni naukowcy tak wypaczyli bowiem właściwą definicję "moralności" podaną w punkcie #B5 strony o nazwie [morals.pl.htm](#), że obecnie mogą bez czyjegokolwiek sprzeciwu wmawiać ludziom, iż ta niedoskonałość "jest tylko prywatną sprawą danyh osób", zaś jako taka może być zignorowana i w imię rzekomych "praw" do "wolności" i do "prywatności", ludzie mogą praktykować ową niemoralność w formie otwartych zachowań homoseksualnych. (Niestety, źle pojętych przez ową starą naukę "praw" do "wolności" i do "prywatności", bowiem ignorujących fundamentalną zasadę, że **"dobro ogółu przeważa nad dobrem jednostek"**.) Tymczasem pozwolenie na otwarte i pozbawione poczucia winy praktyki homoseksualne powoduje ogromne spustoszenie społeczne. Przykładowo, aprobowanie otwartego praktykowania homoseksualizmu lawinowo zwiększa liczbę ludzi którzy obniżają swoje własne standardy moralne poniżej omawianego w punkcie #B2 powyżej tzw. "krytycznego progu niedoskonałości". Wszakże ludzie zawsze porównują restrykcje jakie są nałożone na nich samych, z tymi nałożonymi na innych ludzi. Jeśli zaś odkryją, że inni ludzie NIE stosują się do jednego rodzaju restrykcji, wówczas porównujący natychmiast zaniedbują wypełnianie tych restrykcji które były obowiązujące dla nich. Przykładowo, jeśli homoseksualistom wolno zawierać legalne związki małżeńskie, to dlaczego mi NIE wolno np. "autanazjować" chorych staruszków-rodziców, zbić sąsiada którego nie lubię, itp. To z kolei narusza "moralną stabilność" całej danej społeczności, szybko spychając ją w szpony niesłuchanie niebezpiecznej [filozofii pasożytnictwa](#). Przyznanie homoseksualistom prawa do otwartego praktykowania swojego zбочenia narusza też społeczne kryteria przyzwoitości. Wszakże jeśli homoseksualizm jest legalnie dowolony, wówczas w dzisiejszych pozbawionych barier czasach, roznamiętnieni homoseksualiści nagle zaczynają się do siebie "umizgiwać" w najróżniejszych publicznych miejscach, takich jak restauracje, bary, parki, ulice, itp. - po przykład takiej właśnie sytuacji patrz artykuł "Bar owner supports worker who asked 'too amorous' gay pair to leave" (tj. "właściciel popiera pracownika który poprosił 'zbyt roznamiętnioną' parę homoseksualistów o opuszczenie baru") ze strony A3 nowozelandzkiej gazety [The New Zealand Herald](#), wydanie z wtorku (Tuesday), April 24, 2012. Tymczasem dla wielu ludzi nadal słuchających głosu swego sumienia, widok wzajemne "umizgujących" się homoseksualistów jest wyjątkową obrzydliwością - tak jak wyjaśnia to punkt #A2.7 strony o nazwie [totalizm.pl.htm](#). (Przykładowo, ja NIE byłbym w stanie zjeść posiłku w restauracji, w której jacyś homoseksualiści się namiętnie całują - jako że moje

sumienie na takie zachowanie reaguje poczuciem obrzydzenia.) Homoseksualne pary są też pozbawione codziennej życiowej interakcji z osobami przeciwstawnej płci, co powstrzymuje w nich proces uświadamiania ludzkich niedoskonałości, samoudoskonalania oraz wzrostu własnej moralności. Praktykowanie homoseksualizmu z reguły jest też związane z równoczesnym praktykowaniem całego szeregu innych niemoralnych zachowań, np. z zażywaniem narkotyków, uleganiem nałogom, częstym zmienianiem partnerów seksualnych, uprawianiem stosunków seksualnych w parkach i w publicznych toaletach, itp. Jako takie, jest ono jednym z "motorów" który napędza mechanizmy szerzenia się zła i zgnilizny moralnej wśród ludzi - w ten sposób wyrządzając nieoszacowanie wielkie szkody społeczne. Szkody te są dodatkowo powiększane przez coraz więcej roszczeń jakie oficjalne zaaprobowanie homoseksualizmu uwalnia lub indukuje. Wszakże już obecnie homoseksualne pary chcą mieć prawo do wychowywania następnego pokolenia. W ten sposób odbierają one temu pokoleniu szansę na niewypaczone wykształcenie swej psychiki, oraz na zbalansowane wychowanie. W rezultacie, np. dzieci wychowywane przez homoseksualne pary lesbijek są pozbawione ojcowskiej dyscypliny - tj. stają się "**bez ojca chowane**". Owa zaś ojcowska dyscyplina jest absolutnie niezbędna dla wykształtowania w tych dzieciach umiejętności wsłuchiwania się w głos własnego sumienia - tak jak wyjaśnia to punkt #G4 strony o nazwie [will_pl.htm](#). To z kolei, zgodnie z wyjaśnieniami z punktów #G1 i #G3 tamtej strony [will_pl.htm](#), wystawia owe dzieci na znaczące niebezpieczeństwo przedwczesnej śmierci w młodym wieku. Homoseksualne pary chcą też uzyskać prawo do formowania religijnie uświęconych małżeństw. To z kolei będzie prowadziło do korupcji religii i do ich odejścia od zasad wydanych religiom przez Boga (jaki to proces już obecnie wyraźnie zdeminował niektóre religie, np. anglikanizm). Do tego wszystkiego trzeba też dodać wysoką niehigieniczność homoseksualizmu spowodowaną nienaturalnymi sposobami dokonywania stosunków seksualnych - co z kolei rozprzestrzenia najróżniejsze groźne choroby (w rodzaju AIDS) jakie potem muszą być leczone i kompensowane na koszt społeczeństwa i podatnika. Jeśli więc się dobrze zastanowić, homoseksualizm wcale NIE jest tylko "sprawą prywatną" danych osób (jak ograniczana "klapkami na oczach" i pozbawiona konkurencji stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna" zdołała to już wmówić ludziom), a **poważną chorobą społeczną** jaka szybko eroduje fundamenty moralne i społeczne całej naszej cywilizacji. Nie bez naprawdę istotnej potrzeby Bóg zdecydowanie rozkazuje w Biblii, cytując: "**Ktokolwiek obcuje cieleśnie z mężczyzną, tak jak się obcuje z kobietą, popelnia obrzydliwość. Obaj będą ukarani śmiercią, sami tę śmierć na siebie ściągnęli.**" (Księga Kapłańska, 20:13)

Podobnie jak wszystkie inne zachowania ludzkie które są przeciwstawne do nakazów Boga, również "**homoseksualizm**" faktycznie jest surowo karany "**przedwczesną śmiercią**" - zgodnie z **zasadą "wymierania najniemoralniejszych"** opisaną m.in. w punkcie #G1 strony o nazwie [will_pl.htm](#). Oczywiście, wymierzanie owej kary "przedwczesnej śmierci" odbywa się w wysoce "dyskretny" sposób jaki NIE pozbawia innych ludzi ich "wolnej woli" (w dzisiejszych czasach takie "dyskretne" działanie stanowi standardową metodę postępowania Boga - tak jak opisuje to punkt #C2 strony [tornado_pl.htm](#)). Na przekór tej "dyskretności" ich śmierci, jeśli przeanalizować wiek w jakim umierają

indywidualni homoseksualiści, wówczas się okazuje że jest on niższy od przeciętnego wieku dożywanego przez "normalnych" uczestników danej społeczności. (Przybliżona wartość o jaką jest on niższy odpowiada zapewne wartości negatywnego wpływu który dany homoseksualista wywarł swoim zachowaniem na resztę społeczeństwa.) Dla przykładu, pierwsza amerykańska kosmonautka kobieta, która żyła w związku lesbijskim przez ostatnie 27 lat swego życia, umarła na raka już w wieku 61 lat - po szczegóły patrz np. artykuł "New debate in wake of astronaut's coming out" (tj. "nowa sprzeczka z powodu następstw odejścia astronautki") ze strony B3 nowozelandzkiej gazety [The Dominion Post](#), wydanie z poniedziałku (Monday), July 30, 2012.

W celu poszerzenia powyższych informacji warto też zaglądnąć do punktów od #B1 do #B4.4 na stronie o nazwie [mozajski.htm](#).

#B5. Kiedy ludzie odstępują od moralnego postępowania, Bóg zmuszony jest uruchamiać na Ziemi swoje "procedury przywracania moralności":

Owe "procedury przywracania moralności" mogą przyjmować najróżniejsze formy. Ich najdrastyczniejszym przykładem są opisane w Biblii totalne zagłady niemoralnych społeczności z pomocą np. potopu czy spalenia (takiego jak to zaserwowane np. Sodomie i Gomorze). Wysoce zaś uczącym przykładem z [Biblii](#), jaki wskazuje wysoce niemoralnym społecznościom jak mogą uniknąć zagłady, są losy biblijnego miasta Niniwa. Z kolei dzisiejsze przykłady użycia najróżniejszych "boskich metod perswazji" - czyli karania niemoralnych społeczności i niemoralnych indywidualów (np. kataklizmami), są omówione m.in. w punktach #C5 do #C6 ze strony o nazwie [morals.pl.htm](#).

Generalnie rzecz biorąc, z dotychczasowych badań "totalizycznej nauki" wynika, że Bóg wprowadził co najmniej dwie odmienne zasady na jakich bazują Jego "procedury przywracania moralności". **Pierwsza z Boskich zasad przywracania moralności na Ziemię bazuje na samoregulacji, druga zaś bazuje na bezpośredniej interwencji Boga.** Przykłady zasad przywracania moralności bazujących na zasadzie "samoregulacji" opisane są w punkcie #B3.1 strony o nazwie [mozajski.htm](#) oraz w punkcie #T3 strony o nazwie [humanity.pl.htm](#).

Jedna z boskich "procedur przywracania moralności" bazujących na bezpośredniej "interwencji Boga", sprowadza się do "**zesyłania kataklizmów**" na te społeczności które zeszły z drogi moralnego postępowania, oraz na "chronieniu przed kataklizmami" tych społeczności które postępują moralnie lub które adoptowały do swego grona tzw. "10 sprawiedliwych" jacy dają innym ilustratywny "przykład moralnego postępowania". Przykłady opisów kataklizmów które zniszczyły społeczności promujące niemoralne postępowanie opisane są w punktach #C5 do #C7 totalizycznej strony o nazwie

[seismograph_pl.htm](#) oraz w punktach #P5 do #P7 i #R1 do #R7 totalizycznej strony o nazwie [quake_pl.htm](#). Z kolei przykłady społeczności które "chronione są przed kataklizmem" ponieważ promują moralność, opisane są w punktach #I3 i #I5 strony o nazwie [day26_pl.htm](#) oraz w punktach #I3 do #I5 totalizycznej strony o nazwie [petone_pl.htm](#).

Inna "procedura przywracania moralności" bazująca na "interwencji Boga" sprowadza się do wysyłania na Ziemię specjalnych "nauczycieli" - których najpowszechniej znanym przykładem był łagodnie nauczający swoją dobrocią, biblijny Jezus. Jednak, jak to wyjaśni niniejsza strona, funkcję podobnego "nauczyciela" wypełni również Antychryst - tyle że ten będzie "ilustratywnie" nauczał ludzkość moralności poprzez użycie wyjątkowo bolesnych dla ludzi przykładów postępowania.

Część #C: Wysłanie na Ziemię "nauczyciela moralności" - jako jedna z najefektywniejszych metod przywrócenia moralności przez Boga:

#C1. Jak "tzw. "wolna wola" oraz "kanon nieokreśloności" ograniczają metody Boga:

"Przysparzanie wiedzy" przez ludzi jest tylko wówczas możliwe, kiedy ludzie mają tzw. "wolną wolę" - co dokładniej wyjaśnia punkt #C1 na stronie o nazwie [tornado_pl.htm](#). Wszakże gdyby za każdym razem kiedy któryś z ludzi czyni coś, co NIE jest zgodne z wiedzą Boga, Bóg za to walił go po tyłku piorunami, wówczas ludzie baliby się wykonać cegokolwiek tylko z własnej inicjatywy - włącznie z działaniami "przysparzającymi wiedzę" (tak jak ilustratywnie wyjaśnił to np. punkt #B2 na stronie o nazwie [soul_proof_pl.htm](#) czy punkt #D2 na stronie o nazwie [changelings_pl.htm](#), zaś powtórzył ów punkt #C1 na stronie o nazwie [tornado_pl.htm](#)). Aby więc swoimi działaniami NIE odbierać ludziom owej "wolnej woli", Bóg zmuszony był w swoim postępowaniu przyjąć tzw. "kanon nieokreśloności" opisywany szerzej w punkcie #C2 strony o nazwie [will_pl.htm](#). Następnym jednak przyjęcia tego kanonu jest, że wszystko co Bóg czyni musi on dokonywać w sposób na tyle niejednoznaczny, żeby każdy z ludzi mógł to sobie wyjaśniać odmiennie w zgodzie z własnym światopoglądem. Przykłady jak Bóg uzyskuje taka niejednoznaczność opisane zostały m.in. w punkcie #C2 strony o nazwie [tornado_pl.htm](#).

#C2. Nauczanie moralności "metodą pośrednią" poprzez ilustratywne (choć dyskretnie - tak aby NIE odbierało "wolnej woli") nagradzanie moralnych i karanie niemoralnych:

Najlepszym przykładem dyskretnego (tj. zgodnego z opisanym powyżej "kanonem nieokreśloności) "karania niemoralnych" w sposób który NIE odbiera ludziom "wolnej woli", są tzw. "kataklizmy" - np. [trzęsienia ziemi](#), [fale tsunami](#), [lawiny ziemi i błota](#), [huragany](#), [tornado](#), itp. Jak bowiem wyjaśniają i dokumentują to na licznych przykładach totalitarnie stron poświęcone kataklizmom, np. strona o nazwie [seismograph.pl.htm](#), kataklizmy niemal wyłącznie dotyczą społeczności i jednostki które zasłużyły sobie na nie szczególnie niemoralnym postępowaniem. Opisy innych metod nagradzania przez Boga za moralność, oraz karania za niemoralność, przytoczone zostały w punkcie #B2.1 strony o nazwie [mozajski.htm](#).

#C3. Nauczanie moralności "metodą bezpośrednią" poprzez przysłanie na Ziemię "wzorcowo moralnego" nauczyciela (np. Jezusa):

Jak wyjaśniają to punkty #G2 i #G1 ze strony [przepowiednie.htm](#), przybycie takiego nauczyciela do Christchurch w Nowej Zelandii w 1999 roku zapowiedziane zostało nadprzyrodzonym objawieniem. Niestety, poziom niemoralności jaki ludzkość już osiągnęła, uniemożliwia już przysłanie na Ziemię takiego "wzorcowo moralnego" nauczyciela. Wszakże jego "wzorcowo moralne" postępowanie NIE pozwalałoby mu się bronić przed ludzką niecznością. W rezultacie, taki "wzorcowo morany" nauczyciel skończyłby podobnie jak biblijny Jezus - tj. zostałby zliczowany przez motłoch (co szerzej wyjaśnia punkt #G3 na stronie o nazwie [przepowiednie.htm](#)).

#C4. Ilustracyjne nauczanie moralności "metodą kompanijnej ofermi" poprzez

przysłanie na Ziemię "szatańskiego niemoralnego" nauczyciela moralności (zapowiadanego nam pod nazwą "Antychryst"):

Punkt #B7.2 na stronie o nazwie [seismograph.pl.htm](#), a także punkt #C3.4 na stronie o nazwie [morals.pl.htm](#), wyjaśniają na przykładzie tzw. "ofermy kompanijnej" z polskiego wojska, że nauczanie czegokolwiek daje się dokonywać niemal równie efektywnie zarówno przez pokazanie najlepszego przykładu, jak i przez pokazanie najgorszego przykładu (z jednoczesnym uświadomieniem wówczas że "tak tego NIE należy dokonywać"). Wszakże nikt NIE zdołał nauczyć ludzi moralności równie szybko, efektywnie i trwale jak uczynił to np. Hitler, Idi Amin, Pol Pot, Gaddafi, czy każdy inny tyran. Stąd jeśli Bóg nie będzie w stanie przysłać na Ziemię "wzorcowo moralnego" nauczyciela o cechach bibilijnego Jezusa, lub jeśli przyśle (czy już wysłał) takiego nauczyciela - jednak ludzie go odrzucą (czy odrzucili), wówczas Bóg może zdecydować się wysłać na Ziemię niewypowiedzianie "szatańskiego nauczyciela". Wszakże ów "szatański nauczyciel" efektywnie zilustruje ludziom dlaczego NIE wolno im postępować niemoralnie. Na dodatek, wolność użycia jego nadprzyrodzonych mocy dla powodowania zła i zniszczenia, pozwoli mu bardzo efektywnie bronić się przed ludzką niegodziwością i mściwością. Taki więc "niesłychanie szatański" nauczyciel moralności o nadprzyrodzonych mocach NIE będzie mógł zostać zlinczowany przed podjudzony motłoch - tak jak zlinczowany obecnie zostałyby np. Drugi Jezus. Wygląda więc na to, że to właśnie on jest już zapowiadany ludzkości od dawna pod nazwą "Antychryst".

Część #D: Jakie są następstwa faktu, że w świetle dzisiejszych praw, przywilejów i nawyków ludzkich, niemal wszelkie "wzorcowo moralne" działania istoty takiej jak Jezus byłyby uznawane za nielegalne i karalne przez prawo:

#D1. Odnotujmy, że niemal wszystko "wzorcowo moralne" co czynił bibilijny

Jezus, w dzisiejszych czasach okazuje się być już nielegalne, karalne przez prawo, złące kogoś wpływowego i mściwego, itp.:

Dokładne wyjaśnienie tego szokującego faktu na licznych przykładach - specjalnie dobranych tak selektywnie aby brzmiały humorystycznie i dzięki temu starały się NIE urazić nikogo, zaprezentowane zostało w punkcie #G3 odrębnej totaliztycznej strony o nazwie [przepowiednie.htm](#). Jeśli ktoś mi tu NIE wierzy, a NIE zechce przerywać toku czytania tej strony poprzez zaglądnienie do w/w punktu #G3, wówczas proponuję aby rozważył co by się stało z "nauczycielem" który swymi cudami by gromadził tłumy na ulicach aby potem publicznie nauczać te tłumy tego wszystkiego co Jezus nauczał swoich uczni, a więc np. że "homoseksualizm" jest grzechem i przestępstwem przeciwko społeczeństwu, że kobiety mają obowiązek być słuźkami swoich mężów (a nie ich konkurentkami, współzawodniczkami, czy nawet wrogami), że dzieci należy uczyć i dyscyplinować różgami (proszę przy tym zwrócić uwagę że jest zdecydowana różnica pomiędzy dyscyplinowaniem a maltretowania dzieci - do którego to maltretowania nikt postępujący moralnie by się NIE posunął), że gromadzenie nadmiernego bogactwa kosztem innych ludzi (np. swoich robotników czy mieszkańców eksploatowanych przez siebie innych krajów) jest karane przez Boga, że politycy którzy odbierają chleb swoim narodom zasługują na prażenie się w piekle, że naukowcy którzy dzisiaj są sławni i otrzymują międzynarodowe nagrody tak naprawdę to zablokowali postęp ludzkości i kiedyś będą za to przeklinani, itd., itp.

#D2. Dzisiejsza nielegalność i karalność moralnego postępowania bibilijnego Jezusa oznacza, że postępujący "przykładowo moralnie" wysłannik Boga znowu zostałby zlinczowany w dzisiejszych czasach:

Istnieją szokujące następstwa faktu, że niemal każde "wzorcowo moralne" działanie takiej istoty jak Jezus, dzisiaj byłoby nielegalne i karalne przez ludzkie prawa. Wszakże NIE mogąc się bronić przed ludzką niegodziwością, głupotą i mściwością, a jednocześnie występując otwarcie przeciwko obowiązującym prawom oraz "nadreptując na odciski" licznych wysoce wpływowych ludzi, taki Drugi Jezus ponownie zostałby uśmiercony przez podjudzony motłoch. Tym jednak razem jego uśmiercenia NIE dałoby się już tak uzasadnić i rozgrzeszyć

jak stało się to z biblijnym Jezusem. W rezultacie więc jego uśmiercenia, Bóg zmuszony zostałby do podjęcia jakiejś przykładowej i drastycznej akcji karnej - np. do zniszczenia całej ludzkości. Tymczasem cała sztuka "pozyskiwania wiedzy" sprowadza się do tego, aby znaleźć sposób na jaki ludzkość da się nawrócić na drogę moralnego postępowania, a nie do tego aby stworzyć powód dla zniszczenia ludzkości (wszakże niszczenie przychodzi łatwo - trudnym jest tylko budowanie).

Naświetlenie omawianych tu szokujących faktów z odmiennego punktu widzenia, zaprezentowane zostało w punkcie #G3 odrębnej totaliztycznej strony o nazwie [przepowiednie.htm](#).

#D3. Skoro Bóg NIE może przysłać na Ziemię nauczyciela postępującego "przykładowo moralnie" - tak jak biblijny Jezus, to oznacza, że aby przywrócić moralność na Ziemię Bóg zmuszony będzie przysłać nauczyciela o cechach Antychrysta, który będzie ilustratywnie nauczał ludzi moralności metodą "ofermy kompanijnej":

Motto: "Ci co zliczowaliby Jezusa, otrzymają Antychrysta."

Niestety, ludzka moralność nieustannie spada. Już też wkrótce osiągnie ona poziom indukujący anarchię i samozniszczenie. Szybko więc nadchodzi na Ziemię okres "drastycznych rozwiązań" oraz "korygowania ludzkiej moralności".

Narastająca potrzeba już bliskiego przysłania ludzkości "nauczyciela moralności" o cechach Antychrysta wyjaśniona też została na licznych przykładach w punkcie #G3 odrębnej totaliztycznej strony o nazwie [przepowiednie.htm](#).

Część #E: Jakie więc są następstwa faktu, że ludzkość swoim wysoce niemoralnym postępowaniem "doprasza się" przysłania

jej Antychrysta:

#E1. Jeśli uważnie rozglądniemy się dookoła, wówczas staje się oczywiste że ludzkość wchodzi w okres "dopraszania się" o przysłanie jej Antychrysta:

Jak dokumentuje to punkt #G3 strony o nazwie [przepowiednie.htm](#), moralność ludzkości jest obecnie nawet znacznie niższa niż była w czasach Jezusa. Faktycznie, to ludzkość szybko zbliża się do poziomu niemoralności jaki w [Biblii](#) opisany został dla miast Sodoma, Gomora i Niniwa.

#E2. Bóg już nas ostrzega na najróżniejsze sposoby, że Jego cierpliwość jest na wyczerpaniu:

Jedno z takich ostrzeżeń, przyjmujące formę wysoce symbolicznego "zmartwychwstania" w wymownych okolicznościach tzw. "ptaka Jezusa" - który chodzi po powierzchni wzburzonych mórz, opisane jest w punkcie #G3.1 totalizycznej strony o nazwie [przepowiednie.htm](#) oraz w punkcie #F4.1.3 totalizycznej strony o nazwie [stawczyk.htm](#).

#E3. Ludzkość ma obecnie do wyboru: albo sama zmieni swoją filozofię i postępowanie na bardziej moralne, albo też już wkrótce Bóg zareaguje czymś drastycznym - np. przysłaniem nam Antychrysta:

Gdyby przyrównywać ludzkość do czegoś, to jest ona obecnie jak rozpędzony pociąg tuż przed miejscem w którym kończą się jego tory. Aczkolwiek teoretycznie rzecz biorąc ludzkość ma do wyboru albo zmianę swej

filozofii i zachowań, albo też zapłacenie rachunku za swoją niemoralność, faktycznie niemal nikt NIE zważa na ostrzeżenia jakie są jej udzielane. Wygląda więc na to, że Bóg już wkrótce będzie zmuszony dokonać czegoś naprawdę drastycznego. W mojej opinii, przybycie Antychrysta na Ziemię byłoby najmniejszym złem jakiego ludzkość może doświadczyć. Znacznie gorszym złem byłaby masowa zagłada od dawna już przepowiedana starymi przepowiedniami opisywanymi w punkcie #H1 strony o nazwie [przepowiednie.htm](#) - zgodnie z którymi nasza planeta aż tak się wyludni, że "człowiek będzie całował ziemię kiedy ujrzy na niej ślady innego człowieka".

Część #F: Co jest wiadomo na temat Antychrysta:

#F1. Co encyklopedia pisze na temat Antychrysta:

Zanim przystąpię do zasadniczych wyjaśnień niniejszej strony, najpierw chciałbym w skrócie przypomnieć, co popularne źródła informacji piszą na temat Antychrysta. Oto krótkie cytowanie[1#F1], w moim własnym tłumaczeniu ze strony 60 tomu 2 (Ang-Az) "The Macmillan Family Encyclopaedia", 1989 by Grolier Inc., ISBN 0-333-499700 (oryginalne, angielskojęzyczne brzmienie tego tekstu przytoczone jest na [angielskojęzycznej wersji tej strony](#)):

"Antychryst jest to nazwa przyporządkowana dla kosmicznej mocy jaka przeciwstawia się Jezusowi Chrystusowi. Antychryst, istota eschatological'na, ma przybyć na Ziemię przy końcu świata aby oszukać oraz aby zwieść wielu wyznawców Chrystusa. Zgodnie z chrześcijańską literaturą, zostanie on pokonany w końcowej bitwie pomiędzy dobrem i złem po DRUGIM przybyciu Jezusa.

Zwrot Antychryst użyty jest jedynie w dwóch częściach Nowego testamentu, tj. w 1 Jan (2:18,22, 4:3) i 2 Jan (7). Teksty te stwierdzają, że Antychryst już przybył i jest aktywny za pośrednictwem tych którzy zaprzeczają że "Jezus jest Chrystusem". W innych częściach świętej księgi koncept ten jest odnoszony do kosmicznej rzeczywistości jaka będzie zwalczała przybyłego Jezusa, lub do historycznego reprezentanta takiej mocy jaki się rozpanoszy przed końcem czasów.

Aczkolwiek zwrot Antychryst jest ściśle chrześcijański, podobne idee zawarte są w mitologii starożytnego Babilonu i Persji. Najwcześniejszym żydowskim odwołaniem do niego jest referowanie do Gog i Magog w Ezekielu 38-39."

Na stronie 237 w tomie 7 (E) tej samej encyklopedii [1#F1] zawarte jest dodatkowe wyjaśnienie: "Eschatology, zwrot pochodzenia greckiego dosłownie znaczący "przebieg ostatnich rzeczy", typowo referujący do żydowsko-

chrześcijańskiej doktryny królestwa bożego oraz transformacji i przenikania historii."

Z kolei [2#F1] "The Cassell dictionary and thesaurus", 1996, ISBN 0-304-35004-4, strona 47, wyjaśnia, cytując: "Antychryst: (1) osoba antagonistyczna wobec Chrystusa, omawiana w Nowym Testamencie. (2) oponent Chrystusa."

#F2. Co większość ludzi wie na temat Antychrysta:

Podsumujmy teraz co większość ludzi wie w dzisiejszych czasach na temat Antychrysta. Słowo "Antychryst" wywodzi się z języka greckiego i posiada aż dwa znaczenia. Jego pierwsze znaczenie brzmi "przeciw Chrystusowi". To z jego powodu ludzie nieco zdewaluowali prawdziwe znaczenie owego słowa, używając go do opisywania licznych prymitywnych ateistów i zwykłych pogan (takich jak np. członkowie "kultu Szatana"), którzy otwarcie występują przeciwko Chrystusowi. Istnieje jednak również i drugie złowróżebne znaczenie dla tego samego słowa. Oznacza ono "w miejsce Chrystusa". To znaczenie używane jest dla opisania tylko jednej, unikalnej szatańskiej istoty, jaka przybędzie na Ziemię w ostatnim okresie obecnej historii ludzkości, oraz która "zajmie miejsce Chrystusa" czyli "podszyje się pod Chrystusa". Istota ta będzie więc "osobistym wrogiem Chrystusa", bowiem podszywając się za Niego, zajmując Jego miejsce, oraz zwodząc niezliczone zastępy Jego wyznawców, faktycznie istota ta będzie niweczyła efekty prac jakie Chrystus już wykonał i ciągle wykona dla dobra ludzkości. Niniejsza strona internetowa zajmuje się wyłącznie owym pojedynczym, końcowym, oraz unikalnym szatańskim "wrogiem osobistym Chrystusa" który przybędzie na Ziemię właśnie aby "zająć miejsce prawdziwego Chrystusa", oraz na temat oszukańczego przybycia którego powtarzalnie ostrzega nas Biblia.

Powszechnie znana wiedza na temat Antychrysta stwierdza, że owa szatańska istota przybędzie na Ziemię aby popsuć pracę Jezusa. To dlatego nosi ona imię "anty Chrystus" - znaczy "osobisty wróg Jezusa, który przeciwstawi się oraz spróbuje zniszczyć cały ten dorobek moralny jaki Jezus Chrystus dołożył dla dobra naszej cywilizacji". Tłumacząc to na obecny język, przybędzie on na Ziemię aby zniszczyć wiarę w Boga, istniejące religie, aby uformować całkowicie ateistyczne społeczeństwo, itp. Zgodnie z przepowiedniami, owa szatańska istota przybędzie na Ziemię w początkach obecnego milenium. To zaś oznacza, że owo przybycie powinno nastąpić w przeciągu kilku najbliższych lat. Z owym przybyciem, lub z samą tą istotą, w jakiś sposób potrójna cyfra "6" będzie związana. Znaczący, jakaś liczba która go opisuje będzie brzmiała "666" - np. istniała możliwość że Antychryst mógł przybyć na Ziemię w dniu 6 czerwca 2006 roku - na szczęście się nie spełniła, albo że podszyje się on za jakiegoś boga którego imię ma 6 liter, np. Buddha, będzie pościł jak owo bóstwo przez 6 miesięcy, zaś podczas postu zrealizuje 6 cudów, albo też publicznie wymusi posłuch od 6-ciu jadowitych węży, itp. - po więcej szczegółów na ten temat patrz punkt #H2 poniżej. Po przybyciu na Ziemię, stworzy on na Ziemi ogromne

imperium polityczne. Zgodnie z przepowiedniami, owo imperium będzie rozciągało się na niemal połowę naszej planety. Wypowiadane są najróżniejsze opinie na temat listy krajów które włączone będą w jego imperium. Najczęściej jednak wyspekulowany wykaz takich krajów obejmuje: Izrael, całą poprzednią Zachodnią Europę (jako przeciwieństwo poprzedniej komunistycznej Europy, z której tylko niektóre kraje mają być włączone), Polska, Czechy, Słowacja, Węgry, Turcja, Kanada, USA, Panama, Rep. Południowej Afryki, Liberia, Uganda, Etiopia, Australia, Nowa Zelandia, Fiji, Filipiny, Hong Kong. Antychryst przechwyci absolutną władzę polityczną nad owym ogromnym imperium. To oznacza, że będzie on traktowany przez każdego jako absolutny władca i polityczny przywódca całego owego imperium. Będzie on czynił liczne "cuda" oraz widoczne "uzdrowienia". Z uwagi na owe spektakularne "cuda" i "uzdrowienia", będzie on twierdził, że jest bogiem, zaś wielu ludzi będzie go czciło jak boga. Jednak będzie on rządził z żelazną ręką. Dla przykładu, wszyscy obywatele jego imperium będą hirurgicznie zaopatrzeni w osobisty mikroprocesor identyfikacyjny (tzw. "znak bestii") z numerem identyfikacyjnym nosiciela (tzw. "numerem bestii"), jaki stanie się absolutnie konieczny dla zrealizowania praktycznie dowolnej działalności. Nawet zakup zwykłego chleba nie będzie możliwy bez owego mikroprocesora i liczby. Jednakże, na przekór ogromnej władzy, Antychryst NIE uczyni niczego dobrego. Faktycznie to spowoduje on wiele zła, zniszczenia i cierpień na Ziemi i dla swoich ludzi. Ludzie pod jego rządami NIE będą wcale szczęśliwi ani bezpieczni. Zapoczątkuje on też wiele wojen. Na nasze szczęście, w końcowej bitwie, jaka ma mieć miejsce niedaleko miejscowości Armageddon (w Izraelu), zostanie on pokonany przez pozostałą część świata jaka w międzyczasie się zjednoczy przeciwko niemu. Blisko końca jego panowania owa pozostała część świata będzie już reprezentowała siły dobra i moralności.

Więcej danych na temat Antychrysta zawarte jest w podrozdziałach A3 i A4 z tomu 1 starszej [monografii \[1/4\]](#) pióra Dr Jana Pająka, zatytułowanej "Zaawansowane urządzenia magnetyczne", Wellington, Nowa Zelandia 2006, ISBN 0-9583727-2-1. Aby nieodpłatnie załadować ową monografię do swojego komputera wystarczy kliknąć na jedną ze stron jakie w "Menu 4" z lewego marginesu oznaczone są [Tekst \[1/4\]](#), potem zaś kliknąć na tom jaki ma się zamiar sobie sprowadzić.

#F3. Co Biblia nam wyjaśnia na temat Antychrysta:

Przypomnijmy sobie co Biblia stwierdza na temat Antychrysta (większość przytoczonych tutaj cytatów z Biblii zaczerpniętych zostało ze strony internetowej która w 2003 roku dostępna była pod adresem www.pik-net.pl/biblia). Jak się okazuje, Biblia bardzo wyraźnie stwierdza, że Antychryst najprawdopodobniej podawał się będzie za boga lub za boskiego proroka (np. za Drugiego Jezusa Chrystusa, za Drugiego Buddę, itp.). Jako przykład przeanalizuj następujący cytat z 2 Tesaloniczan 2, 3-4 "Niechaj was nikt w żaden sposób nie zwodzi; bo

nie nastanie pierwiej, zanim nie przyjdzie odstępstwo i nie objawi się człowiek niegodziwości, syn zatracenia, przeciwnik, który wynosi się ponad wszystko, co się zwie Bogiem lub jest przedmiotem boskiej czci, a nawet zasiądzie w świątyni Bożej, podając się za Boga." Powyższe ujawnia bardzo jasno, że Antychryst przybędzie podszywając się pod jakiegoś boga, np. Jezusa, Buddę, itp. (Wyrażenie "człowiek niegodziwości" z powyższego cytatu można też interpretować jako dowolna "istota" ludzkopodobna, czyli należąca do tej samej rodziny co ludzkość - np. "UFOnauta" z rasy wyglądającej idnetycznie jak ludzie.)

Biblia stwierdza także, że Antychryst zdoła oszukać ludzi poprzez realizowanie najróżniejszych cudów i niezwykłości. A więc nie tylko będzie on podszywał się pod boga, (np. Jezusa, Buddę, itp.), ale wręcz będzie on mimikował boga swoim zachowaniem. To zaś praktycznie oznacza, że Antychryst zadziwi i oszuka ludzi za pomocą fałszywych cudów i uzdrowień. Jako przykład rozważ następujący cytat z 2 Tesaloniczan 2, 8-10: "A wtedy objawi się ów niegodziwiec, którego Pan Jezus zabije tchnieniem ust swoich i zniweczy blaskiem przyjscia swego. A ów niegodziwiec przyjdzie za sprawą szatana z wszelką mocą, wśród znaków i rzekomych cudów, i wśród wszelkich podstępnych oszustw wobec tych, którzy mają zginąć, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, która mogła ich zbawić."

Biblia stara się ostrzec nas na wiele odmiennych sposobów (choć zawsze alegorycznie aby to nam pozostawić ostateczny wybór i w ten sposób nie odbierać nam wolnej woli) przed wybiegiem za pośrednictwem jakiego Antychryst przybędzie na Ziemię. Dla przykładu, przypomina nam starą prawdę, że aby oszukać ludzi, zło zwykle stara się pozować na dobro (tj. często wilk przybiera skórę owcy). Oto odpowiednie cytowanie z 2 Koryntian 11, 4.13-15: "Bo gdy przychodzi ktoś i zwiastuje innego Jezusa, którego myśmy nie zwiastowali, lub gdy przyjmujecie innego ducha, którego nie otrzymaliście, lub inną ewangelię, której nie przyjęliście, znosicie to z łatwością... Tacy bowiem są fałszywymi apostołami, pracownikami zdrażliwymi, którzy tylko przybierają postać apostołów Chrystusowych. I nic dziwnego; wszak i szatan przybiera postać anioła światłości. Nic więc nadzwyczajnego, jeśli i słudzy jego przybierają postać sług sprawiedliwości..." Podsumowując powyższe, nie wolno nam akceptować czyichś słów jako wskaźników zakwalifikowania, a musimy przyglądać się działaniu tego kogoś. Wszakże **diabły zawsze podszywają się pod aniołów**.

#F3.1. Słowom Biblii należy wierzyć - wszakże jest ona autoryzowana przez samego Boga (autoryzowanie Biblii przez Boga potwierdza wiele faktów opisanych na stronie o nazwie [biblia.htm](#) - np. cudowne cechy tekstu Biblii, jej ponadczasowa aktualność, "Żywe Słowo", "Kod Biblii", niepozabawianie ludzi wolnej woli, absolutna poprawność jaka wznosi się ponad błędność interpretacji ludzi o ograniczonej wiedzy, itd., itp.):

Motto: "Pojawił się człowiek posłany przez Boga - Jan mu było na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. Nie był on światłością, lecz [posłanym], aby zaświadczyć o światłości. Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego

człowieka, gdy na świat przychodzi. Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego - którzy ani z krwi, ani z żądy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. A Słowo stało się ciałem ..." (Cytowanie z biblijnej [Ew. św. Jana 1:6-14.](#))

Większość ludzi uważa Biblię za rodzaj bajdurzeń prastarych ludzi czy opowieści ze starożytności - które nie posiadają żadnego związku z naszym dzisiejszym życiem ani z dzisiejszymi ludźmi. Okazuje się że nie można być bardziej w błędzie. Trzeba bowiem pamiętać, że faktycznym autorem Biblii jest sam Bóg. Bóg zaś panuje nad czasem. Faktycznie to Bóg wymyślił i urzeczywistnił "nasz" rodzaj czasu, tj. "czas softwarowy" - który panuje tylko w świecie fizycznym i którego przebieg można odwracać do tyłu. (Taki "odwracalny" czas softwarowy opisany jest dokładniej na odrębnych stronach internetowych o [Konceptcie Dipolarnej Grawitacji](#) oraz o [wehikułach czasu](#).) Napisaną przez siebie Biblię Bóg sformułował więc w taki sposób, aby nosiła ona ponadczasową aktualność, oraz aby odnosiła się do życia każdego człowieka. Faktycznie też, w wielu krajach na świecie upowszechnia się wśród wierzących ludzi wykorzystywanie tzw. **Żywego Słowa** Biblii. Owo Żywe Słowo uważane jest tam za zwrotną odpowiedź Boga na najważniejsze zapytanie jakie nas nurtuje a jakie często zadajemy Bogu w myślach. Słowo to otrzymuje się poprzez otwarcie Biblii na przypadkowych stronach i jej czytanie "jak podleci". W pewnym miejscu słowa które czytamy zaczynają nagle jakby "wstawać" ze stron Biblii i uderzają nas że są one odpowiedzią na nurtujące nas pytanie. Uczucie jakiego się wówczas doznaje podczas czytania owych słów jest bardzo podobne do uczucia jakie się otrzymuje od naszego sumienia, a jakie nas informuje co jest moralne i właściwe, a co niemoralne i niedozwolone. Co najbardziej szokujące, słowa te będą się bezpośrednio odnosiły do naszych obecnych czasów oraz do naszej aktualnej sytuacji. Właśnie owe uderzające nas słowa Boga przekazane nam z powrotem za pośrednictwem Biblii, w niektórych krajach nazywane są "Żywym Słowem". Przykładem takiego Żywego Słowa które mi osobiście zostało przekazane w połowie kwietnia 2007 roku, jest cytat z motto do niniejszego punktu.

"Żywe Słowa" wcale nie są jedyną niezwykłością Biblii. Jak czytelnik bowiem zapewne już słyszał, Biblia posiada zakodowane w swoim tekście cały szereg tajemnic. Jedną z nich jest tzw. [kod Biblii](#) który niedawno temu był przedmiotem doświadczeń ożywionych dyskusji. Biblia zawiera także zakodowane w swój tekst najróżniejsze informacje, w rodzaju tych które można też usłyszeć jeśli się wsłucha w jakąś taśmę do tyłu. Ponadto jest ona sformułowana w tak cudowny sposób, że **treść Biblii nikomu nie odbiera jego wolnej woli**. Przykładowo, jeśli ktoś NIE chce wierzyć w Boga, wówczas znajdzie w Biblii to czego szuka - przykładowo wymówki aby nie wierzyć. Jeśli ktoś chce wierzyć, Biblia daje mu dowody jakich potrzebuje. Nie istnieje nawet jedno stwierdzenie Biblii które byłoby przeciwstawne do ustaleń totalizmu i Koceptu Dipolarnej Grawitacji - chociaż wielu wrogów totalizmu i Koceptu Dipolarnej Grawitacji usiłuje to wmówić innym. Wszakże jedyne co totalizm i Kocept Dipolarnej Grawitacji korygują, to błędy w sposobach na jakie indywidualni ludzie, lub całe instytucje, interpretowali Słowa Boga lub wymowę otaczającej nas rzeczywistości. Jednak nie należy się dziwić konieczności takiego korygowania błędnych interpretacji.

Wszakże formowane one były przez omylnych ludzi w warunkach kiedy owi ludzie nie mieli dostępu do tak wspaniałego "klucza do prawdy" jakim jest właśnie ów Koncept Dipolarnej Grawitacji i filozofia totalizmu. Ponadto trzeba też pamiętać że na Ziemi działa cała banda [krzewicieli zła](#) którzy wkładają ogromną ilość swojej szatańskiej energii w wypaczenie naszego zrozumienia prawdy. Nawet też jedno słowo czy stwierdzenie z Biblii z punktu widzenia Boga nie jest zaprzeczeniem innego słowa czy stwierdzenia z tejże Biblii - na przekór że jacyś [podmieńcy-UFO-nauci](#) wmawiają nam że rzekomo znaleźli najróżniejsze błędy w jej tekście. Co owi "poszukiwacze błędów" przeocząją w Biblii, to że ich wiedza jest ograniczona i nadal niedorozwinięta. To zaś co z ich punktu widzenia może wydawać się sprzecznością, jest absolutną prawdą z punktu widzenia Boga. przeocząją oni także, że aby nie odbierać ludziom wolnej woli, Biblia musi wyglądać jak niedoskonała. Wszakże na absolutnie doskonale wyglądają jedynie te rzekomo "święte księgi" które napisane zostały przez [UFO-nauców](#), kiedy owi UFO-nauci zakładali na Ziemi jakoś kolejną z ichnich szatańskich religii. Takie zaś niby "doskonałe święte księgi" całkowicie odbierają wolną wolę swoim wyznawcom. Biblia zaś nikomu niczego nie odbiera. Za to daje nam naprawdę dużo - jeśli tylko zdobędziemy się na to aby wyciągnąć po to rękę i o to poprosić.

Pośrednie autoryzowanie Biblii przez samego Boga powoduje, że jej tekst zachowuje swoją aktualność dla każdego czasu, dla każdego człowieka, oraz dla każdego tematu. Równie dobrze odnosi się on do przeszłości, jak i do dzisiaj, jutra, dalekiej przeszłości, itp. Warto do niego więc zaglądać. Wszakże jest on adresowanymi do nas słowami tego który zaprojektował nas, nasze życie, nasz czas, oraz naszą przyszłość.

Oczywiście wielu tzw. "sceptyków" może w tym miejscu się zachęcać: jak Bóg mógł autoryzować Biblię, skoro spisywana ona była rękami i słowami dawnych ludzi, oraz zawiera w sobie myśli i raporty owych ludzi. Odpowiedź na to jest prosta. Bóg sterował myślami i rękoma owych ludzi, tak że przelewali oni na papier to co w nich Bóg zainspirował. Dla mnie osobiście sposób na jaki powstały słowa Biblii nieco przypomina mi sposób na jaki powstały pojedyncze ślady na piasku w owym poemacie anonimowego autora zatytułowanym właśnie "ślady na piasku". Przypomnę tutaj treść tego poematu (po jego oryginalną, angielskojęzyczną wersję - patrz [angielska wersja tej strony](#)). Oto ta treść:

We śnie siedłem brzegiem morza z Panem
ogłędając na ekranie nieba całą przeszłość mego życia.
Po każdym z minionych dni zostawały na piasku
dwa ślady mój i Pana.
Czasem jednak widziałem tylko jeden ślad
odciśnięty w najcięższych dniach mego życia.
I rzekłem:
"Panie postanowiłem iść zawsze z Tobą
przyrzekłeś być zawsze ze mną ;
czemu zatem zostawiłeś mnie samego
wtedy, gdy mi było tak ciężko ?"
Odrzekł Pan:
"Wiesz synu, że Cię kocham
i nigdy Cię nie opuściłem.
W te dni, gdy widziałeś jeden tylko ślad

ja niosłem Ciebie na moich ramionach."

Do powyższego należy dodać, że faktycznie to opracowany już został formalny dowód naukowy, przeprowadzony metodami logiki matematycznej, a stwierdzający że **Biblia jest autoryzowana przez samego Boga**. Pełne brzmienie tego formalnego dowodu naukowego przytoczone jest w punkcie #B1 odrębnej strony internetowej o [Biblii](#). Z kolei w następnym punkcie #B2 tamtej strony o Biblii, podobny dowód na autoryzowanie Biblii przez samego Boga jest przeprowadzony odmienną metodą fizykalną. W końcu Część #C tamtej strony o [Biblii](#) omawia z większą liczbą szczegółów te cudowne cechy Biblii które skrótowo omówiono również w niniejszym punkcie ponieważ bezpośrednio wynikają one z autoryzowania Biblii przez samego Boga, a więc które nie mogą się pojawiać w księgach napisanych przez ludzkich autorów.

* * *

W dzisiejszych czasach Biblie są tanie. Warto sobie kupić jedną z nich i mieć ją w domu pod ręką. Ogromnie bowiem ułatwia ona nam życie. Wszakże zawsze za jej pośrednictwem możemy skonsultować Boga w jakiejś trudnej sprawie - używając owego Żywego Słowa opisanego powyżej. Jeśli zaś nas nie stać na jej zakup, wówczas możemy skrzętać z jednego z owych licznych organizacji które rozdają [egzemplarze Biblii zupełnie za darmo](#). Każda Biblia jest bowiem Biblią. Bez względu na to skąd ona do nas dochodzi, zawsze to sam Bóg jest autorem tego co w niej znajdziemy napisane.

Na wypadek gdyby czytelnik zechciał sprawdzić lub postudiować opisy z Biblii, jednak nie ma pod ręką jej egzemplarza, niniejszym przytaczam **adresy stron internetowych, które zawierają "online" wersje polskojęzycznych tekstów najróżniejszych wersji Biblii** (kliknij na wybraną stronę):

apologetyka.com

biblia.poznan.pl/Biblia.htm

www.diecezja.waw.pl

www.biblia.info.pl(m.in. Biblia Warszawska)

www.biblia.net.pl

biblia.poznan.pl

biblia-online.pl/

www.biblia.pl

Oto przykład jak wyszukiwać jakiś wybrany przez siebie werset z Biblii (kliknij na niniejszy zielony link): cytowanie z biblijnej [Ew. św. Jana 1:6-14](#).

#F4. Co nowa "nauka totaliztyczna" ustaliła na temat Antychrysta:

Zarówno na niniejszej stronie, jak i na całym szeregu innych totaliztycznych stron internetowych, opisywana została relatywnie nowa nauka zwana "nauką totaliztyczną". (Na niniejszej stronie jest ona opisywana np. w punktach #A1 i #B4. Z kolei opisy tej nowej nauki na innych stronach zawarte są m.in. w punkcie #A2.6 strony o nazwie [totalizm pl.htm](#), w punkcie #C1 strony o nazwie [telekinetyka.htm](#), w punktach #F1 do #F4 strony [god istnieje.htm](#), w punktach

#B1, #K3 i #L1 strony [tornado.pl.htm](#), oraz na kilku jeszcze innych stronach.) Ta nowa nauka bada otaczającą nas rzeczywistość z filozoficznie odwrotnego podejścia niż dotychczasowa (stara) "ateistyczna nauka ortodoksyjna". Mianowicie, owa nowa nauka bada tę rzeczywistość z podejścia przez filozofię zwanego "**a priori**" - czyli wiodącego rozumowanie **od przyczyny do skutku**, czyli "od Boga - który jest oryginalną przyczyną wszystkiego, do otaczającej nas rzeczywistości - która jest skutkiem wysoce inteligentnych działań Boga". (Odnotuj że stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna" bada rzeczywistość z odwrotnego filozoficznego podejścia zwanego "**a posteriori**" - czyli "od skutku do przyczyny".) Dzięki temu "konkurencyjnemu" podejściu do badań, nowa "totaliztyczna nauka" zdołała ustalić zdumiewająco wiele faktów na temat Boga, które to fakty okazują się wręcz niemożliwe do ustalenia jeśli Boga chce się badać z filozoficznego podejścia "a posteriori" starej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej". Faktycznie też, jak wykazują to rozważania zaprezentowane w punkcie #A2 strony o nazwie [healing.pl.htm](#), owa nowa "totaliztyczna nauka" jest pierwszą i nadal jedyną nauką na Ziemi która dokonuje badań Boga nowoczesnymi metodami naukowymi. (Wszakże - jak tam wyjaśniono i uzasadniono, ani religie, ani też owa stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna", NIE dokonują naukowych badań Boga.) W niniejszym punkcie postaram się więc zaprezentować "kim" według ustaleń tej nowej nauki będzie Antychryst.

Badania religijnych opisów przyszłych cech Antychrysta, skompletowane metodami nowej "totaliztycznej nauki", pozwoliły ustalić że Antychryst będzie tzw. "cielesną reprezentacją Boga". Czym właściwie są owe "cielesne reprezentacje Boga" - wyjaśniają to szerzej punkty #D1 i #D3 na stronie o nazwie [newzealand visit.pl.htm](#). Streszczając tamte punkty w kilku słowach, aby efektywniej sterować losami całej ludzkości, Bóg nieustannie wysyła na Ziemię aż kilka odmiennych rodzajów swoich "symulacji" istot człeko-podobnych, które ogromnie precyzyjnie wykonują rozkazy Boga ponieważ ich umysły podłączone są bezpośrednio do umysłu Boga. Owe "symulowane" przez Boga istoty mogą otrzymywać najróżniejsze kształty, włączając w to kształty identyczne z wyglądem typowych ludzi. Zależnie też od tego jakiemu celowi ma służyć ich wysłanie na Ziemię, ich wygląd jest nieco inny. Przykładowo, takie boskie symulacje wysyłane na Ziemię po to aby intrygowały ludzi i pobudzały ich poszukiwania wiedzy i prawdy, otrzymują wygląd UFOautów, krasnoludków, zmor, lich, a także Yeti, Big Foot, "Nessie", itp. Z kolei podobne symulacje które mają za zadanie mieszać się z tłumem i kierować działaniami ludzkości, przez polski folklor ludowy nazywane są "podmieńcami" (po angielsku są one nazywane "changelings") - ich nieco szerszy opis przytoczony został na stronie o nazwie [changelings.pl.htm](#).

Podsumowując powyższe, z badań "totaliztycznej nauki" wynika, że **Antychryst faktycznie będzie jedną z "cielesnych reprezentacji Boga"** (tak jak w przeszłości Jezus był też taką właśnie "cielesną reprezentacją Boga"). Tyle, że w przeciwieństwie do Jezusa, Antychryst będzie efektywnie "symulował" osobowość która jest ekstremalnie "szatańska" - podobnie jak w przeszłości taką właśnie "symulację" osobowości "ekstremalnie szatańskiej" realizowała istota nazywana "Uenuku" z mitologii nowozelandzkich Maorysów - opisywana w (3) i (4) z punktu #D1, oraz w punkcie #D3, na stronie internetowej o nazwie [newzealand visit.pl.htm](#). Antychryst będzie się maskował pod wyglądem

ogromnie przystojnego ziemskiego mężczyzny. Będzie on dysponował nadprzyrodzonymi mocami. Niemniej w początkowej fazie swego pobytu na Ziemi zapewne NIE ujawni on otwartego użycia tych mocy (choć pod koniec swego panowania prawdopodobnie zademonstruje on ludziom co naprawdę potrafi). Jego moce będą więc głównie manifestowały się tym, że jego przeciwników i krytyków będzie zawsze dopadał i szybko eliminował jakiś makabryczny rodzaj choroby, kalectwa, lub śmierci.

#F5. Następstwa ustalenia nowej "totalizycznej nauki", że Antychryst (a także Jezus) to "cielesne reprezentacje Boga" przysłane do nauczania ludzi:

Motto: "Nieustanna obecność na Ziemi 'cielesnych reprezentacji Boga' powoduje, że każdy z ludzi wielokrotnie w swym życiu prowadzi konwersację z samym Bogiem, wcale NIE zdając sobie z tego sprawy."

Aby bardziej efektywnie sterować tym co się dzieje na Ziemi, a także aby nieustannie pobudzać ludzi do realizowania celu w jakim zostali oni stworzeni (tj. do "przysparzania wiedzy" - po szczegóły patrz punkt #B1 z niniejszej strony), Bóg nieustannie utrzymuje na Ziemi aż całą armię istot które "totalizyczna nauka" nazywa "cielesnymi reprezentacjami Boga". Ich totalizyczna definicja podaje, że **"cielesne reprezentacje Boga" to istoty cielesne które mają wygląd najróżniejszych boskich stworzeń (np. ludzi, UFOautów, diabłów, aniołów, czarowników, Yeti, Nessie, itp.), jednak których umysły są bezpośrednio podłączone do umysłu Boga, stąd które NIE posiadają własnej "wolnej woli" - a myślą, mówią i czynią tylko to co Bóg im nakazuje, które mają moce równe mocy Boga, oraz które wykazują "osobowość" jaką Bóg im nadał dla najefektywniejszego zrealizowania celu w jakim zostały one przysłane na Ziemię.** Innymi słowy, "cielesne reprezentacje Boga" są "symulacjami" które tylko wyglądają jak najróżniejsze inne cielesne stworzenia posiadające własne osobowości, np. jak ludzie, UFOnauci, krasnoludki, czarownice, Yeti, Nessie, gryfy, zwierzęta, itp. Tylko też sprawiają wrażenie jakby myślały i postępowały w sposób podobny do myślenia i postępowania cielesnych istot do których ich wygląd został upodobniony. Jednak faktycznie myślenie, wiedza oraz postępowanie tych "cielesnych reprezentacji Boga" jest myśleniem, wiedzą i postępowaniem samego Boga, ich znajomość naszych najskrytszych myśli i historii naszego życia jest równa temu co Bóg wie na nasz temat, ich postępowanie jest urzeczywistnieniem tego co Bóg w danej chwili chce zmanifestować danej osobie czy danej grupie ludzi, zaś nasza rozmowa czy oddziaływanie z nimi faktycznie jest rozmową czy oddziaływaniem z samym Bogiem. (Po więcej informacji o ich cechach i zachowaniu patrz punkt #F4 na niniejszej stronie, a także punkty #D1 i #D3, na stronie internetowej o nazwie [newzealand visit pl.htm](http://newzealand.visit.pl.htm).)

Najefektywniejsze realizowanie celu w jakim ludzie zostali stworzeni (tj. "przysparzanie wiedzy") wymaga aby każdy człowiek utrzymywał tzw. "wolną wolę". Z kolei utrzymywanie owej "wolnej woli" NIE byłoby możliwe gdyby każda osoba była **pewna** istnienia Boga albo pewna istnienia i działalności na Ziemi owych "cielesnych reprezentacji Boga". Dlatego, aby utrzymywać ludzi w wymaganym stanie "**niepewności**", a stąd aby podtrzymywać u ludzi "wolną wolę", istnienie i działalność zarówno samego Boga, jak i owych "cielesnych reprezentacji Boga", są celowo utrzymywane w oczach ludzi jako "wysoko niepewne". To z powodu podtrzymywania owej "niepewności" niemal żadna z "cielesnych reprezentacji Boga" NIE ujawnia ludziom swego faktycznego pochodzenia i charakteru. To też właśnie z tego powodu, wszystko co owe "cielesne reprezentacje Boga" czynią, zawsze jest tak realizowane aby podobnie do działań Boga dawało się to wytłumaczyć na co najmniej 3 odmienne sposoby - opisane dokładniej w punkcie #C2 strony o nazwie [tornado.pl.htm](#). Owa ludzka niepewność istnienia i działań "cielesnych reprezentacji Boga" powoduje, że niemal każdy z ludzi faktycznie aż wielokrotnie w swym życiu osobiście rozmawia z Bogiem za pośrednictwem którychś z takich cielesnych reprezentacji, jednak o owej osobistej rozmowie z Bogiem typowo NIE ma najmniejszego pojęcia. (Nawet zresztą gdyby mu wyjaśnić kiedy, gdzie i w jakich okolicznościach owa rozmowa z Bogiem się odbyła, ciągle typowo i tak by NIE uwierzył w prawdę tego co się zdarzyło.) Na Ziemi bowiem jest nieustannie utrzymywana aż cała armia owych "cielesnych reprezentacji Boga". Wszakże umysł Boga działa jak "komputer wieloprocesorowy" i jest w stanie dokonywać niezliczonych działań naraz (po więcej szczegółów na ten temat patrz punkt #C6 na stronie [prawda.htm](#)). Bóg jest więc w stanie równocześnie kierować niezależnym postępowaniem niezliczonej liczby Jego "cielesnych reprezentacji". Najliczniejsi z tych reprezentacji należą do kategorii przez folklor ludowy nazywanej [podmieńcy](#). Ich zadaniem jest takie sterowanie sytuacją ludzkości aby ludzie nieustannie zmuszani byli do "przysparzania" tej wiedzy którą Bóg w danym momencie poszukuje. Kolejną kategorią tych reprezentacji są [UFOnauci](#). Ich zadaniem jest inspirowanie u ludzi postępu wiedzy i poszukiwań twórczych. Jeszcze inna kategoria to [istoty religijne i nadprzyrodzone](#). Ich zadaniem jest m.in. podtrzymywanie u ludzi wiary w Boga oraz komunikowanie im boskich nakazów. Najmniej liczni są "**ilustratorzy moralności**", tacy jak Jezus był w przeszłości, zaś Antychryst będzie w przyszłości. Ci w danej kulturze pojawiają się tylko jeden raz w jej pisanych dziejach. Ich zadaniem jest zilustrowanie ludziom jakie wymagania i nakazy Bóg nakłada na życie ludzi. Aby też NIE było wątpliwości, że te wymagania i nakazy (jakie oni ludziom przekazują) faktycznie pochodzą od Boga, ta wyjątkowa kategoria "cielesnych reprezentacji Boga" wcale NIE ukrywa że jest przysłana przez samego Boga i że reprezentuje Boga na Ziemi. (Niefortunnie, wielu egocentrycznych ludzi potem usiłuje ich naśladować i podawać się za nich.)

Ustalenie "totaliztycznej nauki", że poprzednio Jezus, a w przyszłości też Antychryst, to "cielesne reprezentacje Boga", wprowadza dla nas określone następstwa których poznanie leży w naszym żywotnym interesie. Wszakże definiują one jak powinniśmy myśleć, modlić się, postępować, odnosić do stwierdzeń i nakazów wypowiedzianych przez te reprezentacje Boga, interpretować ich postępowanie, itp. Dlatego warto jest wiedzieć kim

reprezentacje te faktycznie są, jakie są ich cele, jak one postępują, itp. Wiedza na ich temat jest bowiem dla nas rodzajem "spojrzenia na samego Boga".

Na przekór, że "cielesne reprezentacje Boga" demonstrują ludziom posiadanie określonych "osobowości" (np. w przypadku Jezusa - "osobowość doskonale dobrego człowieka", zaś w przypadku Antychrysta - "osobowość szatańskiego człowieka"), faktycznie ich "osobowość" jest tylko jedną z dużej liczby tych które Bóg powymyślał aby potem nadawać je indywidualnym przedstawicielom danej kategorii swych stworzeń (tak jak opisałem to np. w punkcie #B6 ze strony o nazwie [god_pl.htm](#)), oraz którą Bóg jedynie "symuluje" jako jakoby posiadaną przez daną Swą "cielesną reprezentację". Znając więc tą "osobowość", wie się jakie "jakości" i "idee" ona ma ludziom uosabiać, a stąd jaką "postawę" wobec niej mamy obowiązek zademonstrować Bogu. Jak bowiem wiadomo, fakt że ludzie stworzeni zostali jako "maksymalnie niedoskonalni" (po więcej szczegółów na temat ludzkiej niedoskonałości patrz punkt #B2 tej strony), powoduje iż co bardziej egocentryczni osobnicy wykorzystują każdą szansę i każdy szczegół, aby formować własne "imperia", aby odróżniać siebie od innych ludzi, aby demonstrować własną wyższość nad innymi ludźmi, aby sprawować władzę, gromadzić fortunę, itp. Przykładowo, wystarczy że ktoś taki znajdzie odmienne słowo którym gdzieś nazywa się Boga, a już stwarza własną odmienną religię która zaczyna głosić iż jest lepsza od innych religii. Podobnie dzień tygodnia, czy lokacja geograficzna, dla wielu z nich była już wystarczającą wymówką dla stworzenia odmiennych religii dzielących obecnie ludzkość. Dlatego, gdyby ludzie byli pewni, że na Ziemi działa wiele "cielesnych reprezentacji Boga", to też wystarczyłoby niektórym co bardziej egocentrycznym osobnikom do pobudzenia dalszych podziałów ludzkości i do formowania nowych religii. (Nawet zresztą i bez takiej pewności, nastwarzane już zostało sporo najróżniejszych sekt-religijnych które czczą, oraz modlą się do: UFO-nautów, Szatana, diabłów, czarownic, nauki, itp.) Warto więc tu podkreślić, że **na przekór iż filozofia totalizmu informuje nas o istnieniu i działaniu wielu najróżniejszych "cielesnych reprezentacji Boga", faktycznie zaleca ona również, że modlić się należy wyłącznie do samego Boga, a NIE do owych Jego cielesnych reprezentacji.** Wszakże przez analogię, jeśli uczestniczymy np. w dzisiejszej "telekonferencji", wówczas słowa jakie wypowiadamy adresujemy do osoby której obraz widzimy na ekranie swego monitora czy swego komputera, a NIE do owego monitora czy komputera. Dokładnie to samo Bóg nakazuje nam w [Biblii](#) - np. patrz "Księga Wyjścia" wersety 20:3-5, cytując: "Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie! Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego co jest w wodach pod ziemią! Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, ponieważ Ja Pan, twój Bóg, jestem bogiem zazdrosnym,..." (po więcej wyjaśnień i przykładów na ten temat, patrz punkt #D1 na stronie o nazwie [malbork.htm](#)).

Uświadomienie sobie faktu, że nawet istoty tak "szatańskie" jak sam Szatan, jego diabły, przyszły Antychryst, itp., faktycznie też są "cielesnymi reprezentantami Boga", może spowodować u niektórych ludzi znaczącą konfuzję. Wszakże wiedząc np. że umysły i myślenie Szatana, diabłów, Antychrysta, itp., w rzeczywistości są też umysłem i myśleniem Boga, niektórzy mogą zacząć mieć wątpliwości czy wolno im, a także czy powinni, walczyć z owymi istotami i

sprzeciwiać się temu co one czynią, czy też raczej do nich się modlić i dokładnie wykonywać ich rozkazy. W takiej sytuacji dobrze jest sobie uświadomić, że "cielesne reprezentacje Boga" są tylko "wysoce realistycznymi ilustracjami", stworzonymi tymczasowo aby ilustrować ludziom określone "idee" (np. ideę dobra i moralności, albo też ideę zła i niemoralności), oraz uczące ludzi właściwego postępowania wobec nosicieli takich idei. Ponadto dobrze jest też wiedzieć, że nasza konfrontacja z nimi faktycznie jest "egzaminem z moralności" jakiemu to egzaminowi Bóg właśnie nas poddaje. Dlatego też, **nawet jeśli zdołamy ustalić iż ktoś konkretny i nam znany jest jedną z owych "cielesnych reprezentacji Boga", ciągle NIE wolno nam go słuchać, admiirować, czcić czy nawet modlić się do niego automatycznie i tylko za bycie ową reprezentacją Boga, a najpierw musimy ustalić jaką dokładnie "ideę" owa istota ma za zadanie uosobawiać i ilustrować ludziom, zaś potem mamy obowiązek aby postępować wobec niej tak jak "wymogi moralności" nam nakazują, że ma się postępować wobec owej "idei" którą istota ta personifikuje i nam ilustruje.** Najlepiej tą "zasadę wymaganego postępowania" Bóg nam uzmysławia na przykładzie świata zwierząt. Mianowicie, nawet gdyby "sarenka" czy "gazela" uzyskały pewność, że "wilk" oraz "lew" są tak samo jak one "boskimi stworzonkami" jakie dobry-Bóg stworzył i wysłał na Ziemię dla zilustrowania ogromnie istotnych prawd, ciągle owa sarenka czy gazela ma obowiązek traktować wilka czy lwa jako swoich śmiertelnych wrogów i unikać ich jak ognia - wszakże w przeciwnym wypadku zostanie pożarta. Podobnie my ludzie, nawet gdybyśmy poznali kto z naszego otoczenia jest "cielesną reprezentacją Boga" mającą ilustrować nam szatańskość diabła, niemoralność Antychrysta, [pasożytnictwo](#) UFOnauty, itp., ciągle mamy obowiązek traktować ich jako wrogów i zagrożenie, oraz zwalczać ich i im się przeciwstawiać, aż tak usilnie jak na to zasługują "idee" które oni personifikują oraz jak byśmy to czynili gdybyśmy byli pewni że oni są tylko "do kości złymi ludźmi". Oczywiście, na tej samej zasadzie, dokładnie odwrotne odnośnienie mamy obowiązek wykazywać w odniesieniu do każdego kto demonstruje ludziom idee dobra i moralności.

Z różnych źródeł daje się już uzyskać dosyć sporo materiału dowodowego który potwierdza opisane powyżej cechy owych "cielesnych reprezentacji Boga". Przykładowo, badania "cielesnych reprezentacji Boga" znanych nam pod nazwą "UFOnauści", ujawniają nam istotny fakt który sami owi UFOnauści powtarzają przy najróżniejszych okazjach, mianowicie że tylko ludzie mają "wolną wolę", natomiast UFOnauści są pozbawieni "wolnej woli". (Kilka stwierdzeń na ten temat zawartych jest m.in. w powoływanej w podrozdziale T1 z tomu 15 [monografii \[1/5\]](#) książki [1T1] pióra Profesora John'a E. Mack'a, M.D., zatytułowanej: "Abduction - human encounters with aliens", Ballantine Books - a division of Random House, Inc., New York, May 1995, ISBN 0-345-39300-7, Library of Congress Card Number 93-38116, objętość 464 stron - obecnie dostępnej też w tłumaczeniu na język polski, pod tytułem: "Uprowadzenia - spotkania ludzi z kosmitami".) Podłączenie umysłów indywidualnych UFOnautów do jednego i tego samego większego umysłu (tj. do umysłu Boga) jest też nam ilustrowane sposobem na jaki Bóg czasami pobudza ludzką dociekliwość i domysły poprzez spowodowanie iż UFOnauści niekiedy poruszają się "synchronicznie". W takich "synchronicznych" ich ruchach, kilku UFOnautów wykonuje precyzyjnie te same

poruszenia (tak jakby byli jedną osobą powieloną w kilka kopii które wszystkie poruszają się równocześnie i identycznie). Ja sam miałem okazję obserwować w Korei takie ich "zesynchronizowane" poruszanie się, zaś swoją obserwację opisałem w podpisie pod "Fot. #4c" ze strony o nazwie [sw_andrzej_bobola.htm](#). Kilku UFOonautów których wówczas tam widziałem wyglądało i poruszało się tak jakby byli jedną osobą ale widoczną równocześnie w aż kilku swoich lustrzanych odbiciach. Tożsamość Boga oraz "cielesnej reprezentacji Boga" znanej nam pod imieniem Jezus, potwierdza też [Biblia](#) - i to w aż całym szeregu miejsc. Tyle że używając starożytnego języka który NIE dysponował wieloma dzisiejszymi wyrażeniami pozwalającymi na precyzyjne opisanie "tożsamości" albo "połączenia umysłu Jezusa z umysłem Boga", Biblia wyjaśnia tą tożsamość Boga i "cielesnej reprezentacji Boga" (tj. Jezusa) na kilka niezbyt precyzyjnych sposobów. (Po ich przykłady, patrz: "Ewangelia w/g Św. Jana", werset 10:30 - cytuję: "Ja i Ojciec jedno jesteśmy", werset 17:11 - cytuję: "... Ojciec Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno", oraz werset 17:21 - cytuję: "... aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojciec, we Mnie, a Ja w Tobie ..."; czy też patrz "Pierwszy List do Tymoteusza", werset 2:5 - cytuję: "Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus ...".)

Część #G: Co warto się dowiedzieć na temat związku Antychrysta z szatańskimi UFOonautami:

#G1. "Diabły", czy też "UFOnauci"?

Zastanówmy się przez chwilę, dlaczego na przekór że podobno ich nie widzimy na codzień, diabły - jak ów pokazany na powyższej rzeźbie z "Fot. #1", ciągle mają powtarzalny wygląd, dobrze zdefiniowane zachowanie, ogromną liczbę dowodów i tradycji jakie ich opisują, itp. Oczywiście, odpowiedź może być tylko jedna, mianowicie ponieważ "diabły" faktycznie istnieją w jakiejś tam postaci. Tyle tylko, że wcale nie muszą one być dokładnie tym za co folklor ludowy je bierze. Wszakże są one tak nieuchwytny, że dawni ludzie nie byli w stanie całkowicie ich rozszyfrować. Jednak mogą one być czymś nieco innym. Przykładowo, badania filozofii totalizmu konkludują, że **diabły to faktycznie moralnie zdegenerowani krewniacy ludzi przybywający na Ziemię z kosmosu i popularnie nazywani UFOonautami**. Posiadają oni ogromnie wysoko zaawansowaną technikę, jednak wiodą życie kosmicznych rabusiów i bandytów. Owa konkluzja filozofii totalizmu na temat natury "diabłów" wyjaśniona jest szczegółowo aż na kilku stronach internetowych, np. na stronach "[zło](#)", "[podmieńcy](#)", "[UFOnauci](#)", czy "[bandyci w naszym gronie](#)". Tacy moralnie

zdegenerowani, chociaż technicznie wysoko postawieni kosmici, czynią też wszystko co czynią folklorystyczne diabły. A więc oszukują oni i zwodzą ludzi. Upowszechniają zło aby utrzymywać ludzkość w poddaństwie (wszkaże niedorozwinięta ludzkość daje się rabować i eksploatować znacznie łatwiej). Ich zaawansowana technika pozwalałaby im nawet zatrudniać inteligentne ludzkie dusze do pracowania na nich w formie rozumnych kontrolerów ich komputerów. Skoro zaś takie "diabły" faktycznie istnieją, wówczas nawet jeśli są one moralnie upadłymi kosmitami/UFOonautami, ciągle któregoś dnia są w stanie przysłać swojego Antychrysta na Ziemię. Dlatego znacznie lepiej jeśli będziemy całkowicie przygotowani na taką możliwość.

#G2. Diabli i UFOnauci to dokładnie to samo:

Folklor i religie często nawiązują do "diabłów" i "Szatana". Jednak jeśli rozważy się czasy kiedy ów folklor o diablach i Szatanie został stworzony, wówczas się okazuje że w owych czasach istoty jakie obecnie nazywamy "UFOonautami", dla zwyczajnych ludzi musiały być albo "diablami" albo też "aniołami". Ponieważ UFOnauci to po prostu moralnie zdegenerowani rabusie i zbrojcy rodem z kosmosu, obecnie jest już pewnym, że to co religie oraz folklor ludowy opisują jako "diabłów", faktycznie jest jedynie starożytnym opisem technicznie ogromnie zaawansowanych istot kosmicznych o zgniłej moralności, jakie dzisiaj nazywamy "UFOonautami" i jakie żyją z rabunku innych cywilizacji (tj. jakie m.in. okupują i rabują Ziemię). Na odrębnej stronie internetowej "[UFOnauci](#)" omówiony jest formalny dowód naukowy potwierdzający, że "religijne diabły to dzisiejsi UFOnauci". Skoro zaś diabły i Szatan to faktycznie przewrotni UFOnauci i ich przywódca, wówczas owe stare przepowiednie na temat końca panowania Szatana na Ziemi faktycznie zapowiadają bliski już koniec okupacji Ziemi przez kosmicznych zbrojów popularnie zwanych UFOonautami.

#G3. Odnotuj nieprzerwaną działalność UFOonautów (dawnych "diabłów"):

Oczywiście, musimy zdawać sobie sprawę, że skoro UFOnauci istnieją, oraz skoro działają oni na Ziemi w sposób jaki alegorycznie jest opisywany pod nazwą "działalność Szatana", nie pozwolą oni aby informacje zaprezentowane na tej stronie mogły być swobodnie upowszechniane. Dlatego uruchomią oni cały arsenał swoich skrytych sabotaży, aby zniszczyć tą stronę oraz inne strony totalizmu do niej podobne. Niektóre z ich sabotaży opisane zostały na stronie "[FAQ](#)". To wyjaśnia dlaczego niniejsza strona, a także strony wyszczególnione w Menu z lewego marginesu, są bez przerwy prześladowane przez wszelkiego rodzaju problemy, jakie zewnętrznie mogą wyglądać jak "przypadki" lub "pech",

jednak jakie faktycznie są skrytymi sabotażami UFOnauców. Czasami jestem wprost zaszokowany jak wiele sposobów sabotażowania stron internetowych te szatańskie stwory zdołały już wymyślić. Przygotowałem nawet odrębną stronę internetową nazywaną "sabotaże", która stara się podsumowywać najbardziej istotne z owych sabotażów. Dla przykładu, sabotażowanie tej strony o Antychryście, UFOnauci rozpoczęli od całkowitego wydeletowania pierwszych dwóch witryn internetowych jakie stronę tą prezentowały (adresy owych wydeletowanych witryn były: antichrist.20m.com i antichrist.20fr.com). Skryty sabotaż jaki ostatnio zdaje się być praktykowany najczęściej, polega na wprowadzeniu najróżniejszych nachalnych błędów do "wyskakujących banerów" (po angielsku "popup banners") które pojawiają się na stronach totalizmu. (Owe banery są narzucane przez serwery, stąd ja nie mam dostępu do ich kodów, nie jestem więc w stanie ponaprawiać ich błędów.) Z kolei owe błędy w banerach powodują, że czytanie stron o totalizmie jest bez przerwy przerywane ich przekazami o błędach. (Odnotuj że najlepszą odpowiedzią na takie banery o błędach jest kliknięcie na **NO(NIE)** lub ich deletowanie, chociaż szatańscy UFOnauci są inteligentni i bez przerwy zmieniają oni kody ich sabotażów. Dlatego ostatnio nawet odpowiedź NO nie pozwala szybko pozbywać się tych nachalnych banerów.) Inne częste sabotaze UFOnauców dokonywane na stronach totalizmu obejmują m.in.: nachalne niedopuszczanie użytkowników do stron totalizmu poprzez informowanie że jakoby dzienny lub godzinny limit transferu owych stron został właśnie przekroczony lub że serwer jest właśnie w trakcie aktualizacji; dekompletowanie ilustracji i stron lub spowalnianie ich ładowania; najróżniejsze trudności z ładowaniem monografii o totalizmie; oraz wiele więcej. Jeśli więc czytelnik przegląda strony o totalizmie, szybko musi odnotować owe skryte sabotaze UFOnauców jakie bez przerwy je prześladowają, a jakie dla niezorientowanego obserwatora mogą wyglądać jako zwykłe "zbiegi niesprzyjających okoliczności". Wszakże UFOnauci, będąc dawnymi diabłami, przez wieki osiągnęli mistrzostwo w ukrywaniu się i w skrytym działaniu. Do powyższego należy dodać, że **sam fakt iż takie skryte sabotaze stron totalizmu mają miejsce, jest dowodem że Ziemia faktycznie znajduje się w szponach szatańskiego agresora z kosmosu oraz że ludzkość musi podjąć działania obronne aby ze szpon tych się szybko uwolnić.**

**#G4. Odnotuj że "diabły-UFOnauci"
wyglądają identycznie do ludzi:**



Fot. #1. Jedna z najlepszych podobizn "diabła". Oryginalnie powyższa fotografia pokazana została jako rysunek N5 do monografii [1/4]. Pokazuje ona rzeźbę kościelną która ujawnia wygląd typowego "diabła". Tak samo jak obecnie dzieje się to z przepowiednią na temat Antychrysta, ludzie również nie wierzą w istnienie diabłów. Tymczasem, na przekór tego niedowiarstwa, istnieje wiele opisów, obrazów, oraz rzeźb diabłów. Aby było nawet bardziej interesujące, wszystkie one pokazują ten sam rodzaj istot. Dla przykładu, niemal wszystkie diabły zdają się posiadać albo włosy wyrastające pod górę ich czaszek, albo też kręcone włosy. Z kolei ich oczy wyglądają normalnie tylko kiedy patrzą wprost na nas. Jeśli zaś spojrzą gdzieś ponad naszymi głowami - jak to często uchwycone zostaje w telewizji albo na zdjęciach, ich tęczówki nabierają kształtu trójkąta stojącego na swym ostrym czubku. Jednocześnie, w owych rzadkich przypadkach kiedy ich oczy są koloru innego niż czarny, tak że kolor ich źrenic nie zlewa się z kolorem tęczówek, ich źrenice z owych trójkątnych tęczówek wydłużają się wówczas w kształt pionowej kreski jakby wykrzyknika. Stąd oczy diabłów-UFOautów faktycznie czasami wyglądają jak oczy kota. Ich nosy są zaostrome jak marchewka, oraz zwykle posiadają mały rowek na samym czubku. Ich podbródki są zaostrome i mają rodzaj pionowego rowka dzielącego je na dwa jakby miniaturowe pośladki ludzkie. Właśnie z powodu owego pośladkowego podbródka, spora proporcja **UFOautów-podmieńców** działających na Ziemi zapuszcza brodę która go zakrywa. Jednak nawet włosy ich brody nie rosną jednorodnie, tak jak włosy na ludzkich brodach, a formują dwie jakby odrębne połówki z rozrzedzonymi włosami pomiędzy nimi. Jak wygląda taka właśnie rozdwojona broda najlepiej to widać na fotografii "Fot. 17" ze strony internetowej **26ty dzień**. Ciekawe, że właśnie takie rozdwojone brody utrwalane są na wielu podobiznach rzekomego Jezusa który ohotniczo pokazywał się różnym ludziom (np. widać ją na obrazie "Jezusa" namalowanym przez Św. Faustyne). Wszystko więc wskazuje na to że najbardziej ulubionym

zajęciem owych diabłów-UFOonautów jest właśnie podszywanie się pod Jezusa. (Po bardziej dokładne opisy diabłów-UFOonautów patrz podrozdział V8 z tomu 15 monografii [1/4], lub patrz odrębne strony internetowe o nazwach "[Podmieńcy](#)", "[UFOnauci](#)", "[zło](#)", "[kosmici](#)", "[26ty dzień](#)", czy "[Malbork](#)".) Stąd wszystko wskazuje na to że owe "wierzenia" w nieistnienie diabłów, są jedynie mającymi nas zmylić narzucanymi nam odczuciami, jakich zadaniem jest odwrócenie naszej uwagi od ukrytej rzeczywistości. Wszakże filozofia [totalizmu](#) wyraźnie stwierdza, że **to co naprawdę nie istnieje we wszechświecie, nie może być wymyślone przez ludzkie umysły**. Wszakże w tzw. "ULT" (tj. "Uniwersalnym języku myśli" opisanym w podrozdziale I5.4 z tomu 5 monografii [1/4]) nie istnieją słowa które opisywałyby takie ciągle nie istniejące pojęcia. Ponieważ owa ukryta przed naszym wzrokiem rzeczywistość może kosztować ludzkość wiele cierpień i wiele ludzkich ofiar, lepiej jeśli zaczniemy rozważać jej istnienie, jeśli nie jako pewnik to choćby tak jak to jest uczynione w niniejszej stronie internetowej - tj. na zasadzie "a co jeśli ...".

* * *

Proszę też odnotować, że zrozumienie przedmiotu dyskutowanego na tej stronie byłoby jeszcze wyższe, gdyby czytelnik zapoznał się także z innymi stronami na ten i podobne tematy. Dlatego rekomendowałbym, aby po przeczytaniu niniejszej strony, czytelnik postarał się także przeglądnąć następujące dalsze strony (w kolejności ich związku z tematem Antychrysta) - proszę kliknąć na tą którą chce się odwiedzić: [evil_pl.htm](#), [ufo_pl.htm](#), [totalizm_pl.htm](#), [malbork.htm](#), lub [telekinesis_pl.htm](#).

#G5. Maska UFOonautów - poza którą ukrywają oni swoje twarze:

Wszyscy zapewne pamiętamy wygląd twarzy UFOonautów jaki upowszechniony został po świecie obrazkiem ze strony tytułowej słynnej książki [8] pióra Whitley Strieber "Komunia" (po angielsku by Whitley Strieber, "Communion"). Oto przybliżony wygląd takiej typowej twarzy UFOnauty:



Fot. #2. Wygląd maski zakładanej przez UFOonautów na twarze w celu ukrycia przed ludźmi swojego prawdziwego wyglądu, a ściślej w celu ukrycia faktu że wygląd UFOonautów jest identyczny do wyglądu ludzi. Z badań UFO wiadomo, że owa "typowa" twarz UFOnauty faktycznie jest tylko maską ochronną ciasno przylegającą do ich twarzy i zaopatrzoną w zespolonymi

z samą maską wypukłymi okularami. Maskę taką UFOnauci nakładają zawsze na czas obcowania z ludźmi, aby ukryć przed ludźmi swój prawdziwy wygląd. Istotną cechą owej ciasno przylegającej maski ochronnej jest, że zarówno wypacza, jak i dokładnie ona odzworowuje prawdziwy wygląd twarzy UFOonautów. Jeśli więc nałożyć ją na twarz owego "diabła" z przytoczonej wcześniej ilustracji "Fot. #1", wówczas okazuje się że niemal doskonale odzwierciedla ona zarysy typowych twarzy UFOonautów, jakie znamy z najróżniejszych komiksów i z popularnych opracowań UFOlogicznych. Na przekór więc że UFOnauci ukrywają przed ludźmi swój prawdziwy wygląd, jednocześnie maski za jakimi się chowają tylko uwypuklają cechy charakterystyczne ich twarzy. Faktycznie też twarze okupujących ziemię UFOonautów są nieodróżnialnie podobne do twarzy ludzkich. Istnienie takich ludzko wyglądających UFOonautów potwierdza praktycznie niemal każda książka o uprowadzeniach ludzi do UFO.

#G6. Uchwała: materiału dowodowego o UFOonautach nie wolno nam ignorować - na przekór że UFOnauci ukrywają go przed nami:

(Uchwała listy totalizm@hydepark.pl, o "eksploatowaniu Ziemi przez UFOonautów".)

W dniu 24 marca 2003 roku uczestnicy internetowej listy totalizmu podjęli historyczną Uchwałę na temat UFO i UFOonautów. Uchwała ta jest pierwszą swego rodzaju i dotychczas jedyną tego typu na świecie. Jej znaczenie jest szczególnie istotne jeśli rozpatruje się ją z punktu widzenia treści niniejszej strony, a także treści odrębnej strony [bandyci wśród nas](#). Dlatego niniejszym mam przyjemność zaprezentowania jej pełnego tekstu i zachęcenia każdego do zapoznania się z jej treścią. Oto ona:

Eksploatacja Ziemi przez UFOonautów: zbiorowa uchwała internetowej listy totalizm@hydepark.pl o oficjalnym uznaniu formalnego dowodu na istnienie UFO, o uznaniu formalnego dowodu na okupację Ziemi przez UFO, oraz o uznaniu magnokraftu jako technicznego wyjaśnienia dla UFO

My, 161 uczestników internetowej listy totalizm@hydepark.pl reprezentujących niemal wszystkie dziedziny życia oraz niemal każdy region Polski, z głęboką troską obserwujemy rozwój obecnej sytuacji w zakresie pasożytniczej działalności UFO na Ziemi. Wszakże z jednej strony widzimy pasywność władz i niechęć naukowców wobec coraz wyżej piętrzących się problemów jakie wzbudzone są przez pasożytnicze działania UFO na Ziemi, a także widzimy tendencje do ignorowania opinii zbiorowości oraz do opierania się w sprawach UFO na stwierdzeniach kilku niekonstruktywnie nastawionych, pojedynczych osób. Z drugiej strony odnotowujemy wprost niesłychane nagromadzenie dowodów nieustannej obecności UFO na Ziemi, dowodów

niemoralnej ingerencji UFOonautów w nasze życie publiczne, oraz dowodów uprowadzeń ludzi do UFO i biologicznej eksploatacji ludzi na pokładach UFO. Jesteśmy też świadomi, że w 1981 roku, w czasopiśmie Przegląd Techniczny Innowacje (nr 13/1981, strony 21-23) po raz pierwszy opublikowany został formalny dowód naukowy stwierdzający że "UFO to magnokrafty". Począwszy zaś od owego momentu, coraz powszechniej dostępna dla wszystkich zainteresowanych jest rosnąca liczba monografii naukowych jakie formalne dowodzą fizycznej natury UFO, pasożytniczych zainteresowań UFOonautów w Ziemi, magnetycznego charakteru napędu UFO, itp. Do chwili obecnej dowody te ukształtowały dostępną wiedzę na temat UFO w jedną spójną strukturę logiczną, udowadniając za pośrednictwem tej struktury, że (1) UFO istnieją i są materialnymi wehikułami kosmicznymi pilotowanymi przez moralnie zdegenerowanych krewniaków ludzkości pochodzących z kosmosu, (2) że moralnie upadli dysponenci wehikułów UFO skrycie okupują i eksploatują ludzkość, oraz (3) że budowa i zasada działania wehikułu kosmicznego z napędem magnetycznym nazywanego "magnokraftem" dostarcza pełnego i poprawnego wyjaśnienia dla wszelkich aspektów technicznych UFO. Jest też nam doskonale wiadomym, że bardzo szczegółowe opisy zarówno magnokraftu, jak i wszelkich dowodów naukowych z niego wynikających, zawarte są w całym szeregu opracowań naukowych. Z opracowań tych najbardziej aktualna jest monografia naukowa [1/5] pióra Prof. dra Jana Pająka, o tytule **Zaawansowane urządzenia magnetyczne** (5 wydanie, Wellington, Nowa Zelandia, 2007 rok, ISBN 0-9583727-5-6). Monografia ta jest udostępniona nieodpłatnie na licznych stronach internetowych, przykładowo na stronach: [tekst 1 5.htm](#), czy [tekst 1 4.htm](#), oraz kilku innych wskazywanych linkami z powyższych stron. Będąc świadomymi wszystkiego powyższego, a jednocześnie wiedząc o odpowiedzialności jaka spoczywa na naszych barkach z tytułu reprezentowania przekroju całego społeczeństwa i wszystkich regionów naszego kraju, niniejszym zbiorowo uchwalamy co następuje.

#1. Uchwalamy, że oficjalnie uznajemy formalny dowód jaki stwierdza że "wehikuły UFO istnieją". Jak nam wiadomo dowód ten, opracowany zgodnie z naukową metodologią "porównywania atrybutów", jest publikowany i upowszechniany nieustannie począwszy od 1981 roku, zaś nikt nie zdołał podważyć jego zasadności. Uznając wagę i poprawność tego naukowego dowodu jednocześnie deklarujemy i przypominamy, że posiada on moc obowiązującą i że jego wskazania oraz następstwa świadomościowe powinny być uwzględniane w działaniach każdej osoby. Szczególnie zaś obowiązujący jest on dla naukowców i badaczy UFO, którzy na jego podstawie mają obowiązek podjęcia rzeczowych badań celów i przejawów działalności UFOonautów na Ziemi.

#2. Uchwalamy także, że oficjalnie uznajemy zasadność formalnego dowodu naukowego stwierdzającego, że "UFO to magnokrafty, tyle że już zrealizowane przez technicznie wysoko zaawansowane, aczkolwiek moralnie upadłe, cywilizacje szatańskich pasożytów z kosmosu". Zobowiązujemy też każdego, aby respektował stwierdzenia oraz brzemiennie w skutki konsekwencje tego dowodu.

#3. Uchwalamy ponadto, że uznajemy formalny dowód naukowy iż "moralnie upadli załoganci wehikułów UFO skrycie okupują naszą planetę, oraz w sposób ukryty prowadzą wielkoskalową eksploatację ludzkości". Zobowiązujemy też każdego mieszkańca naszej planety do ogarnięcia wszelkich konsekwencji tego

naukowego dowodu, oraz do podjęcia działań jakie stopniowo zneutralizują następstwa okupacji i eksploatacji ludzi przez UFOonautów.

Uchwalając wszystko powyższe, jednocześnie usilnie nakłaniamy wszystkich zainteresowanych, aby w trybie pilnym zapoznali się z formalnymi dowodami naukowymi zawartymi we wskazanej poprzednio monografii [1/4], jakich oficjalne uznanie i powszechne obowiązywanie niniejsza uchwała deklaruje, oraz jakich wielorakie następstwa oficjalnie staramy się uzmysłwić za pośrednictwem niniejszej uchwały. Nakłaniamy też, aby zapoznawać się ze szczegółami konstrukcji, zasady działania i napędu magnokraftu, który to wehikuł kosmiczny jest ziemskim odpowiednikiem UFO, czyli wykazuje wszelkie cechy UFO, posiada te same możliwości operacyjne co UFO, oraz wzbudza te same zjawiska jakie znane są z obserwacji UFO.

Podjmując niniejszą uchwałę i niniejszym nadając jej charakter wiernego odzwierciedlenia naszych zbiorowych poglądów i życzeń, jednocześnie liczymy, że w końcu zainicjuje ona owe długo oczekiwane przez społeczeństwo inicjatywy i konstruktywne działania w sprawie UFO. Przykładowo liczymy, że zainspiruje ona podjęcie systematycznych badań UFO przez naukowców i przez osoby odpowiedzialne za nasze bezpieczeństwo i za nasz poziom poinformowania. Oczekujemy, że we wszelkich sprawach dotyczących UFO społeczeństwo zacznie opierać się na mądrości zbiorowej i przestanie zważać na wypowiedzi pojedynczych krzykliwych osób, które mogą być manipulowane właśnie przez owe pasożytnicze UFO. Liczymy, że uchwała ta przełamie dotychczasowy impas otaczający postęp racjonalnego zrozumienia przez ludzi powodów, masowości, oraz techniki moralnie upadłych agresorów z UFO. Liczymy, że uczuli ona ludzi na niemoralny, pasożytniczy, oraz ukryty charakter wszelkiej aktywności UFOonautów na Ziemi. Liczymy, że zwróci ona uwagę władz na palące problemy obrony swego społeczeństwa przed szatańską eksploatacją przez UFO. Liczymy, że zainteresuje ona każdego członka społeczeństwa bliźną po implancie identyfikacyjnym UFO, jaką to bliźną większość z nas nosi na swojej nodze. Liczymy, że zainicjuje ona bardziej nasilone obserwowanie aktywności UFO w naszej przestrzeni życiowej, oraz że uświadomi iż odpowiednimi metodami i urządzeniami uczulonymi na szybkie ruchy telekinetyczne w każdym momencie czasowym na naszym niebie daje się zarejestrować obecność dosłownie dziesiątków niewidzialnych wzrokowo, telekinetycznych wehikułów UFO (referowanych czasami jako tzw. **rods**). Liczymy także, że niniejsza Uchwała zainspiruje wszystkich ludzi do podjęcia aktywnej walki obronnej przed owymi kosmicznymi agresorami z UFO.

Niniejsza uchwała podjęta została w dniu 24 marca 2003 roku, w wyniku anonimowego głosowania (bazującego na pseudonimach) otwartego dla uczestników obrad internetowej listy totalizm@hydepark.pl. Wyniki tego głosowania były jednogłośnie - całe 100% głosujących oddało swoje głosy za przyjęciem niniejszej uchwały. Uczestnicy tego głosowania potwierdzają, że miało ono charakter anonimowy, a stąd że jego wyniki stanowią wierne odzwierciedlenie faktycznych poglądów i życzeń głosujących. Z kolei ponieważ głosujący reprezentują sobą przekrój całego społeczeństwa i wszystkich regionów Polski, oraz ponieważ tekst tego co uchwalono reprezentuje zbiorową opinię głosujących, niniejsza Uchwała jest reprezentacyjna dla stanowiska, życzeń i odczuć znaczącej proporcji obywateli Polski świadomych powagi

obecnej sytuacji.

* * *

Niezależnie od powyższego punktu z niniejszej strony, omawiana tutaj uchwała publikowana i dyskutowana jest także na kilku innych totalizacyjnych stronach internetowych, przykładowo na stronach: [ufo_proof_pl.htm](#), [explain_pl.htm](#), czy [ufo_pl.htm](#).

Część #H: Jak rozpoznać przybycie Antychrysta:

#H1. Dlaczego warto wiedzieć czego wyglądać aby rozpoznać przybycie Antychrysta:

Motto: "Rozpoznać znaczy wiedzieć jak postępować."

Aby zmaksymalizować zło które Antychryst wyrządzi na Ziemi, w swoje machinacje wciągnie on maksymalnie możliwą liczbę ludzi. Aby więc NIE dać się mu wessać, trzeba być w stanie rozpoznać jego przybycie. Tylko bowiem kiedy się go rozpozna, będzie można się przed nim bronić - tak jak opisują to punkty #J1 i #J2 tej strony.

#H2. Rozpoznanie wcale NIE będzie takie łatwe:

Biblia wskazuje niektóre cechy Antychrysta po jakich da się go rozpoznać. Niestety, jeśli cechy te przeanalizować naukowo, wówczas się odkrywa, że w praktyce okażą się one niemal zupełnie bezużyteczne.

Aby wskazać tu bezużyteczność powszechnie znanych wskazówek jak rozpoznać Antychrysta, rozważmy jeden z jego znaków rozpoznawczych zawartych w Biblii, jakim jest owa jakoby "szatańska" liczba "666" - opisywana już w punkcie #F2 tej strony. Przykładowo, gdyby było z pewnością wiadomym, że liczba ta będzie wyrażona jakimś kolejnym numerem przyporządkowywanym do ludzi losowo, wówczas otrzymywałaby ją co najmniej jedna osoba z każdych 1000 mieszkańców, tj. osoba numer 666, osoba numer 1666, osoba numer 2666, itp. - jednak kiedy ten number byłby większy od 10000, wówczas także np. osoba number 10666, osoba numer 16660, oraz osoba number 16666. Niestety, nic nam NIE wiadomo gdzie liczba ta się pojawi. Tymczasem w dzisiejszych wysoce

uprzemysłowionych krajach, każdej osobie przyporządkowywanych jest już losowo ponad 100 różnych liczb - np. numer telefonu, numer tablicy rejestracyjnej jej samochodu, numer (i IP adres) jej komputera, numery kart gwarancyjnych, numer prawa jazdy, numer dowodu osobistego, numer paszportu, numer dyplomu, numery świadectw, numery kart bibliotecznych i książeczek członkostwa, numer pracownika, adres uliczny, data urodzenia, numer Pesel (w różnych krajach znany pod różnymi nazwami - np. "social security number"), numer podatkowy, numery kont bankowych, itd., itp. W rezultacie, zamiast co tysięcznej osobie, ów "szatański numer" 666 już obecnie statystycznie jest w jakiś sposób przyporządkowany do co najmniej każdego co 10-tego mieszkańca Ziemi. W miarę też upływu czasu liczba osób mających gdzieś ten numer będzie tylko się zwiększała. Jak więc w owej gęstwinie ludzi mających gdzieś przyporządkowany sobie numer "666" wypatrzeć owego Antychrysta. Jak się okazuje, jedynym faktycznym wskaźnikiem będzie biblijne stwierdzenie "**po czynach go poznać**" - tak jak wyjaśnia to punkt #J2 niniejszej strony. Ów zaś "szatański numer" 666 będzie jedynie dotakowym znakiem który tylko potwierdzi to co wynikało będzie z jego "czynów".

#H3. Dodatkowym utrudnieniem będzie, że "zło zawsze pozuje iż jest dobrem":

Motto: "I nic dziwnego. Sam bowiem szatan podaje się za anioła światłości." (Biblia, 2 List do Koryntian 11:14)

Doskonale jest nam wiadomym z niezliczonych rzeczywistych przypadków, że zło zawsze podszywa się pod dobro. Wiemy więc z doświadczenia, że szatańskość zawsze imituje dobro aby oszukać naiwnych ludzi. Dla przykładu bandyci którzy chcą zwabić podróżnika aby go obrabować, początkowo udają że są przyjaciółmi którzy zamierzają dopomóc lub pokazać coś interesującego. Oszuści którzy zamierzają wycygnąć czyjeś pieniądze, najpierw udają że jakoby zamierzają dać temu komuś pieniądze oraz dopomóc tej osobie. Złodzieje którzy zamierzają kogoś okraść, najpierw dają doskonałe oferty swoim przyszłym ofiarom. Najróżniejsi dyktatorzy i tyrani zawsze wmawiają swoim narodom że wszystko co czynią jest dla dobra owych narodów. Itd., itp. Zasada jest więc tutaj taka, że "diabeł zawsze podszywa się pod anioła", oraz że **zło zawsze udaje że jest odwrotnością tego czym jest ono naprawdę**. W przeciwnym przypadku nikt nie dałby się nabrać na dane oszustwo. Powinniśmy więc być przygotowani, że ta sama zasada zostanie użyta przez Antychrysta.

#H4. Bóg ma wiele historycznych przykładów które ujawniają jak można zainstalować Antychrysta - tak aby niemal

nikt go nie rozpoznał:

Wszakże na Ziemi mieliśmy już wiele przykładów "wielkich" ludzi którzy podostarczali "wskazówek" jak Antychryst powinien się zachowywać aby wyrządzić najwięcej "uczącego ludzi" zła, jak najłatwiej można go zainstalować na pozycji władzy, oraz jakie jego zachowania najlepiej służą potem ludziom jako "lekcje moralne". Do owych przykładów daje się zaliczyć Hitlera, Idi Amina, Pol Pota, Gaddafiego, oraz wielu innych.

Część #I: Jak Antychryst oszuka ludzi i ciągle przybędzie na Ziemię na przekór że ludzie go wypatrują:

#I1. Problem Antychrysta: jak oszukać ludzi?

Kontynuujemy więc nasze spekulacje wzdłuż linii "a co jeśli ...". Akceptujemy więc, że istnieje owa szatańska moc na Ziemi, czyli UFOnauci, która zgodnie z tym co napisane na stronie internetowej "[zło](#)", posiada cały szereg istotnych dla niej powodów aby zainstalować Antychrysta na naszej planecie. Faktycznie to nie ma dla nas znaczenia, czy ową szatańską moc nazywali będziemy "diabłami" czy "UFOonautami". Ważne jest jedynie że jest ona wroga ludzkości, że nie pochodzi z Ziemi, oraz że jej agenci wyglądają dokładnie tak samo jak ludzie - tyle że mają nieporównanie bardziej niż ludzie zaawansowaną technikę. Akceptujemy także, że owa szatańska moc jest wysoce zainteresowana w sukcesie Antychrysta. W takim przypadku uczyni ona wszystko co leży w jej mocy aby osiągnąć swój cel. Przykładowo, jeśli jedna próba zainstalowania Antychrysta jej się nie powiedzie, wówczas natychmiast przystąpi do następnej takiej próby i tak będzie kontynuowała aż do skutku lub aż jej nie usuniemy z Ziemi. Problem jednak jest, jak owa szatańska moc, a także jak Antychryst który będzie ją reprezentował, zdołają oszukać wszystkich tych ludzi. Wszakże niemal każda osoba na Ziemi wie dokładnie kim Antychryst jest. Każda też osoba na Ziemi wie dokładnie za czym się rozglądać aby go rozpoznać. Stąd gdyby jakiś stwór przybył na Ziemię dosłownie z nikąd, nosząc przy tym wyraźny znak "666" na swoim czole, oraz starając się założyć imperium polityczne które rozprzestrzeni się na połowę świata, oczywiście każdy by odmawiał wówczas realizowania jego rozkazów. Każdy przecież by wówczas wiedział że jest to on - ów dawno zapowiadany Antychryst. Dlatego **naważniejszym problemem jaki czeka Antychrysta, to znalezienie sposobu oszukania ludzi na przekór że każdy wie o nim i od dawna spodziewa się jego przybycia.**

Pechowo jednak dla ludzkości, istnieje aż cały szereg sposobów na jaki Antychryst ciągle jest w stanie oszukać wielu ludzi. Wszystkie te sposoby pomалу wyłaniają się naszym oczom z badań metod działania szatańskich UFOonautów na Ziemi. Wymieńmy je tutaj w skrócie, zaś ich dokładne omówienie przytoczmy w dalszych punktach jakie potem nastąpią:

(i) Udawanie, że jest się odwrotnością siebie samego. Znaczy udawanie, że jest się odwrotnością Antychrysta. Aby je zrealizować, kandydat na Antychrysta musi pretendować, że np. jest Drugim Jezusem, Drugim Buddą, jakimś prorokiem religijnym, jakimś ważnym politykiem, itp.

(ii) Podszycanie się pod symbolicznych lub ważnych ludzi. Aby mieć większą szansę sukcesu, UFOnauci zapewne podmienią na własnego impostera, czyli na tzw. "**podmieńca**", syna jakiejś ziemskiej kobiety o tym samym imieniu co matka któregoś z bogów. Albo też podmienią UFOonautę pod jakiegoś polityka który już odniósł liczący się sukces polityczny.

(iii) Dokładne imitowanie wyglądu i zachowań boga lub polityka pod którego Antychryst się podszyc. Przysyłając na Ziemię danego kandydata na Antychrysta, UFOnauci się upewnią aby dany ich "UFOnauta-podmieniec" zachowywał się i wyglądał dokładnie tak jak bóg lub polityk którego ma on imitować.

(iv) Sięgnięcie zarówno po władzę polityczną, jak i po władzę religijną, finansową, policyjną, monopol propagandowy, itp. Aby dokonać na Ziemi zniszczeń jakie UFOnauci muszą dokonać aby przywrócić swoje absolutne zniewalanie ludzkości, Antychryst musi sięgnąć nie tylko po jedną formę władzy, a po kilka ich form równocześnie. Stąd wielowymiarowość jego władzy będzie jednym z jego znaków rozpoznawczych.

#12. Co polskie podania stwierdzają na temat Antychrysta:

Stare polskie podania ludowe dostarczają informacji prowokujących do przemyśleń na temat Antychrysta. Stwierdzają one bowiem, że **Antychryst będzie mimikował Drugiego Jezusa**, oraz że **Antychryst przyjmie twarz Jezusa**. Podania te potwierdzają więc wyniki poprzednich dociekań stwierdzające, że aby oszukać wielu ludzi, Antychryst musi udawać iż jest odwrotnością siebie samego. Znaczy, aby odnieść sukces jako Antychryst, musi on udawać że jest drugim przybyciem jakiegoś dobrotliwego boga, przykładowo Drugim Buddą, Drugim Jezusem, Drugim Jehową, itp., itd.

Na bazie owych informacji zawartych w starych polskich podaniach, podobnie jak na bazie informacji zawartych w Biblii, możliwe się staje wypracowanie prawdopodobnego scenariusza przybycia Antychrysta na Ziemię, a także możliwego sposobu na jaki Antychryst oszuka niezliczonych ludzi. W części tej strony jaka teraz nastąpi przedyskutujemy ów scenariusz oraz ów sposób. Prowadząc ową dyskusję cały czas musimy jednak pamiętać, że Antychryst może się podszycać pod dowolnego Boga, nie zaś jedynie pod Drugiego Jezusa czy Drugiego Buddę. Ponadto w kolejnych próbach jego

zainstalowania UFOnauci mogą się wysługiwać nie tylko religią, ale również każdą ideologią o charakterze religii, przykładowo hitleryzmem, komunizmem, rasizmem, nauką, bankwością i czczeniem pieniądza, itp. Mogą nawet posługiwać się jakimś potężnym krajem podmieńając swojego UFOnaucę pod despotycznego przywódcę owego kraju. (Aczkolwiek Biblia stwierdza, że instalowanie Antychrysta się powiedzie tylko kiedy będzie on mimikował jakiegoś boga.)

Ja osobiście wierzę, że UFOnauci od dłuższego już czasu powtarzają nieustanne próby zainstalowania swego Antychrysta na Ziemi. Przykładowo, z prostego faktu że włosy [UFOnauców-podmieńców](#) zwykle naturalnie rosną pod górę czaszki, a nie w dół jak u ludzi z Ziemi, zdaje się wynikać że takie despotyczne figury z ludzkiej niedawnej przeszłości jak Hitler, Stalin, czy Mao Tse Tung, faktycznie były owymi podmieńionymi UFOnaucami zamierzonymi jako kandydaci na Antychrysta. Wszakże wszyscy owi despoci mieli włosy rosnące w nienaturalnych dla ludzi kierunkach. Podobne zresztą włosy miało sporo innych istotnych polityków jacy zapisali się bardzo negatywnie w historii Ziemi. Z kolei np. broda u Osama Bin Laden początkowo rozdzielala się na dwie odrębne połowy dokładnie tak samo jak broda u Albrechta von Hohenzollern-Ansbach, ostatniego Mistrza Zakonu Krzyżackiego pokazanego na zdjęciu "Fot. 17" ze strony o nazwie [day26_pl.htm](#) (być może to wyjaśnia dlaczego Osama Bin Laden okazał się taki nieuchwytny). Co jeszcze ciekawsze, na prastarym obrazie religijnym ilustrującym dwa wehikuły UFO nadzorujące ukrzyżowanie Jezusa, jeden z UFOnauców obserwujących to ukrzyżowanie przez podłogę swego wehikułu (ten po prawej stronie obrazu) posiada rysy twarzy bliźniaczo podobne do rysów Osama Bin Laden. Czyżby więc oboje pochodzili z tej samej cywilizacji? (Odnotuj że reprodukcja owego starego obrazu pokazana jest jako "Fot. #G1" ze strony internetowej o nazwie [bandits_pl.htm](#).) Dopiero kiedy moje strony internetowe zaczęły zwracać uwagę ludzi na wymowę rozdzwajania się porostu czyichś włosów na brodzie, a także na wymowę czyjegoś porostu włosów pod górę czaszki, broda ta zaczęła być celowo przycinana aby wyrastała podobnie równo zarówno po obu stronach półbródka jak i w jego centrum. Wszystko więc wskazuje na to, że wysiłki UFOnauców aby zainstalować ich Antychrysta na Ziemi są powtarzane bez przerwy od dłuższego już czasu, i to aż we wielu krajach i ideologiach naraz.

#13. Jak Antychryst może zagarnąć władzę polityczną nad wieloma ludźmi:

Skoro szatańskie moce desperacko usiłują zainstalować Antychrysta na Ziemi, praktycznie nie posiadają one innego wyboru, niż nakazać mu aby udawał, że jest dokładną odwrotnością siebie samego. Chociaż teoretycznie UFOnauci wymyślą zapewne wiele sposobów na jakie kandydaci na Antychrysta udawanie to mogli będą realizować, Biblia wskazuje że tylko jeden sposób im się powiedzie. Skoro bowiem Antychryst ma wyrzeć znaczący wpływ na połowę naszego globu, wówczas niemal jedynym wyborem jaki mu pozostaje, to udawać

że jest on Bogiem lub prorokiem jakiejś już istniejącej religii o dużej liczbie wyznawców, np. Drugim Jezusem, Drugim Buddą, którymś z Bogów Hinduizmu lub Taoizmu, itp. Jednocześnie jednak stopniowo musi on zdobyć władzę polityczną nad wyznawcami swojej religii. W ten sposób będzie on podwójnie trzymał ludzi w szachu, mianowicie strachem religijnym oraz terrorem politycznym. Stąd kiedy zainstalowanie kolejnego Antychrysta na Ziemi w końcu powiedzie się UFOautom, niemal z całą pewnością będzie on udawał jakiegoś Boga lub proroka, np. udawał że jest on Drugim Jezusem, drugim Buddą, itp. Równocześnie jednak sięgnie on po władzę polityczną i stanie się najpierw głową jakiegoś państwa, później zaś głową szeregu państw z wyznawcami jego religii.

#14. Jak zapewne przybędzie ten Antychryst który w końcu odniesie sukces w oszukiwaniu ludzi:

Skoro Antychryst nie ma innego wyboru niż podszywać się pod Boga jakiejś religii, np. pod Drugiego Jezusa, czy Drugiego Buddę, owa unikalna rola jaką musi on przyjąć będzie wymuszała na nim aby przybył na Ziemię w dosyć szczególny (spektakularny) sposób. Kontynuujmy więc niniejsze rozważania "co jeśli ..." i wyjaśnijmy sobie jak ów sukcesful Antychryst zapewne przybędzie na Ziemię tak aby osiągnąć sukces swojej szatańskiej misji. Poprzez zaś poznanie charakterystyki sposobu na jaki zapewne zdecyduje się on przybyć, przygotujemy się lepiej na rozpoznanie go kiedy naprawdę się pojawi. Z kolei będąc w stanie go rozpoznać, mamy znacznie niższą szansę padnięcia ofiarami jego szatańskiego oszustwa. Tak więc oto są główne oznaki, lub cechy, jego przybycia, poprzez zainstnienie których w rzeczywistym życiu będziemy go w stanie rozpoznać:

A. Nachalna kampania telewizyjna i gazetowa jaka poprzedzi jego przybycie, a jaka będzie prowadzona przez jego kolegów UFOautom, tzw. "podmieńców". Antychryst NIE przybędzie na Ziemię aby dopomóc w czymś ludziom. Jego cel jest bardzo jednoznaczny. Przybędzie tutaj aby przejąć władzę polityczną nad światem, aby zniweczyć wysiłki Drugiego Jezusa, aby przymusić ludzi do przyjęcia jego a nie Jezusa filozofii, oraz jego a nie Jezusa wizji świata, oraz aby zepchnąć ludzkość w dół w jej rozwoju technicznym. To jest powodem dla którego jego przybycie musi zostać dokładnie przygotowane przez odpowiednią akcję propagandową agentów UFOautom działających na Ziemi. Owa propaganda ma na celu przygotowanie ludzi do oddania mu władzy politycznej nad sobą, oraz do włączenia się do jego politycznego imperium. Ponieważ w dzisiejszej dobie ciepłych klusek i adyktów telewizji, taka szeroka propaganda nie może się odbyć bez użycia telewizji i prasy, musi ona zostać odnotowana przez niemal każdego z nas. Wszakże będzie ona prowadzona na niemal każdym ekranie telewizyjnym oraz w niemal każdej gazecie.

B. Wymóg ślepego posłuszeństwa. Szeroka propaganda telewizyjna i prasowa jaka poprzedzi przybycie Antychrysta będzie nastawiona na jeden cel:

spowodowanie ślepego posłuszeństwa wszystkich ludzi. Ów cel będzie ukrytym tematem wszystkich programów. Stąd nie tylko że ekrany telewizorów będą pełne programów na ten temat, ale także wszystkie owe programy będą nawoływały do bezwzględnego "posłuszeństwa", do nie zadawania pytań ponieważ "on wie co czyni", do pozbycia się wątpliwości, itp.

C. Spektakularny pokaz niezwykłych mocy na początku jego przybycia.

Aby przekonać licznych ludzi, że ów przyszły Antychryst posiada faktycznie boskie moce, w chwili jego przybycia musi on zaaranżować jakiś pokaz swojej niezwykłej mocy. Stąd samo jego pojawienie się musi być ogromnie niezwykle. Przykładowo, może przybyć prosto z "nieba" w towarzystwie ognia i grzmotów. Albo może np. spowodować że ktoś powszechnie znany kto niedawno umarł, nagle publicznie powstanie z grobu. Zaraz zaś po owym spektakularnym przybyciu, należy się spodziewać jakichś spektakularnych pokazów, np. wielu "cudów" i uzdrowień, a być może także świateł, ognia, oraz błyskawic na naszym niebie.

D. Imitowanie zachowań boga albo starych przepowiedni. Ponieważ będzie się on podszywał pod siły dobra, jego przybycie musi także imitować jakieś elementy albo dobrze nam znane z danej religii, albo też opisane w starych przepowiedniach. Dla przykładu, jego pojawienie się może dokładnie imitować oryginalne przybycie Buddy. Albo też imitować przepowiednie stwierdzające że Drugi Jezus pojawi się jak błyskawica która przetnie świat ze Wschodu na Zachod. Dlatego powinniśmy się też spodziewać, że kiedy Antychryst przybędzie na Ziemię, będzie on dokładnie powtarzał zachowania Buddy. Albo też np. jego jarzący się statek kosmiczny podąży po ogromnym ognistym łuku na nieboskłonie, zakreślając ognistą linię ze wschodu po zachód.

E. Techniczne sztuczki. Po przybyciu na Ziemię, Antychryst zmuszony będzie imitować zachowanie się oryginalnego boga za którego będzie się podszywał, np. prawdziwego Buddy czy Jezusa. Stąd musi on zaaranżować najróżniejsze "cuda" i "uzdrowienia" tak jak to czynił ów oryginalny bóg. Dlatego dowiemy się o najróżniejszych spektakularnych pokazach, bardzo podobnych do tych organizowanych przez "magika" Davida Copperfielda oraz przez "guru" Sai Babę, tyle tylko że dokonywane na znacznie większą skalę. W owych pokazach, niezliczone "cuda" będą dokonywane, liczni ludzie będą "uzdrawiani", itp.

F. Histeria tłumów. W jakiś czas po przybyciu Antychrysta pojawią się liczne zjawiska, które stopniowo oddadzą mu w ręce władzę polityczną. Można je będzie nazwać "hipnotycznie zaprogramowana histeria mas". Owa histeria mas zamanifestuje się poprzez wystąpienie politycznie zorientowanych zdarzeń, jakie będą kombinacją tego co dzieje się podczas koncertów bitowych (np. masowe mdlenie, publiczny płacz niezliczonych ludzi, itp.), oraz tego co dzieje się podczas zamieszek piłkarskich i anty-rządowych demonstracji politycznych (np. zaciekle walki pomiędzy tłumami i policją, naloty i palenie rządowych budynków, itp.). Jest doskonale wiadomym z badań UFO, że podczas uprowadzeń do UFO dokonywane jest masowe hipnotyczne programowanie ludzi. Wszyscy ci ludzie otrzymują od UFO-nauców jakieś "sekretne misje". Misje te będą wyzwolone zdalnie za pośrednictwem jakiegoś sekretnego nakazu. W chwili obecnej dokładnie nam nie jest wiadomym na czym owe "sekretne misje" polegają. Niemniej wygląda na to, że są one w jakiś sposób związane z poparciem dla "globalnego rządu" jaki UFO-nauci mają dla nas zorganizować. Musimy więc się

spodziewać, że kiedy Antychryst przybędzie na Ziemię, sygnał wyzwalaający owe sekretne misje zostanie podany. W takim przypadku na Ziemi rozpęta się istne piekło, jakiego przedsmak mamy w wydarzeniach w 2005 roku wzniesionych przez UFOonautów w Iraku. Ludzkie rządy całkowicie utracą kontrolę nad społeczeństwami. Ludzie będą bowiem wykonywali ślepo swoje sugestie pohipnotyczne i zmiotą oni wszystko co stanie na drodze Antychrysta, tak jak czyni to ogromna fala ludzka.

G. Zniszczenie kozła ofiarnego. Jedno z wydarzeń o posmaku "czarnej komedii", jakie należy oczekiwać w jakiś czas po przybyciu Antychrysta, to że na początku swej kariery politycznej Antychryst dla przykładu zniszczy propagandowo i spektakularnie co najmniej jednego "kozła ofiarnego". Dlatego wybierze on sobie ofiarę spośród np. bogu ducha winnych głów państw swego czasu, a następnie spektakularnie zniszczy tą głowę państwa, twierdząc np. że był to Antychryst.

H. Ukryte ostrzeżenia. Na przekór że oszustwo Antychrysta będzie doskonale zamaskowane, ciągle jego moc nie może się porównywać do mocy prawdziwego Boga. Dlatego popełni on najróżniejsze błędy, część z których wypunktowana została w starych przepowiedniach. Ludzie powinni wypatrywać owych błędów, aby potwierdzić własne wątpliwości. Jednym z nich będzie znak "666" który będzie jakoś związany z jego przybyciem lub też z jego osobą. Na obecnym stadium jest ogromnie trudno przewidzieć jaki znak to będzie, aczkolwiek jest pewnym że znak ów będzie obecny. Dla przykładu może on przybyć w dniu 6 czerwca 2016 roku, albo w sobotę o godzinie 6 minut 6 wieczorem, albo w dowolny dzień o godzinie 7:06 (tj. o godzinie 6 minut 66), albo może mieć 666 współtowarzyszy lub delegatów do jego parlamentu, itp. Doskonale znane nawiązanie do owego znaku zawarte jest w Biblii, cytuję "Tu jest [potrzebna] mądrość. Kto ma rozum, niech liczbę Bestii przeliczy: liczba ta bowiem człowieka. A liczba jego: sześćset sześćdziesiąt sześć." - Apokalipsa, 13:18 (po angielsku: "This calls for wisdom. Whoever is intelligent can figure out the meaning of the number of the beast, because the number stands for a man's name. Its number is 666." - Revelation, 13: 18).

#15. Próby zainstalowania Antychrysta UFOnauci będą powtarzali aż do skutku:

W swoich wieloletnich zmaganiach z UFOonautami zdołałem już wielokrotnie się przekonać, że są oni niezwykle upierdliwi. Nigdy nie dają za wygraną. Jeśli zaś jeden sposób osiągnięcia zamierzonego celu im się nie powiedzie, wówczas natychmiast powtarzają swoją próbę z użyciem następnego sposobu. Próby te powtarzają też tak długo, aż jedna im się udaje. Najlepszym przykładem takiego właśnie powtarzania aż do skutku, są próby UFOonautów aby wywołać na Ziemi plagę jakiejś moderczej choroby w stylu średniowiecza. Ostatnią ich próbą wzniesienia wśród ludzi takiej choroby, jest wisząca obecnie nad naszymi głowami epidemia tzw. "ptasiej grypy". UFOnauci rozpoczęli ją w 2003 roku, zaś zaczęli finalizować w drugiej połowie 2005 roku. Jednak przed ową "ptasią grypą"

był już cały szereg innych podobnych prób. Są one opisane w punkcie #B1 na stronie internetowej o nazwie "[plague pl.htm](#)".

Dokładnie też takiego powtarzalnego działania należy się po UFOonautach spodziewać w sprawie zaistalowania na Ziemi swego Antychrysta. Wszakże i w tej sprawie UFOnauci posiadają niekończący się szereg możliwości. Znaczący wcale nie posiadają tylko jednego naboju, a całą artylerię zła. Zapewne też w mojej opinii UFOnauci już przysyłali na Ziemię cały szereg swoich kandydatów na Antychrysta. Tyle że wszyscy poprzedni ich kandydaci się nie sprawdzili. Przykładowo, warto byłoby naukowo przeanalizować czy do grona owych kandydatów UFOonautów nie należeli, lub nie należą, tacy politycy i ideolodzy jak Hitler, Stalin, Mao Tse Tung, Pol Pot, Osama Bin Laden, a także kilka osobistości religijnych (podobnych do Sai Baby) których cuda i twierdzenia o szerzeniu dobra są dysputowane przez rosnącą liczbę ludzi. Wobec fiaska poprzednich kandydatów na Antychrysta, bez wątplenia UFOnauci przysyłali będą swych następnych kandydatów, aż do skutku. W końcu wszakże jednemu z nich się powiedzie w zdobyciu władzy politycznej nad dużą liczbą ludzi. To ów kandydat UFOonautów, który odniesie sukces, będzie owym prawdziwym Antychrystem opisanym w Biblii. Inni zaś przejdą do historii jedynie jako "dziwni ludzie" albo jako "ludzie którzy spowodowali wiele zła". Dlatego naszym zadaniem jest wypatrywanie tych kolejnych kandydatów UFOonautów i ich demaskowanie zanim zdolają oni zdobyć władzę polityczną nad dużą liczbą ludzi, oraz zanim napytają ludzkości zła dla którego zostali przysłani na Ziemię. W międzyczasie zaś musimy podejmować wysiłki całkowitego usunięcia UFOonautów z Ziemi, tak jak to opisane na stronie internetowej "[lepsza ludzkość](#)".

#16. Czy Antychryst musi przybyć jako chrześcijanin?

Zdecydowanie NIE! Osoba Antychrysta reprezentuje wszakże zło wyrządzone całej ludzkości, a nie jedynie chrześcijanom. Dlatego może on przybyć na Ziemię wśród wyznawców dosłownie dowolnej religii. Z jego punktu widzenia jest nawet bardziej dogodnie aby przybyć wśród wyznawców religii innej niż chrześcijaństwo. Wszakże wszyscy ludzie wyglądają jego przybycia wśród chrześcijan. Aby więc łatwiej oszukać ludzkość, lepiej dla niego będzie jeśli podszyje się np. pod boga dowolnej innej religii. Jedyne co musi uczynić, to upodobnić się albo do boga albo też do proroka danej religii, uczynić kilka cudów, oraz zdobyć władzę polityczną nad jakimś liczebnie dużym narodem i religią. Potem zaś wyznawcy oszukiwane przez niego religii oraz mieszkańcy owego oszukanego narodu dokonają dla niego całej reszty.

* * *

W mojej prywatnej opinii przybycie Antychrysta na Ziemię jest wydarzeniem przed jakim ludzkość nie zdoła się uchronić. Dlatego ludzie mają obowiązek studiowania każdego zdarzenia, jakie wykazuje cechy kolejnej próby UFOonautów aby osadzić na Ziemi następnego kandydata na ich Antychrysta. Wszakże cechy charakterystyczne każdej takiej próby ujawniają nam coraz dokładniej metody i

tricki z jakich pomocą UFOnauci będą się posługiwali m.in. i podczas owego osadzania na Ziemi Antychrysta które w końcu okaże się sukcesem UFOonautów. Im więc staranniej będziemy studiowali metody UFOonautów, tym szybciej rozpoznamy kiedy ów najbardziej niszczycielski Antychryst w końcu zostanie nam narzucony. Z kolei im szybciej zdołamy go rozpoznać, tym łatwiej przyjdzie się nam przed nim obronić, oraz tym mniej zniszczeń zada on naszej cywilizacji.

#17. Czy kolejny kandydat na Antychrysta przybył do Nepalu w 2005 roku?

Ogromnie interesujące jest, że w 2005 roku przybyła do Nepalu istota, która może być kolejnym kandydatem na Antychrysta. Chociaż w Nowej Zelandii jakoś nietypowo publikatory unikają raportowania najnowszego rozwoju wypadków związanych z przybyciem owej dziwnej istoty, ciągle znalazłem na jej temat krótki opis jaki pojawił się w artykule "Pilgrims flock to worship boy Buddha" (tj. "Pielgrzymi zbiegają się aby czcić chłopca Buddę") z nowozelandzkiej gazety "[The Dominion Post](#)", wydanie z czwartku, 24 listopada 2005 roku, strona B5. Z tego co tam wyjaśniono wynika że ów przybysz z Nepalu ujawnia wszystkie oznaki co do których daje się przewidzieć że będą one charakteryzowały kolejnego kandydata na Antychrysta. Przykładowo, ów (rzekomo 15-letni) Nepalczyk o nazwisku "Ram Bomjon" sam podaje się za boga o mocach pochodnych do Buddy. Każdym też swym działaniem naśladuje on Buddę. I tak, medytuje on pod drzewem o nazwie "pipal tree", czyli dokładnie tym samym pod którym medytował prawdziwy Budda. W medytacjach przyjmuje dokładnie tą samą postawę co Budda. **Podmienił** się pod rodzinę w której matka nazywa się Maya Devi - czyli tak samo jak matka prawdziwego Buddy. Wokół niego mają miejsce zdarzenia które zabobonni miejscowi uważają za cuda. Jednak zdarzenia te łatwo dają się wytłumaczyć jako użycie zaawansowanej techniki UFOonautów.

Na przekór tego niemal doskonałego podszywania się pod Buddę, owa istota ciągle wykazuje obecność całego szeregu cech, które przekonują nas, że jest on udającym boga UFOonautą a nie wysłańcem prawdziwego Boga. Wymieńmy tutaj najważniejsze z tych cech:

(a) Spartaczony cud. Religia buddyzmu posiada jeden szczególny dowód na boskość prawdziwego Buddy. Jest nim uległość jaką Buddzie okazał jadowity wąż kobra. Tradycja buddyzmu stwierdza, że w chwili kiedy prawdziwy Budda medytował, z lasu wypełził ogromny wąż kobra, oraz ustawił się dokładnie ponad głową Buddy aby chronić go przed deszczem. To właśnie dlatego Budda często na rzeźbach pokazywany jest z kobrami wyglądającą sponad jego głowy. UFOnauci najwyraźniej postanowili że również dowiodą boskość swego **podmieńca** z Nepalu w ten właśnie sposób. Tyle że użyją trick'u, czyli telepatycznego sterowania jadowitym wężem. Kiedy jednak w telepatyczny sposób zaczęli oni przymuszać jadowitego węża aby ten ustawił się za ich podmieńcem w wymaganej pozycji, wąż ten tak się zdenerwował, że zamiast wykonać co UFOnauci mu telepatycznie nakazywali, ugryzł on owego chłopca-UFOonautę.

Oczywiście, dla prawdziwego wysłańca Boga nie zaistniałoby takie coś jak cud który się nie powiódł. Tymczasem ten kluczowy "cud" tego wysłańca UFOonautów zupełnie mu nie wyszedł. Najwyraźniej jego koledzy, niewidzialni dla ludzi UFOnauci, którzy mu w "cudzie" tym pomagali, spartaczyli swoją robotę. Chociaż więc z całą pewnością współkonspirujący z tym niby-Buddą UFOnauci-podmieńcy natychmiast potem wymyślili jakąś zręczną wymówkę aby wytłumaczyć zabobonnym miejscowym ludziom dlaczego ten wąż ugryzł "drugiego Buddę" zamiast w wyrazie respektu przyjąć uległą pozę, fakt pozostaje faktem, że ten "cud" został przez UFOonautów spartaczony, zaś młody UFOnauta-Budda wysoce symbolicznie otrzymał od węża to na co sobie zasłużył.

(b) Sekretność. Znakiem firmowym UFOonautów zawsze jest sekretność i utajnianie. Wszakże zawsze mają oni ogromnie dużo do ukrycia przed ludźmi. Nic więc dziwnego, że natychmiast po tym jak wąż ugryzł owego "Drugiego Buddę", inni podmieńcy-spiskowcy czuwający nad tą maskaradą otoczyli chłopca parawanem i uniemożliwili zgromadzonym "wiernym" zobaczyć co się tam dzieje. Co takiego okropnego mieli uni do ukrycia, że bali się aby wyznawcy buddyzmu tego nie zobaczyli? Czy był to "stan telekinetycznego migotania", czy użycie zaawansowanych urządzeń medycznych UFOonautów dla usunięcia jadu. Cokolwiek jednak by to nie było, sekretność zawsze zdradza udział UFOonautów. Wszakże prawdziwi wysłańcy Boga nigdy nie okrywają nic tajemnicą. Na usekretnianiu sprawy ukąszenia węża wcale zresztą się nie kończy. Ten "niby-Budda" faktycznie na wszystko nakłada sekretność. Jest więc oczywistym że musi on posiadać wiele do ukrycia przed ludźmi. Przykładowo, na początku grudnia 2005 roku było raportowane, że wyznawcom, lekarzom, ani badaczom nie wolno się do niego zbliżyć nawed we dzień na mniej niż około 25 metrów.

(c) Tajemnica "nocnego życia". Powszechnie wiadomo, że UFOnauci to stworzenia nocy. Nocami nachodzą oni nasze domy, nocami nas uprowadzają, oraz nocami dokonują swoich niecności. Tym więc bardziej zastanawiające jest że współspiskowcy otaczający owego "niby-Buddę" opieką, nie pozwalają nikomu sprawdzić jego postępowania nocą. Nocami bowiem nikt nie jest dopuszczany do chłopca. Najwyraźniej więc nocami ów chłopiec jest odżywiany przez UFOonautów, poddawany ćwiczeniom fizycznym, oraz instruowany co czynić we dzień. Aby zaś tych działań nie odnotowali postronni obserwatorzy, nocami nikogo nie dopuszcza się w jego pobliże.

(d) Świętokradztwo. Już obecnie ten niby "Drugi Budda" znieważa swoją religię i zamienia ją w jeden wielki cyrk i jarmak. Np. w miejscu gdzie się pojawił, zamiast religijnego zgromadzenia powstało ogromne targowisko dóbr, podobne do tego jakie kiedyś Jezusa tak wyprowadziło z równowagi (np. patrz Mateusz 21:12, Marek 11:15, Jan 2:13 w Biblii). Na owym jarmarku sprzedaje się dobra oraz robi interesy zamiast czcić Boga.

Niniejszy opis owego UFOnauty udającego Buddę we wschodnim Nepalu koło wsi Piluwa, opublikowany został w krótki czas po tym jak "Budda" ten spartaczył swój rzekomy "cud z wężem". Być może iż właśnie w wyniku opublikowania tego opisu, w marcu 2006 roku, ów niby Budda nagle zniknął na całe trzy kwartały. Najwyraźniej jego mocodawcy odwołali go na jego własną planetę aby wysłać go tam na przyspieszony **kurs poskramiania węży**. Na Ziemię powrócił on dopiero po 9 miesiącach, pod koniec grudnia 2006 roku. Nieco informacji o jego wymówkach jakie użył aby wytłumaczyć naiwnym

ludziskom tak długą swoją nieobecność, opublikowane zostało w artykule "Buddha boy back after 9 months" (tj. "Chłopiec Budda powrócił po 9 miesiącach") opublikowany na stronie B2 nowozelandzkiej gazety [The New Zealand Herald](#), wydanie datowane w środę (Wednesday), December 27, 2006.

W tym miejscu warto z naciskiem podkreślić, że **w odniesieniu do UFOautów młody wiek może być wysoce mylący**. Chodzi bowiem o to, że UFOnauci posiadają [wehikuły czasu](#). Z pomocą owych wehikułów praktykują oni tzw. "uwięzioną nieśmiertelność" opisywaną m.in. w punkcie #E1 strony internetowej o nazwie [parasitism_pl.htm](#), oraz w punkcie #F1 strony internetowej o nazwie [god_pl.htm - o wszechświatowym intelekcie \(Bogu\)](#). Taka uwięziona nieśmiertelność polega na tym, że dana osoba powtarzalnie cofa się w czasie do tyłu do lat własnej młodości. W rezultacie zaś takiego cofania się w czasie, UFOnauci faktycznie są starcami którzy przeżyli już tysiące lat i pamiętają całe to swoje ogromnie długie życie. Jednocześnie jednak ich starcze i wysoce doświadczone umysły zamknięte są w młodym ciele. Stąd fakt że ów Budda jest "chłopcem" wcale nie powinien nas rozczulać. Faktycznie bowiem **w chłopięcym ciele zamknięty jest wysoce szczywany stary UFOnauta który przez tysiące już lat zjadał sobie zęby na oszukiwaniu naiwnych ludzi**.

* * *

W sensie historycznym przybycie Antychrysta na Ziemię będzie wydarzeniem o ogromnym znaczeniu dla całej ludzkości. Jednocześnie wszystkie znaki wskazują na to że ów "chłopiec-Budda" z Nepalu jest jednym z kandydatów na tą złowieszczą istotę. Dlatego warto obserwować rozwój wydarzeń w jego sprawie już od samego początku, zaczynając właśnie od opisów z niniejszej strony. Dalszy rozwój wydarzeń w tej sprawie można śledzić już np. w internecie, gdzie na ten temat daje się wyszukiwać artykuły za pomocą "search engines", wpisując do nich słowa kluczowe ["boy Buddha"](#).

Część #J: Jak ludzkość może się bronić przed Antychrystem:

#J1. Jak "intelekt grupowy" mogą się zbiorowo bronić przed Antychrystem:

Sama zasada obrony przed Antychrystem jest bardzo prosta. Wystarczy wszakże iż cała ludzkość jako jeden duży "intelekt grupowy" będzie obstawała przy moralnych zachowaniach, a potrzeba wysłania Antychrysta na Ziemię zupełnie wówczas zaniknie. Jednak praktyczne zrealizowanie tej zasady okazuje się ogromnie trudne. Wszakże ludzka niemoralność jest obecnie jak ogromny rozpędzony pociąg który NIE potrafi się zatrzymać nawet jeśli większość pasażerów widzi iż zmierza on w kierunku przepaści. Ponadto większość

ludzkości jest obecnie rządzona "demokratycznie", zaś "demokracja" faktycznie oznacza brak odpowiedzialnego przywódcy który byłby w stanie skierować ludzi na inne tory myślenia. Dlatego moim osobistym zdaniem, na przekór że niniejszy punkt wyjaśnia prostą zasadę na jakiej ludzkość mogłaby się uchronić przed przybyciem Antychrysta, faktycznie z wdrożeniem owej zasady będzie tak jak było z wdrożeniem w mieście Christchurch mojej propozycji zastopowania trzęsień ziemi które dręczą owo miasto - po szczegóły patrz opis tej propozycji zawarty w punkcie #C5.1 strony o nazwie [seismograph_pl.htm](#).

Ze zmianą dotychczasowego praktykowania niemoralności na praktykowanie moralności wiąże się także problem oficjalnego "dania Bogu znać" iż przygarnęło się taką zmianę. Chodzi bowiem o to, że aby Bóg odwołał zaszerwowanie kary za niemoralność, najpierw trzeba Bogu udokumentować swoją skruchę i pokorę oraz obwieścić światu że zmieniło się swoje postępowanie. Doskonały przykład takiego obwieszczenia pokory i przygarnięcia zmiany zawiera biblijna historia o mieście zwanym "Niniwa" - opisana w wersetach 1:2 oraz 3:2 do 3:10 z biblijnej "Księgi Jonasza". Znacznie akceptowalniejszy na dzisiejsze czasy przykład oficjalnego obwieszczenia swojej zmiany postępowania wpisałem w punkt #C5.2 strony o nazwie [seismograph_pl.htm](#) - w którym to punkcie omawiam wymóg, że "aby zastopować kataklizmy dręczące dane miasto, trzeba oficjalnie zaprosić aktywnego totaliztę aby tam zamieszkał na koszt tegoż miasta", zaś dopiero zrealizowanie takiego oficjalnego zaproszenia wyzwoli powstrzymanie dalszych kataklizmów - tak jak udokumentowałem to przykładami w punkcie #I3 strony o nazwie [day26_pl.htm](#).

#J2. Jak "indywidualne osoby" mogą się bronić przed Antychrystem:

Indywidualna obrona każdej osoby przed doświadczaniem udręki narzuconej ludzkości przez Antychrysta, jest znacznie prostrza od obrony zbiorowej. Wystarczy wszakże aby indywidualne osoby **(1)** trwały przy pedantycznym praktykowaniu moralnego życia, oraz **(2)** unikały zostania wessanymi w wir manipulacji Antychrysta. Aby trwać przy moralności, wystarczy aby osoby te praktykowały w swoim życiu to co starożytnym językiem nakazuje im [Biblia](#), zaś nowocześniejszym językiem wyjaśnia im [filozofia totalizmu](#). Natomiast aby uchronić się przed zostaniem wessanym w niemoralne praktyki Antychrysta, koniecznym jest aby dane osoby relatywnie szybko go rozpoznały, nie dały się skusić jego błyskotkami, oraz trzymały się od niego z daleka. Kluczem zaś do tego wszystkiego jest umiejętność szybkiego jego rozpoznania. Dlatego poniżej postaram się wyjaśnić po czym powinno dać się go rozpoznać.

Ponieważ jest wysoce prawdopodobnym, że Antychryst będzie się podszywał pod reprezentanta Boga dla jakiejś religii, np. pod Drugiego Jezusa, Buddę, itp., dobrze więc jeśli dla łatwiejszego jego rozpoznania postaramy się wypunktować tu różnice pomiędzy tymi dwoma. Wszakże, poprzez poznanie tych różnic będziemy mogli odróżnić znacznie łatwiej kto jest kto. Takie odróżnienie jest istotne, bowiem wiele starych przepowiedni stwierdza że **Antychryst**

przybędzie na Ziemię już po przybyciu Drugiego Jezusa, aby popsuć misję jaką Drugi Jezus urzeczywistnia na Ziemi. Dlatego, kiedy Antychryst przybędzie na Ziemię, faktycznie Drugi Jezus albo będzie już tutaj, skromnie i bez rozgłosu właśnie realizując swoją misję, albo też misja Drugiego Jezusa będzie już dawno zakończona, zaś sam Drugi Jezus jakiś czas wcześniej odejdzie już z powrotem tam skąd przybył na Ziemię. A więc jak odróżnić pomiędzy faktycznym wysłańcem Boga a Antychrystem? Na szczęście stare przepowiednie wskazują nam jak tego dokonać. Oto niektóre z owych wskazówek, które są już powszechnie znane.

1. Kogo oni reprezentują. Prawdziwy wysłaniec Boga, np. Drugi Jezus, Budda, itp., reprezentuje Boga (Ojca), a stąd także i siły dobra. Dlatego będzie on wyjaśniał dobro, opisywał dobro, a także jako osoba on sam będzie czynił dobro przy każdej okazji. Jednak Antychryst reprezentuje siły zła (w dawnych czasach nazywane Szatanem). Stąd będzie on tylko mówił o dobrze, jednak faktycznie będzie czynił wyłącznie zło i szerzył wyłącznie zniszczenie.

2. Jak oni przybędą. Biblia powtarzalnie uprzedza, że prawdziwy wysłaniec Boga, np. Drugi Jezus, przybędzie bez uprzednich zapowiedzi, skromnie, oraz nieoczekiwanie, **jak złodziej**. Informacja o takim Jego przybyciu powtarzana jest aż cały szereg razy w Biblii, dla przykładu (cytuję): "Jak złodziej zaś przyjdzie dzień Pański, w którym niebo ze świstem przeminie, gwiazdy się w ogniu rozsypią, a ziemia i dzieła na niej zostaną znalezione." - 2 Piotr 3:10 (po angielsku: "But the Day of the Lord will come; it will come unexpected as a thief." - 2 Peter 3:10); czy "Sami bowiem dokładnie wiecie, że dzień Pański przyjdzie tak, jak złodziej w nocy." - 2 Tesaloniczan, 5:2 (po angielsku: "For you yourself know very well that the Day of the Lord will come as a thief comes at night." - 2 Thessalonians 5:2); "Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo w chwili, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie." - Mateusz 24:44 (po angielsku: "at an hour when you are not expecting him" - Matthew 24:44). Wszakże prawdziwy wysłaniec Boga będzie czynił ludziom dobro, podczas gdy dla czynienia dobra NIE potrzeba żadnych zapowiedzi ani spektakularnych zjawisk jakie mają zadziwić maluczkich. Tymczasem Antychryst musi oszukać miliardy ludzi, a także przejąć nad nimi władzę polityczną. Aby jednak zrealizować oszustwo na tak ogromną skalę, oraz aby przejąć władzę polityczną na tak wieloma ludźmi, musi on przybyć w bardzo spektakularny sposób, oraz potem czynić dalsze spektakle jakie będą oszukiwały ludzi. Jego przybycie będzie więc poprzedzała intensywna kampania propagandowa, zaś samemu Antychrystowi towarzyszyły będą ognie, grzmoty, oraz niezwykle zjawiska. (Dla przykładu patrz następujące słowa z Biblii: "Wtedy jeśli by wam kto powiedział: Oto tu jest Mesjasz albo: Tam, nie wierzcie! Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy i działać będą wielkie znaki i cuda, by w błąd wprowadzić, jeśli to możliwe, także wybranych." - Mateusz 24:23-24.)

3. Skąd będą czerpać inspirację. Oczywiście, wszystko co uczyni prawdziwy reprezentant Boga, np. Drugi Jezus, będzie bezpośrednio zainspirowane oraz pokierowane przez sam wszechświatowy intelekt (tj. "Boga Ojca"). Stąd na przekór, że celowo będzie to pozbawione nadprzyrodzonego charakteru - aby nie odbierało ludziom ich "wolnej woli", faktycznie będzie to wypełniało wszelkie wymogi "cichego cudu". Przykładowo, będzie to zawierało w sobie wiedzę jaka nie jest jeszcze dostępna na Ziemi, a stąd jaka wywodzi się z

bezpośredniej inspiracji Boga, będzie to zgodne pod każdym względem z treścią przepowiedni biblijnych, będzie to zadziwiało niedowiarków niezrozumiałymi zbiegami okoliczności, nie będzie dawało się wytłumaczyć w kategoriach możliwości czysto ludzkich, itp. Tymczasem wszystko co uczyni Antychryst będzie zainspirowane tylko przez zaawansowany poziom techniki jaką cywilizacja Antychrysta posiada do swojej dyspozycji, a także przez filozofię szatańskiego pasożytnictwa jaką cywilizacja owa praktykuje. Stąd wszystko co Antychryst uczyni będzie dawało się wytłumaczyć na zasadzie działania UFO, magnokraftu, komory oscylacyjnej, teleskopów telepatycznych, stanu migotania telekinetycznego, zmiany szybkości upływu czasu, itp. Działania więc Antychrysta nie będą się w niczym różniły od działań dowolnego innego moralnie zwyrodniałego osobnika któremu oddano do ręki potężne urządzenia techniczne (tj. urządzenia jakie są w stanie dokonywać sztuczek w rodzaju tych realizowanych przez magika Davida Copperfielda czy przez guru Sai Baba).

4. Co oni uczynią. Stare przepowiednie stwierdzają, że prawdziwy wysłannik Boga, np. Drugi Jezus, tym razem nie będzie dokonywał żadnych cudów ani uzdrowień, chociaż liczne cuda oraz uzdrowienia będą następowały w Jego pobliżu. Wszakże, tym razem jego misja musi być odmienna niż była za pierwszym razem. Z kolei Antychryst musi utrzymywać ludzi w zadziwieniu aby utrzymać swoje przypięcie się do władzy politycznej. Stąd będzie on realizował liczne spektakularne pokazy przez cały czas.

5. Jak oni działają. Prawdziwy wysłannik Boga, np. Drugi Jezus, będzie apelował do wiedzy i sumienia ludzi. Dlatego będzie starał się wyjaśniać, przekonywać, uczyć, pokazywać, przewodzić, itp. Wszakże musi On potwierdzić swoimi działaniami, że największy dar Boga dla ludzi jest **wolna wola**. Dlatego prawdziwy wysłannik Boga swoimi działaniami nigdy nie będzie łamał niczyjej wolnej woli. Tymczasem Antychryst NIE będzie respektował ludzkiej wolnej woli. Dlatego będzie on zmuszał ludzi, łamał ich opór, domagał się ślepej uległości, nakazywał, itp. Najlepszy opis jego działań zawarty jest w słowach Biblii, cytuję: "I sprawią, że wszyscy: mali i wielcy, bogaci i biedni, wolni i niewolnicy otrzymują znamię na prawą rękę lub na czoło i że nikt nie może kupić ni sprzedać, kto nie ma znamienia - imienia Bestii lub liczby jej imienia." - Apokalipsa, 13:16-17 (po angielsku: "The beast forced all the people, small and great, rich and poor, slave and free, to have a mark placed on their right hands or on their foreheads. No one could buy or sell unless he had this mark, that is, the beast's name or the number that stands for the name." - Revelation 13: 16-17).

6. Ich postawa wobec utajniania. Dobro nigdy nie stara się nic ukrywać. Dlatego prawdziwy wysłannik Boga będzie postępował otwarcie i nie będzie niczego ukrywał. Z kolei Antychryst będzie eskalował utajnianie na Ziemi. Będzie on zarówno pomagał jak i nakłaniał do ukrywania, podejmowania potajemnych decyzji, nadawania potajemnych przywilejów, do tajnych stowarzyszeń, sekretnej wiedzy, itp. Faktycznie to pod jego reżymem najważniejszym prawem będzie poszerzona "Ustawa o Prywatności" (po angielsku "Privacy Act") zaś wszystko wokół nas szybko stanie się absolutnie tajne (jak owe objawienia Fatimy opisywane poniżej).

7. Co oni nauczą ludzi. Prawdziwi wysłannicy Boga przybywają na Ziemię aby uczyć ludzi. Stąd pozostawiają oni po sobie ogromną spuściznę wiedzy, jaka wystarcza na całe wieki i jaka zawsze zapoczątkowuje całkowicie nową erę na

Ziemi. Nauczają oni też niezliczonych ludzi oraz pozostawiają po sobie wielu uczniów. Z kolei Antychryst nie ma żadnego interesu w nauczaniu ludzi czegokolwiek. Wręcz przeciwnie, jest on zainteresowany aby zepchnąć ludzi do tyłu w rozwoju. Dlatego na przekór swojego spektakularnego przybycia i rzekomych boskich mocy, faktycznie NIE nauczy on ludzi niczego nowego. Nie pozostawi też po sobie żadnych uczeni. (Wszakże, aby pozostawić po sobie jakichś uczeni musiałby ich nauczyć swoich sztuczek.) W najlepszy sposób powyższe wyrażają słowa Biblii, cytuję: "Strzeżcie się fałszywych proroków, tych, co to przychodzą do was w owczej skórze, ale wewnątrz są to wilki drapieżne. Po ich owocach rozpoznacie ich. Bo czyż zbiera się winogrona z cierni albo figi z ostu? Tak więc każde drzewo dobre - rodzi owoce dobre, a drzewo złe - złe owoce rodzi. Dobre drzewo nie może nawet rodzić złych owoców, a złe drzewo nie może rodzić owoców dobrych. Wszelkie drzewo, które nie rodzi dobrego owocu, zostanie wycięte i wrzucone do ognia. Po ich owocach poznacie ich." (Mateusz, 7:15-20).

Część #K: Jak się okazuje, UFOnauci to "eksperci" w oszukiwaniu i gnębieniu ludzi:

#K1. Istnieją już liczne precedensy kiedy UFOnauci podszywali się pod święte osoby:

Faktycznie to istniały już w dziejach ludzkości liczne przypadki, kiedy UFOnauci organizowali ogromne oszustwa niezliczonych ludzi. Aby było bardziej interesujące, istnieje wiele przesłanek i dowodów jakie potwierdzają, że owe poprzednie przypadki masowych oszustw realizowane były skrycie właśnie przez technicznie wysoko rozwiniętych UFOnauców. Poniżej zaprezentuję przykłady takich przypadków. Osobiście głęboko wierzę, że są one najbardziej reprezentacyjne ze wszystkich takich przypadków. Zaprezentuję tu również najróżniejszy materiał dowodowy jaki potwierdza udział UFOnauców w każdym z tych przypadków. Jednak zanim rozpocznę opisy tych przypadków, chciałbym tutaj gorąco zapewnić czytelnika, że moja prezentacja NIE jest nastawiona na dotknięcie czyichś uczuć czy wierzeń, a jedynie na zaprezentowanie odmiennego (analitycznego) spojrzenia na powszechnie znane zdarzenia, jakie to spojrzenie wdraża zasadę "a co jeśli ...". (Jak nam wiadomo, aby doszukać się prawdy, musimy analizować zdarzenia z najróżniejszych punktów widzenia.) Wszakże, dokładnie tak samo jak zapewnić czyni to czytelnik, ja osobiście bardzo pragnę aby nasza cywilizacja nieustannie zbliżała się do **Boga**, oraz aby ludzie coraz

precyzyjniej wypełniali boskie intencje. Tyle tylko, że ja chciałbym aby to zbliżenie i wypełnianie oparte było na naszej rzetelnej wiedzy o Bogu, a nie jedynie na naszej ślepej wierze w Boga.

#K1.1. Podszycie się UFOnauty pod Jezusa oraz zamęczenie przez niego polskiej zakonnicy, Św. Faustyny:

Jednym z bardziej wymownych przykładów kiedy UFOnauca podszywa się pod święte dla ludzi osoby, jest ukazywanie się polskiej zakonnicy, Św. Faustynie, UFOnauty który podszywał się pod Jezusa. Po tym jak Św. Faustyna namalowała dokładny portret tego UFOnauty, portret ten został szeroko upowszechniony po świecie jako portret Jezusa. Na szczęście dla nas, charakterystyczne przepełnienie zarostu jego brody, wynikające z posiadania przez owego UFOnautę pośladowczego podbródka identycznego z tym pokazanym na "Fot. #1", zdradza że był to UFOnauta a nie faktyczny Jezus. Ponadto jego naturę UFOnauty zdradza też moralnie wypaczona treść jego przekazów do Św. Faustyny, jakie zupełnie nie pasują do boskiej osoby.

#K1.2. Podszycie się UFOnautki pod Matkę Boską w Fatima, Portugalia, w 1917 roku:

Najbardziej szeroko znanym przypadkiem na Ziemi, kiedy UFOnauca faktycznie zrealizowali podszywanie się pod świętą osobę jakie było bardzo podobne do tego spodziewanego do wystąpienia w chwili przybycia Antychrysta na Ziemię, w mojej własnej opinii jest zjawisko z Fatima, Portugalia, z 1917 roku. Oto wykaz najbardziej istotnego materiału dowodowego który w mojej osobistej opinii wyraźnie demaskuje, że w Fatima UFOnauca dokonali eksperymentu nad efektywnością takiego podszywania się pod świętą osobę:

1. Obserwacja ogromnego UFO nad Fatima. W dniu 13 października 1917 roku, kiedy ponad 70 000 ludzi przybyło aby być obecnym na kolejnej sesji zjawiska z Fatimy, Bóg faktycznie pomógł ludziom zdemaskować co naprawdę się zdarzyło. Potężne uderzenie wiatru otworzyło wówczas chmury na krótką chwilę. Zaś oczom 70 000-cznego tłumu patrzącego w górę ukazał się srebrzysty dysk ogromnego UFO które ukrywało się przed wzrokiem ludzi właśnie w owej chmurze. Oczywiście, natychmiast po tym jak zostało ono dostrzeżone, owo UFO wystrzeliło z powrotem w chmurę aby kontynuować swoje ukrywanie się przed wzrokiem ludzkim. Wszakże UFOnauca nie chcą aby ludzie wiedzieli że to oni są ową mocą ukrywającą się poza zdarzeniami w Fatima. Jeden z licznych opisów owej obserwacji UFO nad Fatima zaprezentowany jest na stronach 110 do 111 w następującej książce [E3] pióra Stephen'a Skinner, "Millennium Prophecies", Carlton Books Limited, 1994, ISBN 1-85868-034-4, 160 stron, HC.

2. Zbieżność wszystkich zjawisk zaobserwowanych w Fatima z efektami indukowanymi przez UFO (i przez magnokrafty). W Fatima zaobserwowany został cały szereg nietypowych zjawisk, które zwykle wyszczególniane są jako "dowody" nadprzyrodzoności całego zdarzenia. Jeśli jednak dokładniej przeanalizować każde z tych zjawisk, wówczas okazuje się że wszystkie one dokładnie się pokrywają z efektami jakie leżą w możliwościach technicznych wehikułów UFO. Zjawiska te dałoby się więc łatwo zduplikować, gdyby ktoś

posiadał w swojej dyspozycji **magnokrafty** opisane w tomie 3 monografii [1/4]. Ich realizacja wymaga bowiem jedynie niektórych efektów jakie wzbudzone są przez UFO i magnokrafty, przykładowo zdolności do: magnetycznej polaryzacji światła, formowania soczewki magnetycznej, formowania jarzącej się chmury plazmowej, formowania ogromnych systemów latających zdolnych przysłonić znaczny obszar nieba wraz z słońcem, itp.

3. Podobieństwo istoty z Fatima do wyglądu typowej UFOonautki. W początkowej części tej strony relatywnie wierna rzeźba/podobizna "diabła" (znaczy UFOnauty) jest pokazana. Na bazie swoich badań dotyczących wyglądu UFOonautów jestem w stanie potwierdzić, że owa rzeźba doskonale odzwierciedla faktyczny wygląd typowego UFOnauty. Zaskakującą rzeczą jest, że jeśli ktoś porówna wygląd twarzy owej rzeźby, do wyglądu twarzy odnotowanej koło Fatima, wówczas faktycznie w Fatima pojawiła się żeńska wersja tej samej rasy istot. Aby sprawdzić ów fakt, wystarczy przeszukać internet (z pomocą dowolnej wyszukiwarki) na obecność słów kluczowych "Fatima rzeźba" (lub angielskich "Fatima sculpture") a potem przyrównać najróżniejsze reprodukcje wyglądu twarzy istoty z Fatima z wyglądem twarzy rzeźby z początkowej części niniejszej strony internetowej. Przykłady wyglądu istoty z Fatima w 2003 roku mogły być oglądnięte np. na następujących stronach internetowych: www.catholictradition.org (tu kliknij "Images", lub HOME i MADONNA GALLERY) lub fatimczyk.cc.pl (tu aby zobaczyć galerię fotografii trzeba najpierw kliknąć na "NAZARETANSKIEJ" z menu, potem na dole strony jaka się ukaże kliknąć na "GALERIA", w końcu kliknąć na kolejne WIZERUNKI, np. patrz WIZERUNEK V). Szczególnie dla tej istoty odnotowalne są wszelkie te fragmenty twarzy które są także obecne na twarzach typowych UFOonautów. Obejmują one: zaostrowany podbródek, ostry nos, pokręcone włosy. Faktycznie to jeśli ktoś nałoży na twarz istoty z Fatima ciasno przylegającą szarą maskę z trwale zespolonymi z nią skośnymi wypukłymi oczami (tj. maskę z "Fot. #2" - w rodzaju tej jaka ukrywa pod sobą twarze UFOonautów kiedy dokonują oni jakichkolwiek działań na ludziach), wówczas otrzyma typowy wygląd UFOonautki prezentowany w najróżniejszych komiksach oraz na stronie tytułowej książki "Communion". Musimy też pamiętać, że rzeźby istoty z Fatima są zrekonstruowane z opisów dzieci jakie ją widziały. Jednak dobrze wiemy że dzieci nie są najlepszymi obserwatorami i że mają one trudności z opisaniem tego co spostrzegły. Dlatego prawdopodobnie przeoczyły one wiele dalszych szczegółów wyglądu istoty z Fatima (jak np. pionowe przepołowienie podbródka na dwie połówki, tak charakterystyczne dla twarzy UFOonautów). Warto też odnotować, że bardzo trudno jest znaleźć w internecie wyraźne zbliżenie wyglądu twarzy rzeźby z Fatima. Wygląda to niemal tak, jakby UFOnauci nie życzyli sobie aby twarz ta utrwaliła się w ludzkiej pamięci. (Być może że takie utrwalenie dawałoby ludziom wiele do myślenia kiedy następna taka sama istota pokaże się na Ziemi.)

4. Preferowanie daty 13-go. Zdarzenia w Fatima miały zawsze miejsce w dniu 13-go kolejnego miesiąca. Z kolei z badań UFO wiemy że data 13-go jest z jakichś powodów preferowana przez UFOonautów. (Związek pomiędzy UFOonautami oraz datą 13-go wyjaśniony został w podrozdziale V5.4 z tomu 16 monografii [1/4]. Częściowo jest on także podkreślany na stronie **26ty dzień.**)

5. Wrogość istoty z Fatima w stosunku do Rosji radzieckiej. Jest powszechnie wiadomym, że istota z Fatima nie była przyjazna w stosunku do

Rosji radzieckiej (a ściślej do elementów filozofii totalizmu propagowanych przez ideologię komunistyczną). Z kolei wrogość wobec czegokolwiek lub kogokolwiek stoi w jawnej sprzeczności z rolą jaka owa istota starała się wypełniać.

6. Masowe hipnotyzowanie. Pod Fatima wielu ludzi zostało zahipnotyzowanych. Z kolei wiemy doskonale z dzisiejszych obserwacji UFO, że taka zdolność do masowego hipnotyzowania tłumów leży w technice UFOonautów.

7. Brak głębi w przekazie z Fatimy. UFOnauci są witalnie zainteresowani w utrzymywaniu ludzkości w zniewoleniu. Dlatego nigdy nie udostępniają oni ludziom jakiegokolwiek faktycznej wiedzy. Wszakże każda wiedza szczegółowa wznosiła by naszą cywilizację w górę. Stąd, przy każdej okazji UFOnauci jedynie powtarzają innymi słowami to co ludzie i tak wiedzą już z innych źródeł. UFOnauci są znani z wypowiadania jedynie bardzo ogólnikowych stwierdzeń oraz z unikania przekazania ludziom wszystkiego co zawiera jakąkolwiek szczegółową wiedzę. Jeśli zaś ktoś przeanalizuje informację która była przekazana ludziom pod Fatima, okazuje się ona wówczas być właśnie takim generalnym owijaniem w bawełnę i powtarzaniem ogólników, jakie tak doskonale znamy z wypowiedzi UFOonautów.

8. Utajnienie przekazów z Fatima. UFOnauci są bardzo sekretnymi stworami. To jest powodem dla którego nie pozwalają oni ludziom zobaczyć siebie w sposób i okolicznościach które pozwoliłyby ludziom stać się pewnym ich istnienia. Jest to także powodem dla którego nigdy nie informują ludzi na jakim systemie gwiezdny naprawdę żyją. Z całą pewnością jest to także powodem dla którego przekazy które UFOnauci udostępnili pod Fatima rozkazali oni jednocześnie utajniać i trzymać w sekrecie. W tym miejscu każdy musi zacząć zdawać sobie sprawę, że utajnianie nie leży w interesach ani w zwyczaju nikogo kto posiada dobre intencje. Dla przykładu, nie można sobie nawet wyobrazić, że prawdziwy Jezus mógłby nakazać swoim apostołom: "utrzymujcie tajemnicę to czego was nauczam lub wam powiem"! Jedynie szatańskie istoty które podszywają się pod kogoś kto reprezentuje Boga i dobro, są w stanie nakazać "utrzymuj to jako sekret", bowiem obawiają się one że poznając ich brak głębi, świat może poznać się też na ich niecznej machinacji.

* * *

Jeśli przeanalizuje się powyższy materiał dowodowy, oraz porówna go z tym co obecnie wiemy już na temat metod działania UFOonautów, wówczas nie ma najmniejszej wątpliwości, że pod Fatima UFOnauci zaaranżowali jeden ze swoich oszukańczych spektakli, oraz że odnieśli tam ogromny sukces w zwiedzeniu niezliczonych rzeszy ludzi. Przeróżający w tym całym zdarzeniu jest fakt, że Fatima była zapewne tylko jedną z kilku generalnych prób UFOonautów przygotowujących ich do wysłania na Ziemię Antychrysta. Próba ta ostrzega, że podobnie jak UFOnauci odnieśli ogromny sukces pod Fatima, odniosą oni podobnie ogromny sukces podczas zbliżającego się instalowania Antychrysta na Ziemi. Miejmy się więc na baczności!

Część #L: Dlaczego powinniśmy się strzec

UFOonautów i "patrzeć im na ręce":

#L1. W międzyczasie zmieniła się filozofia, jednak fakty pozostają niezmiennione:

Już w jakiś czas po napisaniu niniejszej strony odkryłem, że wehikuły UFO oraz UFOnauci są tymczasowymi "symulacjami", a nie trwałymi tworcami tak jak nasze samochody czy my sami. Więcej na temat owej "symulacji" UFO i UFOonautów można sobie poczytać z innych totalizacyjnych stron, np. z punktów #K1 i #K2 na stronie day26.pl.htm. Owo tymczasowe "symulowanie" UFO i UFOonautów zmienia drastycznie filozoficzną wymowę tej strony. Nie zmienia jednak faktów opisanych na tej stronie.

#L2. UFOnauci są ową szatańską mocą jaka posiada środki i powody aby zainstalować Antychrysta na Ziemi:

UFOnauci posiadają wszystko co potrzebne aby zainstalować Antychrysta na Ziemi. Aby być bardziej precyzyjnym:

A. Niektóre rasy UFOonautów wyglądają dokładnie tak jak ludzie. Faktycznie UFOnauci są naszymi kosmicznymi krewniakami. Poza kilkoma mało znaczącymi różnicami anatomicznymi opisanymi na stronie "[podmieńcy](#)", w zasadzie wyglądają oni niemal tak jak ludzie. Tyle tylko, że celowo upowszechniają oni na Ziemi zdecydowanie fałszywe obrazy siebie samych. Dla przykładu - tak jak to pokazane na "Fot. #2" z początkowej części tej strony, słynny wygląd UFOludków jaki upowszechnia wśród ludzi strona tytułowa z książki "Communion", faktycznie jest jedynie szarą maską jaka należy do obszernego kostiumu ochronnego który UFOnauci ubierają na czas kontaktu z ludźmi. Jednak nawet owa sztuczna maska ujawnia podobieństwa do rzeźby "diabła - UFOnauty" pokazanej na początku niniejszej strony internetowej, oraz do zarysów twarzy istoty która pokazała się dzieciom pod Fatima. Więcej na temat wyglądu UFOonautów można znaleźć na stronie internetowej ufo.pl.htm.

B. UFOnauci są wystarczająco zdegenerowani moralnie. Ich niemoralna filozofia nazywana [pasożytnictwem](#) pozbawia ich wszelkich oporów moralnych i pozwala im na czynienie dowolnego zła naszej cywilizacji. To właśnie z jej powodu UFOnauci zachowują się na Ziemi jak rabusie i bandyci nieustannie ukrywający się przed ludźmi. To jest także powodem dla którego UFOnauci są tak nieuchwytni oraz odmawiający nam prawa do zobaczenia ich (np. na przekór że niemal każda gazeta pisze na ich temat, ciągle ludzie nie są pewni czy UFOnauci wogóle istnieją). To jest także powodem dla którego uprowadzają oni ludzi do

UFO, rabują każdego ze spermy i z owule, gwałcą tych których wygląd przypada im do gustu, itp. (Po więcej szczegółów na temat nieczności jakie UFOnauci popełniają na Ziemi patrz rozdział U z tomu 15 monografii [1/4].)

C. UFOnauci posiadają wymaganą technikę aby zainstalować Antychrysta. Ponieważ potrafią oni przebywać odległości międzygwiazdne, oraz ponieważ ich wehikuly UFO mogą zaindukować tą szeroką gamę **niezwykłych zjawisk** jakich ludzie nie potrafią obecnie nawet wytłumaczyć, (np. mogą spowodować że całe niebo się jarzy), są oni także w stanie osiągnąć spektakularny przylot na Ziemię jednego ze swoich aktorów, tak aby aktor ten zagrał dla ludzi rolę jakiegoś wysłańca Boga, np. Drugiego Jezusa, Buddy, itp. Ponadto, ich nauki medyczne są nieporównanie bardziej zaawansowane od naszych. Na pokładach swoich wehikulów UFOnauci często demonstrują nam "zdalne urządzenia uzdrawiające". Takie urządzenia mogą być użyte do wytworzenia spektakularnych pokazów publicznego uzdrawiania. Oczywiście, warto tutaj też nadmienić, że ich zaawansowane napędy magnetyczne oraz zdolność do zmiany upływu czasu pozwala im na osiąganie spektakularnych tricków w stylu tych pokazywanych przez "magika" Davida Copperfielda. Stąd ich aktor może bez trudu spacerować po wodzie, latać w powietrzu, przechwytywać nasze kule, znikać z widoku, itp.

D. UFOnauci mają ważne powody aby zainstalować Antychrysta. Jeden z takich powodów jest, że właśnie w chwili obecnej nasza cywilizacja jest bardzo blisko momentu oficjalnego wykrycia faktu niewidzialnej obecności UFOonautów na Ziemi oraz ich skrytego rabunku i eksploatacji ludzkości. (Już obecnie ludzie zaczęli uchwytywać na filmie liczne obrazy ich niewidzialnych telekinetycznych wehikulów, jakie w internecie pokazywane są pod ogólną nazwą **rods**.) Z kolei takie wykrycie nieustannej obecności UFOonautów na Ziemi uświadomi ludziom że są rabowani, eksploatowani i zamęczani przez te szatańskie istoty z kosmosu. Oczywiście konsekwencją tego wszystkiego będzie, że umęczona ludzkość podejmie w końcu wysiłek uwolnienia się od tych technicznie zaawansowanych, chociaż moralnie upadłych oprawców z kosmosu. Z kolei nasze uwolnienie się spod ich opresji pozbawi UFOonautów niezliczonych korzyści jakie czerpią oni z utrzymywania ludzkości w swoim zniewoleniu. Poprzez więc zainstalowanie Antychrysta na Ziemi, który cofnie naszą cywilizację w rozwoju, UFOnauci są w stanie czasowo odwrócić obecny proces uniezależniania się ludzkości od ich opresji.

* * *

Istnieje formalny dowód naukowy opublikowany w podrozdziale P2 monografii [1/4] oraz w podrozdziale O2 monografii [1/3], jaki udowadnia że "UFO istnieją" oraz że "UFO są wehikulami identycznymi do magnokraftu". Ów dowód formalny uzasadnia dlaczego UFO i magnokrafty muszą mieć taki sam system napędowy, kształt, zdolności, oraz cechy. Ponadto pozwala on nam abyśmy zrozumieli działanie i niezwykle możliwości techniczne wehikulów UFO. Stąd uświadamia on jaką technikę UFOnauci użyją na Ziemi aby zainstalować swojego Antychrysta.

#L3. Co nauczyciele Hitlera są w stanie uczynić ludzkości:

Kiedy skonfrontowani jesteśmy z możliwością przybycia Antychrysta na Ziemię, zwykle nie bardzo mamy pojęcie jaki rodzaj zniszczeń jest on w stanie rozpętać dla ludzkości. Dlatego być może lepsze zrozumienie jego niszczycielskości da się osiągnąć kiedy uświadomimy sobie, że zgodnie z popularną wiedzą ludową, w pierwszej fazie po zdobyciu władzy **UFOnauci byli nauczycielami Hitlera**. (Niektóre przesłanki zdają się też wskazywać na to, że w kolejnej fazie - już po rozpoczęciu wojny światowej, jakiś upodobniony do niego operacją plastyczną UFOauta mógł wręcz zostać za niego **podmieniony**.) Tradycja mówiona stwierdza bowiem, że takie właśnie niezwykle istoty zwykły ukazywać się Hitlerowi i bywały nawet widywane przez ludzi z jego otoczenia. W czasach Hitlera ludzie nie wiedzieli jeszcze o istnieniu UFOautów. Dlatego wierzyli oni oszukańczym zapewnieniom UFOautów, którzy twierdzili że pochodzą z podziemnego królestwa Agarty (po angielsku zwanego "Agharti"). Hitler włożył wiele energii i środków w poszukiwania owej tajemniczej podziemnej krainy Agarty. (Jednym z miejsc gdzie intensywnie poszukiwał on owej Agarty była "Babia Góra" w Polsce. Pod Babią Górą znajduje się wszakże labirynt podziemnych tuneli odparowanych przez UFO - po szczegóły patrz podrozdział O5.3.2 w tomie 12 monografii [1/4], lub patrz odrębny polskojęzyczny **traktat [4b]**.) Na osobisty rozkaz Hitlera, jego badacze budowali także dysko-kształtne wehikuły latające (zwykle opisywany jako tajna broń Hitlera V7 "Belonzo") który był podobny do wehikułów UFO używanych przez jego tajemniczych szatańskich nauczycieli z gwiazd. Także, ponieważ UFOnauci często pokazywali się mu i potem znikali na jego oczach, Hitler był bardzo zainteresowany w okulcie. UFOnauci uczyli Hitlera co i jak powinien czynić. Wszakże z raportów ludzi zabranych przez UFO na ich planety wiemy że ich moralnie zdegenerowana cywilizacja na długo przed Hitlerem wdrożyła w życie wszystko czego później uczyli Hitlera. Dla przykładu, UFOnauci posiadają obozy koncentracyjne dla własnych zbuntowanych obywateli. Posiadają komory gazowe i krematoria dla ludzkich niewolniczych dzieci, które nazywają "biorobotami". Wyznają oni też ideologię "nadrzędnej rasy". Mają zwyczaj zmuszania swoich kobiet do kopulowania i płodzenia dzieci z wiodącymi figurami swojej hierarchii rządzącej. Posiadają też rodzaj hitlerowskiego, podzielonego na kasty i ściśle kontrolowanego społeczeństwa (jakie Antychryst ma zaprowadzić na całej Ziemi). UFOnauci pomagali Hitlerowi zresztą nie tylko jako doradcy, a dodatkowo korzystnie sterowali dla niego siłami natury. Przykładowo wiadomo z opowiadań, że **podczas każdego ze świąt Hitlerowskich zawsze panowała wspaniała pogoda, którą wówczas nawet nazywano "pogodą Hitlera"**. (Z dzisiejszych badań UFO wiemy, że UFOnauci sterują jak tylko zechcą pogodą i innymi siłami natury - po szczegóły patrz strony internetowe "**huragany**" i "**tornada**".) Tradycja mówiona stwierdza też, że Hitler dawał swym bliskim znać, że ogarnia go przerażenie na widok owych potężnych i złowrogich istot. Dlatego podobno dokładnie wypełniał rozkazy UFOautów. Sprawę jaką chcę tutaj uświadomić omawiając ów folklor mówiony o Hitlerze, to że jeśli Hitler był jedynie

nieporadnym uczniem moralnie upadłych UFOonautów, co w takim razie jego nauczyciele mogą być w stanie uczynić. Poprzez więc wiedzę co uczynił Hitler, możemy z wolna zrozumieć jaki rodzaj zniszczeń i opresji sam Antychryst rozpęta na Ziemi.

Warto odnotować, że uzależnienie Adolfa Hitlera od często odwiedzających go UFOonautów którzy nakazywali mu co dokładnie ma czynić, wspomina się także na stronie internetowej o mieście "[Miliczu](#)". Aczkolwiek wielkość wpływu UFOonautów na zbrodnicze decyzje Hitlera nie jest możliwa obecnie do wyznaczenia, z całą pewnością indukuje ona cały szereg moralnych zapytań. Przykładowo, czy za tzw. "zbrodnie hitlerowskie" faktycznie odpowiedzialny był wyłącznie Hitler, czy też również UFOnauca. Ponadto, w świetle naszej obecnej wiedzy na temat działalności "[UFOonautów-podmieńców](#)" na Ziemi, faktycznie to zupełnie teraz już nie wiemy, czy Hitler przez cały czas swego sprawowania władzy był ciągle człowiekiem, czy też na jakimś etapie został właśnie podmieniony przez takiego UFOnautę-podmieńca. Wszakże nie zachowały się próbki genetyczne które by nam pozwalały z całą pewnością potwierdzić, że ów ktoś kto umarł w ostatnich dniach wojny w Bunkrze Hitlera, był naprawdę tym samym kimś kto sprawował władzę nad Niemcami przez cały czas wojny. Wszakże kiedy UFOnauta ma umrzeć na Ziemi tak aby znaleziono potem ciało, zawsze w ostaniej chwili podmieniany jest on na jakiegoś człowieka - po szczegóły patrz strona internetowa "[ludobójcy](#)". To zaś praktycznie oznacza, że genetyka rzekomego ciała Hitlera wcale nie musi się pokrywać z genetyką istoty która rządziła Niemcami podczas wojny. Być może ten właśnie fakt jest prawdziwym powodem dla którego wszelkie pozostałości rzekomego ciała Hitlera zostały tak dokładnie ukryte przed ludźmi.

#L4. Szukaj dalszych szczegółów:

Temat "instalowanie Antychrysta-UFOnautę na Ziemi", jaki zaprezentowany został na niniejszej stronie internetowej, jest również omawiany w większej liczbie szczegółów w monografii [1/4] upowszechnianej gratisowo m.in. za pośrednictwem Menu z tej strony. Jest on zaprezentowany w podrozdziałach A3 i A4 z tomu 1 owej monografii [1/4]. Z kolei temat UFOonautów, znaczy szatańskiej mocy jaka kryje się za Antychrystem, dyskutowany jest tam w rozdziałach U do VB z tomów 15 do 17. Proponuje rzucić okiem na ową monografię, jako że może ona stać się "otwieraczem oczu".

Część #M: Realistyczne "symulowanie" UFOonautów jako jeden z dowodów na szeroką gamę metod jakie Bóg używa dla

kierowania moralnością ludzkości:

#M1. "Co jest grane" z tymi UFOnautami:

Odrębna strona internetowa o nazwie evil.pl.htm ilustruje obrazowo, że dla naszej cywilizacji Bóg "symuluje" sytuację, jakby była ona skrycie okupowana, eksploatowana i spychana w dół przez szatańskie istoty popularnie nazywane UFOnautami. Istoty te są "symulowane" jako aż na tyle identyczne do ludzi, że jeśli któraś z nich podszyje się pod naszego przywódcę, przełożonego, czy nawet członka naszej rodziny, nikt z ludzi na tym się nie poznaje. Dlatego na kolejnej stronie internetowej o nazwie [ludobójcy](#) wyjaśnione zostało, że aby nas okupować, eksploatować i spychać w dół jeszcze efektywniej, owi UFOnauci nauczyli się wkradać pomiędzy ludzi w postaci tzw. "[podmieńców](#)". Ci "podmieńcy" to po prostu UFOnauci którzy za pomocą operacji plastycznych swojej wysoko-zaawansowanej medycyny, upodobnieni zostali do wybranych, wpływowych ludzi na Ziemi. Następnie zaś są podmieniani za owych ludzi. W ten sposób, podszywając się za ludzi za których zostali podmienieni, owi UFOnauci-podmieńcy zostają naszymi przywódcami, politykami, przełożonymi, kooperantami, samobójczymi terrorystami, itd. W rezultacie, bezkarnie działają oni na szkodę ludzkości, podczas gdy nikt nawet nie podejrzewa że wcale nie są oni ludźmi. Może więc się zdarzyć, że owi politycy, przełożeni, czy koledzy, którzy spędzają sen z Twoich czytelniku powiek, są tak źli i działają tak niemoralnie, właśnie ponieważ faktycznie są oni UFOnautami a nie ludźmi, a także ponieważ używają oni swojej niewypowiedziane zaawansowanej techniki tylko po to aby nas eksploatować, gnębić, oraz wyniszczać. W takim wypadku, na przekór że wyglądaliby jak ludzie, faktycznie byłiby oni tymi samymi szatańskimi istotami, których nasi przodkowie również panicznie się bali - tyle że znali je pod zupełnie innymi nazwami "diabłów", "Szatana", "złych czarownic", "serpentów", "smoków", itp.

Co się stanie kiedy nasza cywilizacja w końcu przybliży się do poziomu swego rozwoju, w którym ludzie będą już w stanie rozpoznawać owych "[UFOnautów-podmieńców](#)" skrycie działających w szeregach ludzkich. Wszakże wówczas ludzkość zbuduje sobie także tzw. "urządzenia ujawniające", jakie pozwolą ludziom dostrzegać również i owych pozostałych okupujących nas UFOnautów, którzy dotychczas pozostawali niewidzialni dla ludzkich oczu ponieważ ukrywali się pod zasłoną tzw. "[stanu telekinetycznego migotania](#)". Jest więc łatwe do przewidzenia, że w owych przełomowych czasach ludzie zbudzą się z dotychczasowego omamu oraz zaczną działać w kierunku całkowitego usunięcia tych szatańskich UFOnautów z Ziemi.

Z religii i innych źródeł doskonale wiemy o szatańskości UFOnautów. Wszakże ich "wyczyny" znamy od tysiącleci pod owymi innymi nazwami "diabłów", "Szatana", "złych czarownic", "serpentów", itp. Wiemy również, że ich cywilizacja tak już nawykła do korzyści jakie wyciąga ona z eksploatacji i rabunku ludzkości, że dobrowolnie i bez walki nie zaprzestaną oni swojej skrytej okupacji Ziemi. Wszakże UFOnauci utraciliby wtedy miliony owych niewolników których

produkują oni z ludzkiej spermy i owule, a które wykonują za nich wszelkie prace. Utraciliby także dostęp do tysięcy potrzebnych im surowców biologicznych jakie skrycie rabują od ludzi (w rodzaju organów, ludzkiej krwi, energii życiowej, usług seksualnych, itp.). A więc z całą pewnością UFOnauci podejmą kroki zmierzające do uniemożliwienia ludzkości osiągnięcia poziomu rozwoju technicznego przy którym ludzie będą w stanie dostrzegać UFOonautów i identyfikować UFOonautów-podmieńców. Pierwszym zaś takim krokiem zapobiegawczym UFOonautów, jaki sam się nasuwa, będzie próba cofnięcia ludzkości do tyłu w jej rozwoju technicznym. Dlatego z całą pewnością na krótko przed tym zanim ludzie będą w stanie ich rozpoznawać, UFOnauci zaczną wyniszczać ludzkość swoimi skrytymi metodami, jakie trudno będzie odróżnić od naturalnych kataklizmów. Przykładowo, użyją oni możliwości zniszczeniowych swoich niewidzialnych wehikułów UFO aby indukować nimi na Ziemi techniczne huragany, tornada, powodzie, susze, obsuwiska Ziemi, mordercze lawiny, trzęsienia ziemi, fale tsunami, itd., itp. Ich niewidzialne dla ludzkich oczu wehikuły UFO będą skrycie zawały i odparowywały nasze budynki, mosty, odcinki autostrad, rozpyłyły zarazki chorobotwórcze, oraz wyniszczały ludzi na dziesiątki innych sposobów. UFOnauci-podmieńcy skrycie pełniący kluczowe funkcje polityczne i kierownicze będą podżegali różne narody i religie do wyniszczających wojen, będą idukowali masowy terroryzm, będą zaduszali ekonomicznie wiodące kraje, będą nasilali zanieczyszczanie powietrza oraz rozsiew morderczych pestycydów, będą powiększali dziurę ozonową, ocieplali klimat Ziemi, itd., itp. W sumie więc UFOnauci skrycie spuszcza wówczas z uwięzi wszystkie te indukowane przez siebie plagi, które obecnie widzimy że już szaleją one po ziemi, a które opisane są na szeregu stron internetowych totalizmu, w rodzaju stron ludobójcy, WTC, 26ty dzień, itp.

Jeśli zaś wszystkie opisane powyżej metody skrytego cofnięcia w rozwoju i wyniszczenia ludzkości okażą się zawodne, UFOnauci mogą w końcu uciec się właśnie do swojej ostatecznej broni. Zgodnie ze starymi przepowiedniami, bronią tą ma być UFOnauta, który zostanie operacjami plastycznymi nieodróżnialnie upodobniony do kogoś ogromnie ważnego na ziemi, poczym najpierw podmieni się za tego kogoś, potem zaś z pomocą innych podobnych jemu "UFOonautów-podmieńców" stanie się politycznym przywódcą dla niemal połowy naszej planety. Tam jego wpływy staną się ogromne. Stąd w owej zaś roli przywódcy dokona on niesłychanych zniszczeń na Ziemi. Wypełni więc on rolę bibilijnego **Antychrysta**. Zupełnie o tym nie wiedząc, być może właśnie zbliżamy się do czasów kiedy ów Antychryst faktycznie przybędzie na Ziemię. Oczywiście, wcale nie uczyni tego otwarcie ujawniając wszystkim że jest Antychrystem, a dla niepoznaki i dla lepszego zwiedzenie ludzkości podszyje się on pod kogoś innego. Wszystko też wskazuje na to że podszyje się on albo pod jakiegoś ważnego polityka, albo też pod któregoś z bogów do jakiego modli się duża liczba ludzi (np. pod Jezusa, Buddę, itp.). Wszakże skrycie będzie miał do swojej dyspozycji całą tą ogromnie zaawansowaną technikę UFOonautów. Będzie więc mógł czynić wszystko to co znany magik David Copperfield jest w stanie uczynić. A więc będzie w stanie lewitować w powietrzu, wskakiwać na najwyższe budynki, znikać z widoku, przechodzić przez mury i meble, uwalniać się z wszelkich kajdanów czy łańcuchów, powstrzymywać wybuchy granatów i bomb, kule nie będą się go imać, itp. Ponadto, będzie on w stanie czynić także to czego David

Copperfield nie demonstruje, ale o czym wiadomo że UFOnauci są w stanie to uczynić, a stąd co opisano na stronie [bandyci wśród nas](#). A więc będzie mógł skrycie mordować swoich przeciwników, sprowadzać choroby na każdego kto mu się przeciwstawi, indukować huragany, tornada i susze, sprowadzać dobre plony lub wyniszczać pogodą całe narody, itd., itp. Jeśli więc ludzkość nie będzie przygotowana na jego przybycie, wówczas nas zaskoczy i zrealizuje zniszczenia dla jakich dokonania UFOnauci mają go na nas nastać. Jeśli jednak będziemy wiedzieli że jego czas nadchodzi, oraz przygotujemy się aby go skonfrontować, wówczas jego działania przestaną być dla nas groźne. Co więc powinniśmy uczynić aby nas nie zaskoczył? Ano powinniśmy zacząć go wypatrywać. Kiedy zaś odnotujemy że już przybył na Ziemię, powinniśmy nie dać mu się wciągnąć w jego szatańską grę. Zadaniem więc niniejszej strony jest dopomożenie w tych naszych przygotowaniach poprzez wyjaśnienie gdzie i w jakim przebraniu możemy spodziewać się jego przybycia. Ponadto, poprzez wyjaśnienie że Antychryst wcale nie jest niewinną bajeczką używaną dla straszenia niegrzecznych dzieci, a faktyczną groźbą która zwolna nadciąga na nas wszystkich, strona ta przygotowuje nas do obrony przed nim.

Część #N: Podsumowanie, oraz informacje końcowe tej strony:

#N1. Główne przesłanie tej strony:

Wcale NIE jest intencją niniejszej strony zmienienie czyichś przekonań, ani zmniejszenie czyichś wierzeń. Jedyne czemu ma ona służyć, to przekazanie informacji. Informacja ta stwierdza: **nie wierz zapewnieniom słownym jakichś istot które normalnie ukrywają się przed ludźmi, a uważnie przyglądaj się działaniom jakie stoją za owymi zapewnieniami**. Wszakże zapewnienia słowne tyle już razy oszukały ludzi. Natomiast działania zawsze mówią same za siebie. Stąd jeśli nadejdzie czas, że pojawi się dziwne stworzenie jakie będzie wyglądało jak na religijnym obrazku, jakie będzie czyniło cuda i uzdrowienia, oraz jakie będzie stwierdzało o sobie "ja jestem bogiem", wówczas zanim uczynisz cokolwiek, najpierw sprawdź działania za owym wyglądem i zapewnieniami. Pamiętaj że Biblia ostrzega nas aby prawdziwego wysłańca Boga rozpoznawać po jego czynach, a nie po tym jak on wygląda lub o czym słownie nas zapewnia.

#N2. Jak dzięki stronie "[skorowidz.htm](#)" daje się znaleźć totaliztyczne opisy

interesujących nas tematów:

Cały szereg tematów równie interesujących jak te z niniejszej strony, też omówionych zostało pod kątem unikalnym dla filozofii totalizmu. Wszystkie owe pokrewne tematy można odnaleźć i wywoływać za pośrednictwem [skorowidza](#) specjalnie przygotowanego aby ułatwiać ich odnajdowanie. Nazwa "skorowidz" oznacza wykaz, zwykle podawany na końcu książek, który pozwala na szybkie odnalezienie interesującego nas opisu czy tematu. Moje strony internetowe też mają taki właśnie "skorowidz" - tyle że dodatkowo zaopatrzone w zielone [linki](#) które po kliknięciu na nie myśzą natychmiast otwierają stronę z tematem jaki kogoś interesuje. Skorowidz ten znajduje się na stronie o nazwie [skorowidz.htm](#). Można go też wywołać z "organizującej" części "Menu 1" każdej totaliztycznej strony. Radzę aby do niego zaglądnąć i zacząć z niego systematycznie korzystać - wszakże przybliży on setki totaliztycznych tematów które mogą zainteresować każdego.

#N3. [Emaile autora tej strony:](#)

Aktualne adresy emailowe autora tej strony, tj. oficjalnie [dra inż. Jana Pajak](#), zaś kurtuazyjnie **Prof. dra inż. Jana Pajak**, pod jakie można wysłać ewentualne uwagi, własne opinie, lub informacje jakie zdaniem czytelnika autor tej strony powinien poznać, podane są na autobiograficznej stronie internetowej o nazwie [pajak_jan.htm](#) (dla jej wersji w języku HTML), lub o nazwie [pajak_jan.pdf](#) (dla wersji strony "pajak_jan.pdf" w bezpiecznym formacie PDF - które to bezpieczne wersje PDF dalszych stron autora mogą też być ładowane z pomocą linków z punktu #B1 strony o nazwie [tekst 11.htm](#)).

Prawo autora do używania **kurtuazyjnego** tytułu "Profesor" wynika ze zwyczaju iż "z profesorami jest jak z generałami", znaczy **raz profesor, zawsze już profesor**. Z kolei w swojej karierze naukowej autor tej strony był profesorem aż na 4-ch odmiennych uniwersytetach, tj. na 3-ch z nich był tzw. "Associate Professor" w hierarchii uczelnianej bazowanej na angielskim systemie uczelnianym (w okresie od 1 września 1992 roku, do 31 października 1998 roku) - który to Zachodni tytuł stanowi odpowiednik "profesora nadzwyczajnego" na polskich uczelniach. Z kolei na jednym uniwersytecie autor był (Full) "Professor" (od 1 marca 2007 roku do 31 grudnia 2007 roku - tj. na ostatnim miejscu pracy z naukowej kariery autora) który to tytuł jest odpowiednikiem pełnego "profesora zwyczajnego" z polskich uczelni.

Proszę jednak odnotować, że dla całego szeregu powodów (np. mojego chronicznego deficytu czasu, prowadzenia badań wyłącznie na zasadzie mojego prywatnego hobby naukowego, pozostawania niezatrudnionym i wynikający z tego mój brak oficjalnego statusu jaki pozwalałby mi zajmować oficjalne stanowisko w określonych sprawach, istnienia w Polsce aż całej armii zawodowych profesorów uczelnianych - których obowiązki zawodowe obejmują m.in. udzielanie odpowiedzi na zapytania społeczeństwa, itd., itp.) począwszy od 1 stycznia 2013 roku **ja przyjąłem żelazną zasadę, że NIE odpowiadam na**

żadne emaile wysyłane do mnie przez czytelników moich stron - o czym niniejszym szczerze i uczciwie informuję wszystkich zainteresowanych. Stąd jeśli czytelnik ma sprawę która wymaga odpowiedzi, wówczas NIE powinien do mnie pisać, bowiem w takiej sytuacji wysłanie mi emaila domagającego się odpowiedzi w świetle ustaleń **filozofii totalizmu** byłoby **działaniem niemoralnym**. Wszakże spowodowałoby, że czytelnik doznałby zawodu ponieważ z całą pewnością NIE otrzymałby odpowiedzi. Ponadto taki email odbierałby i mi sporo "energii moralnej" ponieważ z jego powodu i ja czułbym się winnym, że NIE znalazłem czasu na napisanie odpowiedzi. Natomiast w/g totalizmu "moralnym działaniem" w takiej sytuacji byłoby albo niezobowiązujące mnie do odpisania przesłanie mi jakichś informacji które zdaniem czytelnika są warte abym je poznał, albo też napisanie raczej do któregoś z zawodowych profesorów polskich uczelni - wszakże oni są opłacani z podatków obywateli między innymi za udzielanie odpowiedzi na zapytania społeczeństwa, a ponadto wszyscy oni mają sekretarki (tak że korespondencja NIE zjada im czasu który powinni przeznaczać na badania).

#N4. Kopia tej strony jest też upowszechniana jako broszurka z serii [11] w bezpiecznym formacie PDF:

Niniejsza strona dostępna jest także w formie broszurki oznaczanej symbolem [11], którą przygotowałem w "PDF" (od "Portable Document Format") - obecnie uważanym za najbezpieczniejszy z wszystkich internetowych formatów, jako że do niego normalnie wirusy się NIE doczepiają. Ta klarowna broszurka jest gotowa zarówno do drukowania, jak i do wygodnego czytania z ekranu komputera. Ciągle ma ona też aktywne wszystkie swoje **zielone linki**. Stąd jeśli jest czytana z ekranu komputera podłączonego do internetu, wówczas po kliknięciu na owe linki otworzą się linkowane nimi strony lub ilustracje. Niestety, ponieważ jej objętość jest około dwukrotnie wyższa niż objętość strony internetowej jakiej treść ona publikuje, ograniczenia pamięci na sporej liczbie darmowych serwerów jakie ja używam, NIE pozwalają aby ją na nich oferować (jeśli więc NIE załaduje się ona z niniejszego adresu, ponieważ NIE jest ona tu dostępna, wówczas należy kliknąć na któryś odmienny adres z **Menu 3**, poczym sprawdzić czy stamtąd już się załaduje). Aby otworzyć ową broszurkę (lub/i załadować ją do własnego komputera), wystarczy albo kliknąć na następujący zielony link

[antichrist.pl.pdf](#)

albo też z którejś totaliztycznej witryny otworzyć sobie plik nazywany tak jak w powyższym linku.

Jeśli zaś czytelnik zechce też sprawdzić, czy jakaś inna totaliztyczna strona właśnie studiowana przez niego, też jest już dostępna w formie takiej PDF broszurki, wówczas powinien sprawdzić, czy wyszczególniona ona została w linkach z "części #B" strony o nazwie **[tekst 11.htm](#)**. Owe linki wskazują bowiem

wszystkie totalizacyjne strony, które już zostały opublikowane jako takie broszurki z serii [11] w formacie PDF. Życzę przyjemnego czytania!

#N5. Copyright © 2013 by Dr Jan Pająk:

Copyright © 2013 by Dr Jan Pająk. Wszelkie prawa zastrzeżone. Niniejsza strona stanowi raport z wyników badań jej autora - tyle że napisany jest on popularnym językiem (aby mógł być zrozumiany również przez czytelników o nienaukowej orientacji). Idee zaprezentowane na tej stronie są unikalne dla badań autora i dlatego w tym samym ujęciu co na tej stronie (oraz co w innych opracowaniach autora) idee te uprzednio NIE były jeszcze publikowane przez żadnego innego badacza. Jako taka, strona ta prezentuje idee które stanowią intelektualną własność jej autora. Dlatego jej treść podlega tym samym prawom intelektualnej własności jak każde inne opracowanie naukowe. Szczególnie jej autor zastrzega dla siebie intelektualną własność odkryć naukowych i wynalazków opisanych na tej stronie. Dlatego zastrzega sobie, aby podczas powtarzania w innych opracowaniach jakiegokolwiek idei zaprezentowanej na niniejszej stronie (tj. jakiegokolwiek teorii, zasady, dedukcji, interpretacji, urządzenia, dowodu, itp.), powtarzająca osoba oddała pełny kredyt autorowi tej strony, poprzez wyraźne wyjaśnienie iż autorem danej idei jest Dr Jan Pająk, poprzez wskazanie internetowego adresu niniejszej strony pod którym idea ta i strona oryginalnie były opublikowane, oraz poprzez podanie daty najnowszego aktualizowania tej strony (tj. daty wskazywanej poniżej).

* * *

**If you prefer to read in English
click on the flag**

(Jeśli preferujesz język angielski
kliknij na poniższą flagę)



Data zapoczątkowania budowy tej strony internetowej: 1 lipca 2003 roku

Data jej najnowszego aktualizowania: 7 sierpnia 2013 roku

(Sprawdź w adresach z [Menu 4](#) czy istnieje już nowsza aktualizacja)

[kliknij na ten licznik odwiedzin](#)